WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ
W ZAMOŚCIU

ZAMOJSKI INFORMATOR DIECEZJALNY

Zamość 2012

KOLEGIUM REDAKCYJNE

ks. Adam K. Firosz,
ks. Zygmunt Jagiełło,
ks. Mariusz R. Trojanowski

WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ

ISSN 1425-7777

Opracowanie graficzne: Paweł Michalski
Skład: ks. Mariusz R. Trojanowski

ADRES REDAKCJI
ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1
22-400 Zamość
tel. 84 627-95-21

DRUK: ABACUS
Zamość, Namysłowskiego 2
Nakład: 570

Na okładce: Znak Jubileuszu Diecezji

STOLICA APOSTOLSKA

WYCHOWANIE MŁODZIEŻY DO SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU

Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XLV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2012 r.

Początek nowego roku, którym Bóg obdarza ludzkość, jest dla mnie zachętą do złożenia wszystkim, z wielką ufnością i miłością, specjalnych życzeń, aby okres, który mamy przed sobą, obfitował w rzeczywistą sprawiedliwość i pokój. Z jakim nastawieniem należy podchodzić do nowego roku? W Psalmie 130 znajdujemy bardzo piękny obraz. Psalmista mówi, że człowiek wierzący oczekuje na Pana «bardziej niż strażnicy świtu» (w. 6), oczekuje z niezłomną nadzieją, bo wie, że przyniesie On światło, miłosierdzie, zbawienie. Oczekiwanie to rodzi się z doświadczenia ludu wybranego, który uznaje, że został wychowany przez Boga do patrzenia na świat w jego prawdzie i do tego, by nie ulegać przygnębieniu w obliczu udręk. Zachęcam was, byście mieli w 2012 r. takie właśnie ufne nastawienie. To prawda, że w roku, który dobiega końca, narosła frustracja z powodu kryzysu, gnębiącego społeczeństwo, świat pracy i gospodarkę; korzenie tego kryzysu są przede wszystkim kulturowe i antropologiczne. Odnosi się wrażenie, że całun ciemności spowił nasze czasy i nie pozwala zobaczyć blasku światła dziennego.

1. W tej ciemności serce człowieka wciąż oczekuje jednakże na jutrzenkę, o której mówi Psalmista. Oczekiwanie to jest szczególnie żywe i widoczne u ludzi młodych, i dlatego myślę o nich, ze względu na wkład, który mogą i muszą wnieść w życie społeczeństwa. Chcę zatem przedstawić Orędzie na XLV Światowy Dzień Pokoju w perspektywie wychowawczej: «Trzeba wychowywać młodzież do sprawiedliwości i pokoju», jestem bowiem przekonany, że jej zapał i skłonność do idealizmu mogą dać światu nową nadzieję. Moje Orędzie skierowane jest także do rodziców, rodzin i wszystkich osób zajmujących się wychowaniem, formacją, a także do odpowiedzialnych za różne dziedziny życia religijnego, społecznego, politycznego, gospodarczego, kulturalnego oraz za przekaz. Poświęcanie uwagi światu młodzieży, umiejętność słuchania jej i doceniania jest nie tylko szansą, ale podstawowym obowiązkiem całego społeczeństwa, w perspektywie budowy przyszłości opartej na sprawiedliwości i pokoju. Należy wpajać młodym ludziom przekonanie o pozytywnej wartości życia, wzbudzić w nich pragnienie, by je poświęcać w służbie Dobra. Jest to zadanie, które spoczywa bezpośrednio na nas wszystkich. Niepokoje, o których mówiły ostatnio demonstracje wielu mło-

dych w różnych regionach świata, wyrażają pragnienie, by móc patrzeć w przyszłość z uzasadnioną nadzieją. W chwili obecnej budzi w nich niepokój wiele życiowych kwestii: pragnienie uzyskania wykształcenia, które w głębszy sposób przygotuje ich do zmierzenia się z rzeczywistością, trudności związane z założeniem rodziny i znalezieniem stałego miejsca pracy, możliwość wywierania realnego wpływu na świat polityki, kultury i gospodarki, by zbudować społeczeństwo o bardziej ludzkim i solidarnym obliczu. Ważne jest, by to wrzenie i związane z nim idealistyczne zapędy zostały potraktowane z należną uwagą przez wszystkie części składowe społeczeństwa. Kościół patrzy na młodych z nadzieją, pokłada w nich ufność i zachęca ich, by dążyli do prawdy, by bronili wspólnego dobra, by ich perspektywy były otwarte na świat, a oczy zdolne do widzenia «rzeczy nowych» (Iz 42, 9; 48, 6)! Odpowiedzialni za wychowanie

2. Wychowanie jest najbardziej fascynującą i najtrudniejszą przygodą życia. Wychowywać – z łacińskiego educere – znaczy wyprowadzać z samego siebie, by wprowadzać w rzeczywistość, prowadzić ku pełni, która sprzyja rozwojowi osoby. Proces ten zachodzi dzięki spotkaniu dwóch wolności, wolności dorosłego i osoby młodej. Wymaga on odpowiedzialności ze strony ucznia, który musi być otwarty i dać się prowadzić do poznania rzeczywistości, oraz ze strony wychowawcy, który musi być gotowy złożyć dar z siebie. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek potrzebni są autentyczni świadkowie, a nie zwykli dystrybutorzy reguł i informacji; świadkowie, którzy potrafią widzieć dalej niż inni, ponieważ ich życie obejmuje sfery bardziej rozległe. Świadek to ten, który jako pierwszy żyje tym, co głosi. W jakich miejscach urzeczywistnia się prawdziwe wychowanie do pokoju i sprawiedliwości? Przede wszystkim w rodzinie, ponieważ rodzice są pierwszymi wychowawcami. Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa. «To właśnie w rodzinie dzieci uczą się wartości ludzkich i chrześcijańskich, które umożliwiają konstruktywne i pokojowe współżycie. W rodzinie uczą się solidarności międzypokoleniowej, poszanowania zasad, przebaczania drugiemu i otwarcia na drugiego» . Jest ona pierwszą szkołą, w której otrzymuje się wychowanie do sprawiedliwości i pokoju. Żyjemy w świecie, w którym rodzina, a nawet samo życie są wciąż zagrożone i nierzadko niszczone. Warunki pracy, często trudne do pogodzenia z obowiązkami rodzinnymi, niepokój o przyszłość, życie w gorączkowym rytmie, migracje w poszukiwaniu odpowiednich środków utrzymania, jeśli nie wręcz zwykłej możliwości przeżycia, wszystko to powoduje, że trudno jest zapewnić dzieciom jedno z najcenniejszych dóbr: obecność rodziców; obecność, która pozwala-

łaby na coraz głębszą wspólnotę na drodze życia, by możliwe było przekazywanie zdobytych z upływem lat doświadczenia i pewników, które tylko wtedy można wpoić, gdy spędza się razem czas. Rodzicom pragnę powiedzieć, by się nie zniechęcali. Przykładem własnego życia niech zachęcają dzieci, by pokładały nadzieję przede wszystkim w Bogu, bo tylko On jest źródłem autentycznej sprawiedliwości i pokoju. Pragnę zwrócić się także do odpowiedzialnych za instytucje, których celem jest wychowanie: niech czuwają z wielkim poczuciem odpowiedzialności nad tym, aby godność osoby była szanowana i dowartościowana we wszystkich okolicznościach. Niech dbają o to, by każda młoda osoba mogła odkryć swoje powołanie, pomagając w owocnym spożytkowaniu darów, które Pan jej przeznaczył. Niech zagwarantują rodzinom, że ich dzieci będą mogły otrzymać wykształcenie, które nie będzie stało w sprzeczności z ich sumieniem i zasadami religijnymi. Oby każde środowisko wychowawcze było miejscem otwierającym na transcendencję i na ludzi; miejscem dialogu, integracji, słuchania drugiego, w którym młody człowiek poczuje, że jego możliwości i wewnętrzne bogactwo są dowartościowane, a także nauczy się doceniać braci. Oby uczyły one kosztowania radości, która płynie z codziennego życia miłością i współczuciem wobec bliźniego oraz uczestniczenia w budowie bardziej humanitarnego i braterskiego społeczeństwa. Zwracam się do liderów politycznych, prosząc o to, by w konkretny sposób pomagali rodzinom i instytucjom wychowawczym w korzystaniu z ich prawa i wykonywaniu takiego obowiązku, jakim jest wychowanie. Nie powinno nigdy zabraknąć odpowiedniego wsparcia dla macierzyństwa i ojcostwa. Niech dbają o to, by nikomu nie zamykano dostępu do kształcenia i by rodziny miały wolność wyboru struktur wychowawczych, które ze względu na dobro dzieci uważają za bardziej odpowiednie. Niech angażują się na rzecz łączenia rodzin, które są podzielone ze względu na konieczność zdobywania środków utrzymania. Niech prezentują młodym przejrzysty obraz polityki, jako prawdziwej służby dla dobra wszystkich. Nie mogę wreszcie nie zwrócić się z apelem do świata mediów, aby wnosiły one swój wkład w wychowanie. W dzisiejszym społeczeństwie środki społecznego przekazu odgrywają rolę szczególną: nie tylko informują, ale też formują ducha swoich odbiorców, mogą zatem mieć znaczny udział w wychowaniu młodzieży. Ważne jest, by pamiętać, że związek między wychowaniem i przekazem jest bardzo ścisły: proces wychowania umożliwia bowiem właśnie przekaz, który pozytywnie bądź negatywnie wpływa na formację osoby. Również młodzi powinni mieć odwagę, by przede wszystkim żyć tym, czego wymagają od osób ze swojego otoczenia. Spoczywa na nich wielka odpowiedzial-

ność: niech znajdują siłę, by w dobry i świadomy sposób korzystać z wolności. Oni również są odpowiedzialni za swoje wychowanie i formację do sprawiedliwości i pokoju! Trzeba wychowywać do prawdy i do wolności

3. Św. Augustyn zapytywał: «Quid enim fortius desiderat anima quam veritatem?» . Czegóż dusza pragnie na sposób bardziej żarliwy niż prawdy? Ludzkie oblicze społeczeństwa w dużym stopniu zależy od wkładu wychowania w to, by to nieodparcie nasuwające się pytanie pozostawało żywe. Wychowanie obejmuje bowiem całościową formację osoby, w tym również wymiar moralny i duchowy człowieka, ze względu na jego ostateczny cel i dobro społeczeństwa, którego jest członkiem. Toteż, aby wychowywać do prawdy, trzeba przede wszystkim wiedzieć, kim jest osoba ludzka, znać jej naturę. Psalmista patrząc na otaczającą rzeczywistość, zastanawia się: «Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców, księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził: czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?» (Ps 8, 4-5). To jest podstawowe pytanie, które trzeba sobie zadać: kim jest człowiek? Człowiek jest istotą, mającą w swym sercu pragnienie nieskończoności, pragnienie prawdy – nie częściowej, ale zdolnej wyjaśnić sens życia – bowiem został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. A zatem uznanie z wdzięcznością, że życie jest nieocenionym darem, prowadzi do odkrycia własnej głębokiej godności i nienaruszalności każdej osoby. Dlatego wychowanie w pierwszej fazie polega na uczeniu się dostrzegania w człowieku obrazu Stwórcy i, w konsekwencji, głębokiego szacunku dla każdej istoty ludzkiej i pomagania innym w prowadzeniu życia na miarę tej najwyższej godności. Nie należy nigdy zapominać, że «autentyczny rozwój człowieka obejmuje całą osobę we wszystkich jej wymiarach» , w tym również transcendentnym, i że nie można poświęcać osoby, aby osiągnąć jakieś szczególne dobro, czy to ekonomiczne, czy społeczne, indywidualne czy zbiorowe. Jedynie w relacji z Bogiem człowiek pojmuje także znaczenie swojej wolności. A zadaniem wychowania jest formowanie do autentycznej wolności, która nie jest brakiem więzów czy domeną wolnej woli, nie jest też absolutyzowaniem «ja». Człowiek, który siebie uważa za absolut, który sądzi, że nie zależy od niczego i od nikogo, że może robić wszystko, co mu się podoba, ostatecznie przeczy prawdzie swojej istoty i traci swoją wolność. A przecież człowiek jest istotą relacyjną, żyjącą w relacjach z innymi, a przede wszystkim z Bogiem. Autentycznej wolności nie można nigdy osiągnąć, oddalając się od Niego. Wolność jest wartością cenną, ale delikatną; może być źle rozumiana i źle używana. «Szczególnie groźną przeszkodą w pracy wychowaw-

czej jest dzisiaj wszechobecny w naszym społeczeństwie i w kulturze relatywizm, który niczego nie uznaje za ostateczne i dla którego jedynym kryterium jest własne 'ja' człowieka, z jego zachciankami, a mimo pozoru wolności staje się dla każdego więzieniem, ponieważ oddziela ludzi od siebie i sprawia, że każdy zamyka się we własnym 'ja'. W takiej relatywistycznej perspektywie nie jest zatem możliwe prawdziwe wychowanie: bez światła prawdy każdy człowiek prędzej czy później zwątpi w wartość własnego życia i relacji, które się na nie składają, w sens wysiłków, które podejmuje wspólnie z innymi, aby coś zbudować» . Aby korzystać ze swojej wolności, człowiek musi zatem wyjść poza perspektywę relatywistyczną i poznać prawdę o samym sobie oraz prawdę na temat dobra i zła. W swoim sumieniu człowiek odkrywa prawo, którego nie stanowi sobie sam, ale któremu musi być posłuszny, a którego głos nawołuje go do miłowania i do czynienia dobra oraz unikania zła, do brania odpowiedzialności za czynione dobro i popełniane zło . Dlatego korzystanie z wolności jest ściśle związane z naturalnym prawem moralnym, które ma charakter uniwersalny, wyraża godność każdego człowieka, stanowi fundament jego podstawowych praw i obowiązków, a zatem, w ostatecznym rozrachunku, sprawiedliwego i pokojowego współżycia między osobami. Właściwe korzystanie z wolności ma zatem centralne znaczenie w promowaniu sprawiedliwości i pokoju, które wymagają szanowania samych siebie i drugiego człowieka, nawet jeśli jego sposób postępowania i życia jest odległy od naszego. Z takiej postawy rodzą się czynniki, bez których pokój i sprawiedliwość pozostają słowami pozbawionymi treści: wzajemne zaufanie, zdolność prowadzenia konstruktywnego dialogu, możliwość przebaczenia, które jakże często chciałoby się uzyskać, ale którego nam z trudem przychodzi udzielić, wzajemna miłość, współczucie dla słabszych, a także gotowość do poświęcenia. Trzeba wychowywać do sprawiedliwości

4. W naszym świecie, w którym wartość osoby, jej godności i jej praw – pomimo głoszonych intencji – jest poważnie zagrożona przez rozpowszechnioną tendencję do stosowania wyłącznie kryteriów użyteczności, zysku i posiadania, jest rzeczą ważną, żeby nie oddzielać pojęcia sprawiedliwości od jego transcendentnych korzeni. Sprawiedliwość bowiem nie jest zwykłą konwencją ludzką, gdyż o tym, co sprawiedliwe, nie decyduje pierwotnie prawo pozytywne, lecz głęboka tożsamość istoty ludzkiej. To właśnie integralna wizja człowieka chroni przed umowną koncepcją sprawiedliwości i pozwala ją także postrzegać w optyce solidarności i miłości . Nie możemy ignorować faktu, że niektóre prądy kultury, wspierane przez racjonalistyczne

i indywidualistyczne zasady ekonomii, oderwały koncepcję sprawiedliwości od jej transcendentnych korzeni, oddzielając ją od miłości i solidarności: «'Miasta człowieka' nie umacniają tylko związki między prawami i obowiązkami, ale jeszcze bardziej i przede wszystkim relacje oparte na bezinteresowności, miłosierdziu i komunii. Miłość objawia zawsze, także w relacjach ludzkich, miłość Bożą, nadając wartość teologalną i zbawczą wszelkim wysiłkom na rzecz sprawiedliwości w świecie» . «Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni» (Mt 5, 6). Będą nasyceni, ponieważ łakną i pragną mieć uczciwe relacje z Bogiem, z samymi sobą, ze swoimi braćmi i siostrami, z całym światem stworzonym. Trzeba wychowywać do pokoju

5. «Pokój nie polega jedynie na braku wojny i nie ogranicza się do zapewnienia równowagi sił. Nie da się osiągnąć pokoju na ziemi bez obrony dóbr osoby ludzkiej, swobodnej wymiany myśli między ludźmi, poszanowania godności osób i narodów, wytrwałego dążenia do braterstwa» . Pokój jest owocem sprawiedliwości i skutkiem miłości. Pokój jest przede wszystkim darem Boga. My chrześcijanie wierzymy, że Chrystus jest naszym prawdziwym pokojem: w Nim, przez krzyż, Bóg pojednał ze sobą świat i zburzył bariery, które nas dzieliły (por. Ef 2, 14-18); w Nim istnieje jedna rodzina pojednana w miłości. Pokój jednak nie jest tylko darem, który należy przyjąć, lecz jest także dziełem, które trzeba tworzyć. Abyśmy byli naprawdę wprowadzającymi pokój, musimy nauczyć się współczucia, solidarności, współpracy, braterstwa, musimy być aktywni we wspólnocie i z czujnością uwrażliwiać sumienia na sprawy narodowe i międzynarodowe oraz na to, jak ważne jest poszukiwanie odpowiednich sposobów rozdziału bogactw, wspierania wzrostu, współpracy w rozwoju i rozwiązywania konfliktów. «Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi» – mówi Jezus w Kazaniu na Górze (Mt 5, 9). Pokój dla wszystkich rodzi się ze sprawiedliwości każdego, i nikt nie może uchylać się od tego zasadniczego obowiązku umacniania sprawiedliwości, zgodnie ze swoimi kwalifikacjami i odpowiednio do zakresu odpowiedzialności. Wzywam w szczególności młodych ludzi, w których zawsze żywe jest dążenie do ideałów, by cierpliwie i wytrwale poszukiwali sprawiedliwości i pokoju, kultywowali miłość do tego, co jest sprawiedliwe i prawdziwe, również wtedy, kiedy może to oznaczać, że trzeba ponosić ofiary i iść pod prąd. Trzeba podnieść oczy ku Bogu

6. W obliczu trudnego wyzwania, jakim jest chodzenie drogami sprawiedliwości i pokoju, możemy odczuwać pokusę, by zapytać jak Psalmista: «Wznoszę swe oczy ku górom: skądże nadejdzie mi po-

moc?» (Ps 121 [120], 1). Wszystkim, a zwłaszcza młodym, chcę powiedzieć z mocą: «To nie ideologie zbawiają świat, lecz jedynie wpatrywanie się w żyjącego Boga, który jest naszym Stwórcą i stoi na straży wolności oraz tego, co jest naprawdę dobre i autentyczne (…), zwracanie się bez wahania do Boga, który jest miarą tego, co sprawiedliwe, i zarazem jest wieczną miłością. A co może nas zbawić, jeżeli nie miłość?» . Miłość współweseli się z prawdą, jest siłą, która uzdalnia do angażowania się na rzecz prawdy, na rzecz sprawiedliwości, na rzecz pokoju, ponieważ wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma (por. 1 Kor 13, 1-13). Drodzy młodzi, wy jesteście cennym darem dla społeczeństwa. Nie pozwólcie, by ogarnęło was zniechęcenie w obliczu trudności i nie uciekajcie się do fałszywych rozwiązań, które często jawią się jako najłatwiejsza droga do przezwyciężenia problemów. Nie bójcie się zaangażować, podejmować trudu i ponosić ofiar, wybierać dróg, które wymagają wierności i stałości, pokory i oddania. Ufnie żyjcie swoją młodością i głębokimi pragnieniami, które odczuwacie: szczęścia, prawdy, piękna i prawdziwej miłości! Żyjcie intensywnie na tym etapie życia, tak bogatym i pełnym entuzjazmu. Bądźcie świadomi tego, że to wy jesteście przykładem i inspiracją dla dorosłych, i to tym bardziej, im mocniej staracie się opierać niesprawiedliwości i korupcji, im bardziej pragniecie lepszej przyszłości i angażujecie się w jej budowanie. Bądźcie świadomi swoich możliwości i nie zamykajcie się nigdy w sobie, ale umiejcie pracować na rzecz bardziej świetlanej przyszłości dla wszystkich. Nigdy nie jesteście sami. Kościół darzy was zaufaniem, otacza was opieką, dodaje otuchy i pragnie wam zaoferować to, co ma najcenniejszego: możliwość, byście wznieśli oczy ku Bogu, spotkali Jezusa Chrystusa, Tego, który jest sprawiedliwością i pokojem. Kobiety i mężczyźni, którym leży na sercu sprawa pokoju! Pokój nie jest dobrem, które już zostało osiągnięte, ale celem, do którego wszyscy powinniśmy dążyć. Patrzmy z większą nadzieją w przyszłość, dodawajmy sobie nawzajem odwagi na tej drodze, pracujmy nad tym, aby naszemu światu nadać bardziej ludzki i braterski kształt, czujmy się zjednoczeni w odpowiedzialności za młode pokolenia obecne i przyszłe, a zwłaszcza za takie ich wychowanie, by były nastawione pokojowo i wprowadzały pokój. Z tą świadomością przesyłam wam te refleksje i kieruję do was wezwanie: zjednoczmy nasze siły duchowe, moralne i materialne, aby «wychowywać młodzież do sprawiedliwości i pokoju».

Watykan, 8 grudnia 2011 r.

PORTA FIDEI

List apostolski w formie «motu proprio» ogłaszający rok wiary

1. «Podwoje wiary» (por. Dz 14, 27) są dla nas zawsze otwarte. Wiodą one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają wejść do Jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce poddaje się kształtowaniu przez łaskę, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie. Zaczyna ją chrzest (por. Rz 6, 4), dzięki któremu możemy wzywać Boga jako Ojca, a kończy przejście przez śmierć do życia wiecznego, będącego owocem zmartwychwstania Pana Jezusa, który poprzez dar Ducha Świętego zechciał włączyć w swą chwałę tych, którzy w Niego wierzą (por. J 17, 22). Wyznawanie wiary w Trójcę Świętą — Ojca, Syna i Ducha Świętego — oznacza wiarę w jednego Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8): Ojca, który w pełni czasów posłał swego Syna dla naszego zbawienia; Jezusa Chrystusa, który w tajemnicy swej śmierci i zmartwychwstania odkupił świat; Ducha Świętego, który prowadzi Kościół przez wieki w oczekiwaniu na chwalebny powrót Pana.

2. Od początku mojej posługi Następcy Piotra przypominałem o potrzebie odnalezienia drogi wiary, aby coraz wyraźniej ukazywać radość i odnowiony entuzjazm, które rodzi spotkanie z Chrystusem. W homilii podczas Mszy św. na rozpoczęcie mojego pontyfikatu powiedziałem: «Kościół jako całość, a w nim jego pasterze muszą tak jak Chrystus wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam życie — pełnię życia» (1). Zdarza się obecnie dość często, że chrześcijanie bardziej troszczą się o konsekwencje społeczne, kulturowe i polityczne swego zaangażowania, myśląc, że wiara wciąż jest oczywistą przesłanką życia wspólnego. W rzeczywistości, założenie to nie tylko przestało być oczywiste, ale często bywa wręcz negowane (2). Podczas gdy w przeszłości możliwe było uznanie, że istnieje jednorodna tkanka kulturowa, powszechnie akceptowana w swym odniesieniu do treści wiary i inspirowanych nią wartości, to obecnie wydaje się, że w znacznej części społeczeństwa już tak nie jest, z powodu głębokiego kryzysu wiary, który dotknął wielu ludzi.

3. Nie możemy zgodzić się na to, aby sól utraciła smak, a światło było umieszczone pod korcem (por. Mt 5, 13-16). Także współczesny człowiek może na nowo odczuć potrzebę, by — jak Samarytanka — pójść do studni i słuchać Jezusa, który zachęca do wiary w Niego

i czerpania z Jego źródła, tryskającego wodą żywą (por. J 4, 14). Musimy na nowo z chęcią karmić się Słowem Bożym, wiernie przekazywanym przez Kościół, i Chlebem życia, danymi jako wsparcie tym, którzy są Jego uczniami (por. J 6, 51). Nauczanie Jezusa w rzeczywistości nadal rozbrzmiewa w naszych dniach z tą samą mocą: «Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczeje, ale o ten, który trwa na życie wieczne» (J 6, 27). My również, jak ci, którzy Go słuchali, zadajemy to samo pytanie: «Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?» (J 6, 28). Znamy odpowiedź Jezusa: «Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał» (J 6, 29). Wiara w Jezusa Chrystusa jest więc drogą do osiągnięcia zbawienia w sposób ostateczny.

4. W świetle tego wszystkiego postanowiłem ogłosić *Rok Wiary*. Rozpocznie się on 11 października 2012 r., w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, a zakończy się w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 24 listopada 2013 r. 11 października 2012 r. upłynie także dwadzieścia lat od opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego, tekstu promulgowanego przez mojego poprzednika, błogosławionego papieża Jana Pawła II (3), aby ukazać wszystkim wiernym siłę i piękno wiary. Przygotowanie tego dokumentu, autentycznego owocu Soboru Watykańskiego II, było postulowane przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów w 1985 r. jako narzędzie mające służyć katechezie (4), i powstał dzięki współpracy całego episkopatu Kościoła katolickiego. Właśnie na październik 2012 r. zwołałem Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, którego temat brzmi «Nowa ewangelizacja mająca na celu przekazywanie wiary chrześcijańskiej». Będzie to sprzyjająca okazja do wprowadzenia całej wspólnoty kościelnej w okres szczególnej refleksji i odkrywania na nowo wiary. Nie po raz pierwszy Kościół jest wzywany do obchodów *Roku Wiary*. Mój czcigodny poprzednik, sługa Boży Paweł VI ogłosił podobny Rok Wiary w 1967 r., aby upamiętnić męczeństwo apostołów Piotra i Pawła w 1900. rocznicę złożenia przez nich najwyższego świadectwa. Miał to być w jego zamierzeniu uroczysty moment, w którym w całym Kościele będzie «prawdziwie i szczerze wyznana ta sama wiara». Chciał on ponadto, aby ta wiara była potwierdzona w sposób «indywidualny i zbiorowy, wolny i świadomy, wewnętrzny i zewnętrzny, pokorny i szczery» (5). Myślał, że w ten sposób cały Kościół będzie mógł zyskać na nowo «wyraźną świadomość swej wiary, aby ją ożywić, oczyścić, aby ją potwierdzić oraz wyznawać» (6). Wielkie wstrząsy, które miały miejsce podczas owego Roku, ukazały jeszcze wyraźniej potrzebę tego rodzaju obchodów. Zakończyło je *«Wyznanie wiary ludu*

Bożego» (7), co miało zaświadczyć, jak bardzo istotne treści, które od wieków stanowią dziedzictwo wszystkich wierzących, wymagają ciągłego potwierdzania, zrozumienia i pogłębiania w nowy sposób, aby dawać konsekwentne świadectwo w innych niż w przeszłości warunkach historycznych.

5. Pod pewnymi względami mój czcigodny poprzednik postrzegał ten Rok jako «konsekwencję i wymóg posoborowy» (8), dobrze zdając sobie sprawę z poważnych trudności swoich czasów, zwłaszcza w odniesieniu do wyznawania prawdziwej wiary i jej poprawnej interpretacji. Uznałem, że zainaugurowanie *Roku Wiary* w połączeniu z 50. rocznicą otwarcia Soboru Watykańskiego II może być dobrą okazją do tego, aby zrozumieć, że teksty należące do spuścizny pozostawionej przez ojców soborowych, zgodnie ze słowami bł. Jana Pawła II, *«nie tracą wartości ani blasku*. Konieczne jest, aby były należycie odczytywane, poznawane i przyswajane jako miarodajne i normatywne teksty Magisterium, należące do Tradycji Kościoła. Dzisiaj, po zakończeniu Jubileuszu, szczególnie mocno odczuwam powinność ukazywania Soboru jako *wielkiej łaski, która stała się dobrodziejstwem dla Kościoła w XX wieku*: został on dany jako niezawodna busola, wskazująca nam drogę w stuleciu, które się rozpoczyna» (9). Ja również pragnę z naciskiem potwierdzić to, co powiedziałem na temat Soboru kilka miesięcy po moim wyborze na Następcę Piotra: «Jeśli go odczytujemy i przyjmujemy w świetle prawidłowej hermeneutyki, może on być i coraz bardziej stawać się wielką mocą służącą zawsze potrzebnej odnowie Kościoła» (10).

6. Odnowa Kościoła dokonuje się także przez świadectwo, jakie dają życiem wierzący: chrześcijanie są faktycznie powołani, aby przez samo swoje istnienie w świecie ukazywali blask Słowa prawdy, jakie pozostawił nam Pan Jezus. Właśnie Sobór w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* stwierdził: «Podczas gdy Chrystus, 'święty, niewinny, nieskalany' (Hbr 7, 26), nie znał grzechu (2 Kor 5, 21), lecz przyszedł jedynie dla przebłagania za grzechy ludu (por. Hbr 2, 17), Kościół, w którego łonie znajdują się grzesznicy, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, nieustannie podejmuje pokutę i odnowę. Kościół 'wśród prześladowań świata i pociech Bożych podąża naprzód w pielgrzymce', głosząc krzyż i śmierć Pana, aż przyjdzie (por. 1 Kor 11, 26). Mocą zaś zmartwychwstałego Pana krzepi się, aby swoje utrapienia i trudności, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, przezwyciężać cierpliwością i miłością, a Jego misterium, choć pod osłoną, wiernie przecież objawiać w świecie, dopóki się ono na koniec nie ujawni w pełnym świetle» (11).

W tej perspektywie *Rok Wiary* jest zachętą do autentycznego i nowego nawrócenia się do Pana, jedynego Zbawiciela świata. W tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania Bóg objawił w pełni miłość, która zbawia i wzywa ludzi do przemiany życia przez odpuszczenie grzechów (por. Dz 5, 31). Według apostoła Pawła, ta Miłość wprowadza człowieka w nowe życie: «Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca» (Rz 6, 4). Dzięki wierze to nowe życie kształtuje całą ludzką egzystencję, opierając się na radykalnej nowości zmartwychwstania. W takiej mierze, w jakiej człowiek dobrowolnie okazuje gotowość, jego myśli, uczucia, mentalność i zachowania powoli są oczyszczane i przekształcane, w procesie, który w tym życiu nigdy w pełni się nie kończy. «Wiara, która działa przez miłość» (Ga 5, 6) staje się nowym kryterium myślenia i działania, które przemienia całe życie człowieka (por. Rz 12, 2; Kol 3, 9-10; Ef 4, 20-29; 2 Kor 5,17).

7. *«Caritas Christi urget nos»* (2 Kor 5, 14) — miłość Chrystusa wypełnia nasze serca i pobudza nas do ewangelizacji. Dzisiaj, tak jak wówczas, posyła On nas na drogi świata, abyśmy głosili Jego Ewangelię wszystkim narodom ziemi (por. Mt 28, 19). Swoją miłością Jezus Chrystus przyciąga do siebie ludzi z każdego pokolenia: w każdym czasie zwołuje on Kościół, powierzając mu głoszenie Ewangelii, nakazem, który zawsze jest nowy. Z tego względu także dziś potrzeba bardziej przekonanego zaangażowania Kościoła na rzecz nowej ewangelizacji, aby na nowo odkryć w wierzeniu radość i odnaleźć zapał do przekazywania wiary. Zaangażowanie misyjne wierzących, którego nigdy nie może zabraknąć, czerpie żywotną siłę w codziennym odkrywaniu Jego miłości. Wiara bowiem rośnie, gdy jest przeżywana jako doświadczenie doznawanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Powoduje, że życie wiernych wydaje owoce, bo dzięki nadziei serce rośnie, oraz umożliwia składanie skutecznego świadectwa: otwiera w istocie serca i umysły słuchających na zaproszenie Pana, aby przylgnęli do Jego słowa, by stali się Jego uczniami. Wierni, stwierdza św. Augustyn, «wzmacniają się przez wiarę» (12). Święty biskup Hippony miał słuszny powód, aby tak się wyrazić. Jak wiemy, jego życie było ciągłym poszukiwaniem piękna wiary, dopóki jego serce nie znalazło spoczynku w Bogu (13). Jego liczne pisma, w których wyjaśniał znaczenie wiary i prawdę wiary, pozostają aktualne do dziś jako bezcenne dziedzictwo i pozwalają nadal tak wielu ludziom poszukującym Boga znaleźć właściwą ścieżkę, aby dojść do «podwoi wiary».

Tak więc tylko gdy się wierzy, wiara rośnie i się umacnia; nie ma innej możliwości, by zyskać pewność co do własnego życia, jak tylko coraz bardziej powierzając siebie w ręce tej miłości, która zdaje się coraz większa, ponieważ swoje źródło ma w Bogu.

8. Z tej radosnej okazji pragnę zachęcić współbraci biskupów na całym świecie, żeby jednoczyli się z Następcą Piotra w tym czasie duchowej łaski, który daje nam Pan, by upamiętnić cenny dar wiary. Chcielibyśmy obchodzić ten Rok Wiary w sposób godny i owocny. Potrzebna jest wzmożona refleksja na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa uczynić bardziej świadomym i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokiej przemiany, jaki ludzkość przeżywa obecnie. Będziemy mieli sposobność wyznawać wiarę w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata; w naszych domach i rodzinach, aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary. Wspólnoty zakonne oraz parafialne, wszystkie stare i nowe wspólnoty kościelne będą mogły w tym Roku złożyć publiczne wyznanie *Credo*.

9. Pragniemy, aby ten *Rok* rozbudził w każdym wierzącym aspirację do *wyznawania* wiary w pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją. Będzie to też dobra okazja, by z większym zaangażowaniem *celebrować* wiarę w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii, która «jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc» (14). Jednocześnie pragniemy, żeby *świadectwo* życia ludzi wierzących było coraz bardziej wiarygodne. Zwłaszcza w tym Roku każdy wierzący powinien na nowo odkryć treść wiary, którą wyznaje, celebruje, przeżywa i przemadla (15), i zastanowić się nad samym aktem wiary.

Nie przypadkiem w pierwszych wiekach chrześcijanie musieli uczyć się *Credo* na pamięć. Było ono ich codzienną modlitwą, aby nie zapominali o zobowiązaniu przyjętym wraz z chrztem. Słowami bogatymi w znaczenie przypomina o tym św. Augustyn, kiedy w *homilii* na temat *redditio* symboli — przekazania *Credo* — mówi: «Skład Apostolski, który otrzymaliście wszyscy razem i który odmówiliście jeden po drugim, to słowa, na których opiera się, jak na stałym fundamencie, wiara Matki-Kościoła, a fundamentem tym jest Chrystus Pan (...) Otrzymaliście więc i powtarzaliście to, co wiernie powinniście naśladować, co w duszy i sercu zawsze powinniście zachowywać, co powinniście na łożach waszych odmawiać, o czym myślicie na placach i miejscach publicznych, o czym także i podczas posiłków wa-

szych nie zapominajcie, strzeżcie tego w sercu, chociaż ciało zasypia» (16).

10. Chciałbym w tym miejscu przedstawić w zarysie program, który pomoże w głębszym zrozumieniu nie tylko treści wiary, ale wraz z nimi także aktu, przez który decydujemy się całkowicie powierzyć Bogu, w pełnej wolności. Istnieje w istocie głęboka jedność między aktem, którym się wierzy, a treścią, z którą się zgadzamy. Apostoł Paweł umożliwia wejście w tę rzeczywistość, kiedy pisze: «Sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami — do zbawienia» (Rz 10, 10). Serce wskazuje, że pierwszym aktem, przez który dochodzi się do wiary, jest dar Boga i działanie łaski, która przemienia osobę aż do głębi jej serca.

W tym względzie szczególnie wymowny jest przykład Lidii. Św. Łukasz opowiada, że Paweł, kiedy przebywał w Filippi, poszedł w szabat głosić Ewangelię paru kobietom; była wśród nich Lidia, a «Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła» (Dz 16, 14). To wyrażenie zawiera ważny sens. Św. Łukasz uczy, że nie wystarcza znajomość treści, w które należy wierzyć, jeżeli serce, autentyczne sanktuarium człowieka, nie zostaje otwarte przez łaskę, która umożliwia głębsze spojrzenie i zrozumienie, że to, co zostało ogłoszone, jest Słowem Bożym.

«Wyznawanie ustami» wskazuje z kolei, że konsekwencją wiary jest dawanie świadectwa i zaangażowanie. Chrześcijanin nigdy nie może uważać, że wiara jest sprawą prywatną. Wiara jest decyzją o tym, że jest się z Panem, żyje się z Nim. To «bycie z Nim» prowadzi do zrozumienia powodów, dla których się wierzy. Wiara, właśnie dlatego, że jest aktem wolności, wymaga również odpowiedzialności społecznej za to, w co się wierzy. Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy ukazuje z całą oczywistością ów publiczny wymiar wiary i głoszenia jej bez lęku każdej osobie. To dar Ducha Świętego, który uzdalnia do misji i umacnia nasze świadectwo, czyniąc je szczerym i odważnym.

Wyznanie wiary jest aktem zarówno osobistym, jak i wspólnotowym. Pierwszym podmiotem wiary jest bowiem Kościół. W wierze wspólnoty chrześcijańskiej każdy otrzymuje chrzest, skuteczny znak przyłączenia do ludu wierzących, aby zyskać zbawienie. Jak stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego: «'Wierzę' — to wiara Kościoła wyznawana osobiście przez każdego wierzącego, przede wszystkim w chwili chrztu. 'Wierzymy' — to wiara Kościoła wyznawana przez biskupów zgromadzonych na soborze lub, bardziej ogólnie, przez zgromadzenie liturgiczne wierzących. 'Wierzę' — mówi

także Kościół, nasza Matka, który przez swoją wiarę odpowiada Bogu i który uczy nas mówić: 'Wierzę', 'Wierzymy'» (17).

Jak można zauważyć, znajomość treści wiary jest istotna, by wyrazić swą *zgodę*, to znaczy, aby w pełni, rozumem i wolą, przyjąć to, co proponuje Kościół. Znajomość wiary wprowadza w pełnię tajemnicy zbawczej, objawionej przez Boga. Zgoda oznacza więc, że kiedy się wierzy, w sposób wolny przyjmuje się całą tajemnicę wiary, bo gwarantem jej prawdy jest sam Bóg, który objawia się i pozwala poznać swą tajemnicę miłości (18).

Z drugiej strony, nie możemy zapominać, że w naszym kontekście kulturowym wielu ludzi, choć nie twierdzi, że ma dar wiary, szczerze poszukuje ostatecznego sensu i definitywnej prawdy o swym istnieniu i świecie. To poszukiwanie jest autentyczną «preambułą» wiary, gdyż kieruje ludzi na drogę prowadzącą do tajemnicy Boga. Ludzki umysł nosi w sobie bowiem potrzebę tego, «co wartościowe, nieprzemijalne» (19). Ta potrzeba stanowi nieustanne wezwanie, trwale wpisane w serce człowieka, aby wyruszać w drogę w poszukiwaniu Tego, którego byśmy nie szukali, gdyby wcześniej nie wyszedł nam na spotkanie (20). Wiara zaprasza nas właśnie na to spotkanie i w pełni nas otwiera.

11. Cenną i niezbędną pomocą w systematycznym poznawaniu treści wiary jest dla wszystkich Katechizm Kościoła Katolickiego. Jest on jednym z najważniejszych owoców Soboru Watykańskiego II. W Konstytucji apostolskiej *Fidei depositum*, która nieprzypadkowo została podpisana w trzydziestą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, papież Jan Paweł II napisał: «Katechizm przyczyni się w znacznym stopniu do odnowy całego życia Kościoła (...) Uznaję go za pożyteczne i właściwe narzędzie służące umacnianiu komunii Kościoła oraz za bezpieczną normę nauczania prawd wiary» (21).

Właśnie w tej perspektywie *Rok Wiary* powinien być wyrazem wspólnego zobowiązania do odkrycia na nowo i zgłębiania podstawowych treści wiary, których systematyczna i organiczna synteza znajduje się w Katechizmie Kościoła Katolickiego. W nim bowiem staje się widoczne bogactwo nauczania, które Kościół przyjął, zachował i przedstawiał na przestrzeni dwóch tysiącleci swej historii. Od Pisma Świętego po ojców Kościoła, od mistrzów teologii po świętych, którzy żyli na przestrzeni wieków, Katechizm stanowi trwały zapis wielu sposobów, w jakie Kościół medytował nad wiarą i rozwijał nauczanie, aby dać wiernym pewność w ich życiu wiary.

Samą swoją strukturą Katechizm Kościoła Katolickiego ukazuje rozwój wiary, a także porusza wielkie kwestie życia powszedniego. Stronica po stronicy odkrywamy, że to, co się przedstawia, nie jest

jakąś teorią, ale spotkaniem z Osobą, która żyje w Kościele. Po wyznaniu wiary zostaje bowiem objaśnione życie sakramentalne, w którym Chrystus jest obecny, działa i nadal buduje swój Kościół. Bez liturgii i sakramentów wyznanie wiary nie byłoby skuteczne, gdyż brakowałoby mu łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan. Podobnie, nauczanie Katechizmu na temat życia moralnego nabiera swego pełnego znaczenia, jeżeli powiązane jest z wiarą, liturgią i modlitwą.

12. Z tego względu w Roku, o którym mówimy, Katechizm Kościoła Katolickiego może być prawdziwym narzędziem umacniania wiary, zwłaszcza dla tych, którzy troszczą się o formację chrześcijan, tak istotną w naszym kontekście kulturowym. Mając to na uwadze, poprosiłem Kongregację Nauki Wiary, by w porozumieniu z kompetentnymi dykasteriami Stolicy Apostolskiej zredagowała Notę, która będzie zawierała wskazania dla Kościoła i wiernych, jak przeżyć ten *Rok Wiary* w sposób najbardziej efektywny i właściwy, w służbie wiary i ewangelizacji.

Bardziej niż w przeszłości wiara staje w obliczu szeregu pytań, wynikających ze zmiany mentalności, która zwłaszcza w obecnych czasach zawęża zakres tego, co racjonalnie pewne, do osiągnięć naukowych i technologicznych. Jednakże Kościół nigdy nie bał się dowodzić, że nie może być konfliktu między wiarą a prawdziwą nauką, ponieważ obie, choć różnymi drogami, dążą do prawdy (22).

13. W tym *Roku* niezmiernie ważne będzie przypomnienie historii naszej wiary, którą cechuje niezgłębiona tajemnica, jaką jest splot świętości i grzechu. Podczas gdy pierwsza z nich ukazuje ogromny wkład, jaki wnieśli mężczyźni i kobiety we wzrost i rozwój wspólnoty przez świadectwo swego życia, to drugi musi pobudzać każdego do szczerego i trwałego wysiłku nawrócenia, by doświadczyć miłosierdzia Ojca, który wychodzi na spotkanie każdego człowieka.

W tym okresie będziemy nieustannie kierować wzrok ku Jezusowi Chrystusowi, «który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala» (Hbr 12, 2); w Nim znajduje pełny sens wszelka udręka i tęsknota ludzkiego serca. Radość miłości, odpowiedź na dramat cierpienia i bólu, moc przebaczenia w obliczu zniewagi i zwycięstwo życia nad nicością śmierci — wszystko znajduje swój pełny sens w tajemnicy Jego wcielenia, Jego stania się człowiekiem, dzielenia z nami ludzkiej słabości, aby ją przemienić mocą Jego zmartwychwstania. W Nim, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia, znajdują pełne światło przykłady wiary, które naznaczyły te dwa tysiące lat naszej historii zbawienia.

Przez wiarę Maryja przyjęła słowa anioła i uwierzyła w zapowiedź, że stanie się Matką Boga w posłuszeństwie swego oddania (por. Łk 1, 38). Gdy nawiedziła Elżbietę, z Jej ust popłynęła pieśń na cześć Najwyższego, za cuda, jakich dokonuje w tych, którzy się Jemu powierzają (por. Łk 1, 46-55). Z radością i drżeniem wydała na świat swego jedynego Syna, zachowując nienaruszone dziewictwo (por. Łk 2, 6-7). Zaufawszy swemu oblubieńcowi Józefowi, udała się z Jezusem do Egiptu, aby uratować Go przed prześladowaniami Heroda (por. Mt 2, 13-15). Z tą samą wiarą szła za nauczającym Panem i pozostała z Nim aż do Golgoty (por. J 19, 25-27). W wierze Maryja cieszyła się owocami zmartwychwstania Jezusa i zachowując w swoim sercu wszelkie wspomnienia (por. Łk 2, 19.51), przekazała je Dwunastu, którzy byli zgromadzeni z Nią w Wieczerniku, aby otrzymać Ducha Świętego (por. Dz 1, 14; 2, 1-4).

Przez wiarę apostołowie zostawili wszystko, aby pójść za Nauczycielem (por. Mk 10, 28). Uwierzyli w słowa, którymi głosił królestwo Boże obecne i realizujące się w Jego osobie (por. Łk 11, 20). Żyli w jedności z Jezusem, który ich nauczał i pozostawił im nową regułę życia, aby po Jego śmierci byli rozpoznawani jako Jego uczniowie (por. J 13, 34-35). Przez wiarę poszli na cały świat, wypełniając polecenie niesienia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16, 15), i bez żadnej obawy głosili wszystkim radość zmartwychwstania, którego byli wiernymi świadkami.

Przez wiarę uczniowie utworzyli pierwszą wspólnotę, zgromadzoną wokół nauki apostołów na modlitwie, celebrowaniu Eucharystii, oddając do dyspozycji wszystkich to, co posiadali, aby zaspokoić potrzeby braci (por. Dz 2, 42-47).

Z powodu wiary męczennicy oddali swe życie, by zaświadczyć o prawdzie Ewangelii, która ich przemieniła i uczyniła zdolnymi do największego daru miłości, jakim jest przebaczenie swoim prześladowcom.

Przez wiarę kobiety i mężczyźni poświęcali swoje życie Chrystusowi, pozostawiając wszystko, aby żyć w prostocie ewangelicznego posłuszeństwa, ubóstwa i czystości — konkretnych znaków oczekiwania na Pana, który przychodzi bez zwłoki. Przez wiarę tak wielu chrześcijan działało na rzecz sprawiedliwości, aby przełożyć na język konkretu słowo Pana, który przybył, aby głosić wyzwolenie z ucisku i rok łaski dla wszystkich (por. Łk 4,18-19).

Przez wiarę na przestrzeni czasów mężczyźni i kobiety w każdym wieku, których imię jest zapisane w księdze życia (por. Ap 7, 9; 13, 8), wyznawali, że pięknie jest pójść za Panem Jezusem tam, gdzie byli wzywani, żeby dawać świadectwo, iż są chrześcijanami:

w rodzinie, w życiu zawodowym, publicznym, w wykorzystywaniu charyzmatów i pełnieniu posług, do których byli powołani.

Przez wiarę żyjemy także i my: dzięki rozpoznawaniu sercem Pana Jezusa, obecnego w naszym życiu i w historii.

14. *Rok Wiary* będzie również dobrą okazją do wzmożonego składania świadectwa miłosierdzia. Św. Paweł przypomina: «Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość — te trzy: [jednak] największa z nich jest miłość» (1 Kor 13, 13). Apostoł Jakub użył słów jeszcze mocniejszych, które zawsze pobudzały chrześcijan: «Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: 'Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!' — a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała — to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków» (Jk 2, 14-18).

Wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie zagrożonym przez zwątpienie. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, jedna pozwala bowiem drugiej się urzeczywistniać. Niemało chrześcijan istotnie poświęca swoje życie z miłością osobom samotnym, zepchniętym na margines lub wykluczonym, jako tym, którzy jako pierwsi nas potrzebują i są najważniejsi z tych, których trzeba wesprzeć, ponieważ właśnie w nich odzwierciedla się oblicze samego Chrystusa. Dzięki wierze możemy rozpoznać w tych, którzy proszą o naszą miłość, oblicze zmartwychwstałego Pana. «Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25, 40) — te Jego słowa są przestrogą, o której nie wolno zapominać, i nieustannym wezwaniem, aby przekazywać innym tę miłość, z którą On troszczy się o nas. To wiara pozwala rozpoznać Chrystusa, a Jego miłość pobudza do tego, aby spieszyć Mu z pomocą za każdym razem, kiedy w bliźnim staje na drodze naszego życia. Umocnieni wiarą, patrzmy z nadzieją na nasze zaangażowanie w świecie, oczekując «nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość» (2 P 3, 13; por. Ap 21, 1).

15. Będąc już u kresu życia, apostoł Paweł prosi swego ucznia Tymoteusza, by «zabiegał o wiarę» (por. 2 Tm 2, 22) z taką samą stałością, jak kiedy był młodym człowiekiem (por. 2 Tm 3, 15). Czujemy, że ta zachęta skierowana jest do każdego z nas, aby nikt nie był le-

niwy w wierze. Jest ona towarzyszką życia, pozwalającą nam dostrzegać wciąż na nowo cuda, które czyni dla nas Bóg. Wiara, która stara się rozpoznawać znaki czasu we współczesności, zobowiązuje każdego z nas do stawania się żywymi znakami obecności Zmartwychwstałego w świecie. Współczesny świat szczególnie potrzebuje dziś wiarygodnego świadectwa osób mających umysł i serce oświecone przez Słowo Boże i zdolnych otwierać serca i umysły tak wielu ludzi na pragnienie Boga i prawdziwego życia, które nie ma końca.

«By słowo Pańskie szerzyło się i rozsławiało» (2 Tes 3, 1) — oby ten *Rok Wiary* sprawił, że nasza więź z Chrystusem Panem będzie się coraz bardziej umacniała, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości. Słowa apostoła Piotra rzucają ostatni promień światła na wiarę: «Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary — zbawienie dusz» (1 P 1, 6-9). Chrześcijanie w swym życiu zaznają radości oraz cierpienia. Iluż świętych doświadczało samotności! Iluż wiernych, także w naszych czasach, doświadcza milczenia Boga, podczas gdy chcieliby oni usłyszeć Jego pocieszający głos! Doświadczenia życia z jednej strony pozwalają zrozumieć tajemnicę krzyża i uczestniczyć w cierpieniach Chrystusa (por. Kol 1, 24), a z drugiej są wstępem do radości i nadziei, do których prowadzi wiara: «ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny» (2 Kor 12, 10). Wierzymy z mocnym przekonaniem, że Pan Jezus pokonał zło i śmierć. Powierzamy się Jemu z tą pewną ufnością: On, obecny wśród nas, zwycięża moc złego (por. Łk 11, 20), a Kościół, widzialna wspólnota Jego miłosierdzia, trwa w Nim jako znak ostatecznego pojednania z Ojcem.

Ten czas łaski zawierzmy Mace Bożej, nazwanej «błogosławioną», ponieważ «uwierzyła» (Łk 1, 45).

W *Rzymie, u św. Piotra, 11 października 2011 r., w siódmym roku mojego pontyfikatu*

Przypisy

(1) Homilia podczas Mszy św. z okazji inauguracji pontyfikatu (24 kwietnia 2005): AAS 97 (2005), 710; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 6/2005, s. 11.

(2) Por. Benedykt XVI, homilia podczas Mszy św. na *Terreiro do Paço* w Lizbonie (11 maja 2010): *Insegnamenti* VI, 1 (2010), 673; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 7/2010, s. 10.

(3) Por. Jan Paweł II, konst. apost. *Fidei depositum* (11 października 1992): AAS 86 (1994), 113-118.

(4) Por. Relacja końcowa II Nadzwyczajnego Synodu Biskupów (7 grudnia 1985), II, B, a, 4, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 9, n. 1797; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, dodatek do n. 10-11-12/1985, s. 5.

(5) Paweł VI, adhort. apost. *Petrum et Paulum Apostolos*, w 1900. rocznicę męczeństwa świętych apostołów Piotra i Pawła (22 lutego 1967): AAS 59 (1967), 196.

(6) Tamże, 198.

(7) Paweł VI, «Wyznanie wiary ludu Bożego», homilia podczas Mszy św. w 1900. rocznicę męczeństwa świętych apostołów Piotra i Pawła, na zakończenie Roku Wiary (30 czerwca 1968): AAS 60 (1968), 433-445.

(8) Paweł VI, audiencja generalna (14 czerwca 1967): *Insegnamenti* V (1967), 801.

(9) Jan Paweł II, list apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 57: AAS 93 (2001), 308.

(10) Przemówienie do Kurii Rzymskiej (22 grudnia 2005): AAS 98 (2006), 52; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 2/2006, s. 20.

(11) Sobór Watykański II, Konst. dogmat. o Kościele *Lumen gentium*, 8.

(12) *De utilitate credendi*, 1, 2, w: *Pisma przeciw manichejczykom*, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. LIV, Warszawa 1990, s. 34.

(13) Por. św. Augustyn z Hippony, *Wyznania*, I, 1, tłum. Zygmunt Kubiak, Warszawa 1992.

(14) Sobór Watykański II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 10.

(15) Por. Jan Paweł II, konst. apost. *Fidei depositum* (11 października 1992): AAS 86 (1994), 116.

(16) *Kazanie* 215, 1, w: św. Augustyn, *Wybór mów*, tłum. ks. Jan Jaworski, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. XII, Warszawa 1973, s. 250.

(17) Katechizm Kościoła Katolickiego, 167.

(18) Por. Sobór Watykański I, Konst. dogmat. o wierze katolickiej *Dei Filius*, rozdz. III: DS 3008-3009; Sobór Watykański II, Konst. dogmat. o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 5.

(19) Benedykt XVI, przemówienie w Kolegium Bernardynów w Paryżu (12 września 2008): AAS 100 (2008), 722; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 10-11/2008, s. 13.

(20) Por. św. Augustyn z Hippony, *Wyznania*, XIII, 1, tłum. Zygmunt Kubiak, Warszawa 1992.

(21) Jan Paweł II, konst. apost. *Fidei depositum* (11 października 1992): AAS 86 (1994), 115 i 117.

(22) Por. Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio* (14września 1998), nn. 34 i 106: AAS 91 (1999), 31-32, 86-87.

© Copyright 2011 - Libreria Editrice Vaticana

NOTA ZAWIERAJĄCA WSKAZANIA DUSZPASTERSKIE NA ROK WIARY

Wprowadzenie

W Liście apostolskim *Porta fidei* z 11 października 2011 r., Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił *Rok wiary*. Rozpocznie się on 11 października 2012 r., w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Powszechnego Watykańskiego II, a zakończy się 24 listopada 2013 r., w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

Rok ten będzie okazją sprzyjającą temu, by wszyscy wierni głębiej zrozumieli, że fundamentem wiary chrześcijańskiej jest «spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie»[1]. Wiarę, opartą na spotkaniu ze Zmartwychwstałym Jezusem Chrystusem, będzie można odkrywać w jej integralności i w pełnym blasku. «Również w naszych czasach wiara jest darem, który trzeba na nowo odkryć, pielęgnować i dawać o nim świadectwo», ażeby Pan «sprawił, że każdy z nas doświadczy z radością, jak pięknie jest być chrześcijaninem»[2].

Rozpoczęcie Roku Wiary zbiega się z pełnym wdzięczności upamiętnieniem dwóch wielkich wydarzeń, które ukształtowały oblicze Kościoła naszych dni: pięćdziesiątą rocznicą otwarcia Soboru Watykańskiego II, który zwołał błogosławiony Jan XXIII (11 października 1962 r.), i dwudziestą rocznicą ogłoszenia Katechizmu Kościoła Katolickiego, ofiarowanego Kościołowi przez błogosławionego Jana Pawła II (11 października 1992 r.).

Sobór, według Papieża Jana XXIII, miał na celu «przekazanie czystej i nieskażonej nauki katolickiej bez łagodzenia jej bądź przeinaczania», i starał się aby «ta pewna i niezmienna nauka, która musi być wiernie respektowana, została pogłębiona i przedstawiona w sposób odpowiadający potrzebom naszych czasów»[3]. W tym kontekście decydujące znaczenie ma początek Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*: «Światłością narodów jest Chrystus, dlatego obecny Sobór święty, zgromadzony w Duchu Świętym, gorąco pragnie oświecić wszystkich ludzi Jego blaskiem jaśniejącym na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. *Mk* 16, 15)»[4]. W świetle Chrystusa, które oczyszcza i uświęca w świętej liturgii (por. Konstytucja *Sacrosanctum concilium*) i na podstawie Jego Bożego Słowa (por. Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum*), Sobór pragnął pogłębić wewnętrzną naturę Kościoła (por. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*) i jego więź ze współczesnym światem

(por. Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*). Obok tych czterech Konstytucji, prawdziwych filarów Soboru, powstały Deklaracje i Dekrety, które podejmują największe wyzwania czasu.

Po Soborze nastąpił okres recepcji i stosowania jego bogatego nauczania przez Kościół, w ciągłości z całą Tradycją, pod bezpiecznym przewodnictwem Magisterium. Aby ułatwić poprawną recepcję Soboru, Papieże kilka razy zwoływali Synod Biskupów[5], który został ustanowiony przez Sługę Bożego Pawła VI w 1965 r., a następnie dawali Kościołowi jasne wskazania w posynodalnych adhortacjach apostolskich. Obrady najbliższego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, które odbędzie się w październiku 2012 r., będą się toczyły na temat: *Nowa ewangelizacja mająca na celu przekazywanie wiary chrześcijańskiej*.

Od początku swego Pontyfikatu, Papież Benedykt XVI zdecydowanie zabiegał o poprawne pojmowanie Soboru, odrzucając jako błędną tak zwaną «hermeneutykę nieciągłości i zerwania z przeszłością» i opowiadając się za – jak powiedział – «'hermeneutyką reformy', odnowy zachowującego ciągłość jedynego podmiotu-Kościoła, który dał nam Pan; ten podmiot w miarę upływu czasu rośnie i rozwija się, zawsze jednak pozostaje tym samym, jedynym podmiotem – Ludem Bożym w drodze»[6].

Katechizm Kościoła Katolickiego, w myśl tego, z jednej strony stanowi «autentyczny owoc Soboru Watykańskiego II»[7], a z drugiej pragnie ułatwiać jego recepcję. Nadzwyczajny Synod Biskupów z 1985 r., zwołany z okazji dwudziestej rocznicy zamknięcia Soboru Watykańskiego II i aby dokonać bilansu odnośnie do jego recepcji, zasugerował opracowanie tego *Katechizmu*, aby ofiarować Ludowi Bożemu kompendium całej nauki katolickiej i pewny tekst, stanowiący punkt odniesienia dla katechizmów lokalnych. Papież Jan Paweł II uznał tę propozycję za pragnienie które «odpowiada w pełni prawdziwej potrzebie Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych»[8]. Ten *Katechizm*, zredagowany we współpracy z całym episkopatem Kościoła katolickiego, «wyraża rzeczywiście to, co można nazwać 'symfonią' wiary»[9].

Katechizm zawiera «rzeczy nowe i stare (por. Mt 13, 52), ponieważ wiara pozostaje zawsze ta sama, a zarazem jest źródłem wciąż nowych świateł. Aby spełnić ten podwójny wymóg *Katechizm Kościoła Katolickiego* z jednej strony przejmuje 'dawny' tradycyjny układ, zastosowany już w Katechizmie Piusa V, ujmując treść w czterech częściach: Wyznanie wiary (*Credo*); *Liturgia święta* ze szczególnym uwypukleniem sakramentów; *zasady chrześcijańskiego postępowania* wyłożone na podstawie przykazań; wreszcie *modlitwa chrześcijań-*

ska. Zarazem jednak treść jest często ujęta w 'nowy' sposób, by odpowiadać na pytania stawiane przez naszą epokę»[10]. Ten *Katechizm* jest «pożytecznym i właściwym narzędziem służącym umacnianiu komunii Kościoła» i «bezpieczną normą nauczania prawd wiary»[11]. Treści wiary znajdują w *Katechizmie* systematyczną i organiczną syntezę. «W nim bowiem staje się widoczne bogactwo nauczania, które Kościół przyjął, zachował i przedstawiał na przestrzeni dwóch tysiącleci swej historii. Od Pisma Świętego po ojców Kościoła, od mistrzów teologii po świętych, którzy żyli na przestrzeni wieków, *Katechizm* stanowi trwały zapis wielu sposobów, w jakie Kościół medytował nad wiarą i rozwijał nauczanie, aby dać wiernym pewność w ich życiu wiary»[12].

Rok Wiary chce przyczynić się do nawrócenia na nowo do Pana Jezusa i odkrycia wiary, aby wszyscy członkowie Kościoła stali się wiarygodnymi i radosnymi świadkami Zmartwychwstałego Pana w dzisiejszym świecie, potrafiącymi wskazać tak licznym osobom poszukującym 'bramę wiary'. Ta 'brama' otwiera człowiekowi oczy na Jezusa Chrystusa, który jest z nami «przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). On pokazuje nam, że «sztuki życia» uczy się «w mocnych relacjach z Nim»[13]. «Swoją miłością Jezus Chrystus przyciąga do siebie ludzi z każdego pokolenia: w każdym czasie zwołuje On Kościół, powierzając mu głoszenie Ewangelii, nakazem, który zawsze jest nowy. Z tego względu także dziś potrzeba bardziej przekonanego zaangażowania Kościoła na rzecz nowej ewangelizacji, aby na nowo odkryć w wierzeniu radość i odnaleźć zapał do przekazywania wiary»[14].

Na polecenie Papieża Benedykta XVI[15], Kongregacja Nauki Wiary zredagowała, w porozumieniu z właściwymi dykasteriami Stolicy Apostolskiej i z udziałem *Komitetu ds. przygotowania Roku Wiary*[16],niniejszą *Notę* zawierającą pewne wskazania odnośnie do tego czasu łaski, nie wykluczające innych propozycji, którymi Duch Święty zechce natchnąć Pasterzy i wiernych w różnych częściach świata.

Wskazania

«Wiem, komu uwierzyłem » (2 Tm 1, 12): te słowa świętego Pawła pomagają nam zrozumieć, że wiara «jest najpierw *osobowym przylgnięciem* człowieka do *Boga*; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona *dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił*»[17]. Wiara jako zawierzenie osoby Bogu i wiara, którą wyrażamy w Wyznaniu Wiary (*Credo*) są nierozerwalne, wzajemnie do siebie nawiązują i jedna wymaga drugiej. Istnieje głęboki związek

pomiędzy życiem wiarą i jej treścią: wiara świadków i wyznawców jest także wiarą apostołów i doktorów Kościoła.

Z tego względu poniższe wskazania na *Rok Wiary* mają być pomocne tak w spotkaniu Chrystusa poprzez autentycznych świadków wiary, jak również w coraz lepszym poznaniu treści wiary. Są to propozycje, które mają na celu pobudzenie w przykładowy sposób wspólnoty kościelnej do odpowiedzialnej odpowiedzi na wezwanie Ojca Świętego do przeżywania w pełni tego *Roku*, jako specjalnego «czasu łaski»[18]. Radosne odkrycie wiary będzie mogło także wpłynąć na umocnienie jedności i wspólnoty różnych środowisk, które tworzą wielką rodzinę Kościoła.

I. Na płaszczyźnie Kościoła Powszechnego

1. Głównym wydarzeniem kościelnym na początku *Roku Wiary* będzie XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, zwołane przez Papieża Benedykta XVI, poświęcone *Nowej ewangelizacji mającej na celu przekazywanie wiary chrześcijańskiej,* które odbędzie się w październiku 2012 r. W czasie tego Synodu, w dniu 11 października 2012 r., odbędzie się uroczysta Msza św. na rozpoczęcie *Roku Wiary*, we wspomnienie pięćdziesiątej rocznicy otwarcia Soboru Watykańskiego II.

2. W *Roku Wiary* należy zachęcać wiernych, by pielgrzymowali do Stolicy Piotrowej, aby tam złożyć wyznanie wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, w jedności z tym, który dziś wezwany jest, by utwierdzać w wierze swoich braci (por. Łk 22, 32). Ważną rzeczą będzie także zachęcanie do udziału w pielgrzymkach do Ziemi Świętej, miejsca związanego z obecnością Jezusa, Zbawiciela, i Maryi, Jego Matki.

3. W czasie tego *Roku* pożyteczne będzie zachęcanie wiernych, by zwracali się ze szczególną pobożnością do Maryi, pierwowzoru Kościoła, która «łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary»[19]. Należy zatem popierać wszelkie inicjatywy, które pomogą wiernym uznać na nowo szczególną rolę Maryi w tajemnicy zbawienia, kochać Ją miłością synowską i naśladować Jej wiarę i cnoty. Bardzo stosowne będzie w związku z tym organizowanie pielgrzymek, nabożeństw i spotkań w głównych Sanktuariach.

4. Najbliższy Światowy Dzień Młodzieży w Rio de Janeiro w lipcu 2013 r. będzie nadzwyczajną okazją dla młodych ludzi, aby doświadczyli radości płynącej z wiary w Pana Jezusa i ze wspólnoty z Ojcem Świętym, w wielkiej rodzinie Kościoła.

5. Pożądane będzie organizowanie sympozjów, zjazdów i zebrań na wielką skalę, także na szczeblu międzynarodowym, sprzyjające stykaniu się z autentycznymi świadectwami wiary i pogłębieniu znajomości treści nauki katolickiej. Ważne jest, by ukazywaniu, że również dzisiaj Słowo Boże ustawicznie wzrasta i się rozprzestrzenia, towarzyszyło świadectwo, że w Jezusie Chrystusie «znajduje pełny sens wszelka udręka i tęsknota ludzkiego serca»[20] i że wiara «staje się nowym kryterium myślenia i działania, które przemienia całe życie człowieka»[21]. Niektóre ze spotkań będą poświęcone w szczególności przypomnieniu na nowo nauczania Soboru Watykańskiego II.

6. Dla wszystkich wierzących *Rok Wiary* będzie okazją sprzyjającą pogłębieniu znajomości głównych dokumentów Soboru Watykańskiego II i studiowaniu *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. W specjalny sposób dotyczy to kandydatów do kapłaństwa, przede wszystkim w roku propedeutycznym czy w pierwszych latach studiów teologicznych, nowicjuszy i nowicjuszki Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, jak też tych, którzy odbywają formację przed przyjęciem do Stowarzyszenia czy do Ruchu kościelnego.

7. *Rok* będzie okazją sprzyjającą bardziej uważnemu zapoznawaniu się z homiliami, katechezami, przemówieniami i innymi wystąpieniami Ojca Świętego. Pasterze Kościoła, osoby konsekrowane i wierni świeccy będą zachęcani do tego, by z odnowionym zaangażowaniem rzeczywiście całym sercem przyjmowali nauczanie Następcy św. Piotra.

8. W czasie *Roku Wiary*, pożądane będzie promowanie we współpracy z Papieską Radą ds. Popierania Jedności Chrześcijan, różnych inicjatyw ekumenicznych, które będą przypominały i wspierały «przywrócenia jedności między wszystkimi uczniami Chrystusa», co jest «jednym z głównych zamierzeń świętego Soboru Powszechnego Watykańskiego II»[22]. W szczególności, odbędzie się uroczyste nabożeństwo ekumeniczne, aby potwierdzić wiarę wszystkich ochrzczonych w Chrystusa.

9. Przy Papieskiej Radzie ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji będzie utworzony specjalny *Sekretariat*, który zajmie się koordynacją różnych inicjatyw związanych z *Rokiem Wiary*, podejmowanych przez poszczególne dykasterie Stolicy Apostolskiej, bądź istotnych z punktu widzenia Kościoła powszechnego. Byłoby wskazanym informować wcześniej tenże *Sekretariat* o organizowaniu większych wydarzeń; on też będzie mógł podsuwać sugestie odnośnie do tych inicjatyw. *Sekretariat* otworzy specjalną stronę internetową, aby

udzielać wszelkich użytecznych informacji, które będą pomocne w owocnym przeżywaniu *Roku Wiary*.

10. Na zakończenie *Roku*, w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, Ojciec Święty odprawi Eucharystię, aby uroczyście na nowo dokonać wyznania wiary.

II. Na płaszczyźnie Konferencji Biskupów[23]

1. Konferencje Biskupów będą mogły zorganizować dzień studyjny, poświęcony wierze, osobistemu świadectwu o niej i przekazywaniu jej nowym pokoleniom, ze świadomością szczególnej misji Biskupów jako nauczycieli i «zwiastunów wiary»[24].

2. Rzeczą użyteczną będzie wsparcie wznowienia publikacji dokumentów Soboru Watykańskiego II, *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i jego *Kompendium*, także w formie wydań kieszonkowych i tanich, jak też szersze ich rozpowszechnianie za pomocą narzędzi elektronicznych i nowoczesnych technologii.

3. Pożądane jest odnowienie zaangażowania, aby dokumenty Soboru Watykańskiego II i *Katechizm Kościoła Katolickiego* zostały przełożone na języki, w których ich przekłady jeszcze nie istnieją. Zachęca się do podejmowania inicjatyw charytatywnych mających na celu finansowanie tłumaczeń na języki lokalne krajów na terenach misyjnych, gdzie Kościoły lokalne nie są w stanie pokryć związanych z tym wydatków. Inicjatywy tego typu powinny być podejmowane pod kierunkiem Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów.

4. Pasterze, wykorzystując nowe języki komunikacji, będą się starali promować programy telewizyjne czy radiowe, filmy i publikacje, przystępne, a także przeznaczone dla ludzi prostych i dla szerokiej publiczności, na temat wiary, jej zasad i treści, a także eklezjalnego znaczenia Soboru Watykańskiego II.

5. Autentycznymi świadkami wiary są święci i błogosławieni[25]. Dlatego też Konferencje Biskupów powinny zaangażować się w popularyzowanie znajomości rodzimych świętych, również z wykorzystaniem nowoczesnych środków komunikacji społecznej.

6. Współczesny świat jest wrażliwy na związek wiary i sztuki. Dlatego zaleca się Konferencjom Biskupów, by odpowiednio dowartościowały również w działalności katechetycznej i w ewentualnej współpracy ekumenicznej, dziedzictwo dzieł sztuki, które znajduje się w miejscach powierzonych ich trosce pasterskiej.

7. Nauczyciele wykładający w ośrodkach studiów teologicznych, w seminariach i na uniwersytetach katolickich proszeni są o zweryfikowanie, czy w ich nauczaniu treści *Katechizmu Kościoła*

Katolickiego odgrywają istotną rolę i co z tego wynika w odniesieniu do wykładanych przez nich dyscyplin.

8. Warto będzie przygotować, z pomocą teologów i kompetentnych autorów, popularyzatorskich materiałów o charakterze apologetycznym (por. 1 P 3, 15). Wierni będą mogli tym samym lepiej odpowiadać na pytania, które pojawiają się w różnych dziedzinach kultury, czy to w związku z wyzwaniem jakie stanowią sekty, czy w odniesieniu do problemów związanych z sekularyzmem i relatywizmem, czy do «pytań, wynikających ze zmiany mentalności, która zwłaszcza w obecnych czasach zawęża zakres tego, co racjonalnie pewne, do osiągnięć naukowych i technologicznych»[26], bądź w związku z innymi konkretnymi trudnościami.

9. Pożądane będzie przeanalizowanie lokalnych katechizmów i różnych pomocy katechetycznych używanych w Kościołach lokalnych, by zapewnić pełną ich zgodność z *Katechizmem Kościoła Katolickiego*[27]. Gdyby okazało się, że pewne katechizmy czy pomoce do katechezy nie są w pełni zgodne z *Katechizmem*, czy też występują w nich braki, będzie można rozpocząć opracowywanie ich nowych wersji, ewentualnie idąc w ślady czy korzystając z pomocy innych Konferencji Biskupów, które już o to zadbały.

10. Stosowną rzeczą będzie ocenienie, we współpracy z kompetentną w tym zakresie Kongregacją Edukacji Katolickiej, na ile treści *Katechizmu Kościoła Katolickiego* są obecne w *Ratio* formacji przyszłych kapłanów i w *Curriculum* ich studiów teologicznych.

III. Na płaszczyźnie diecezjalnej

1. Pożądane będzie, aby w każdym Kościele lokalnym odbyła się Msza św. na otwarcie *Roku Wiary* i na jego uroczyste zakończenie, by «wyznawać wiarę w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata»[28].

2. Warto będzie zorganizować w każdej diecezji dzień poświęcony *Katechizmowi Kościoła Katolickiego*, zapraszając do udziału w nim zwłaszcza kapłanów, osoby konsekrowane i katechetów. Z tej okazji, wschodnie eparchie katolickie na przykład, będą mogły zorganizować spotkanie z kapłanami, by złożyć świadectwo swojej specyficznej wrażliwości i tradycji liturgicznej w łonie jednej wiary w Chrystusa; podobnie można zachęcić młode Kościoły lokalne na terenach misyjnych, by dały nowe świadectwo swej radości wiary, która tak mocno je wyróżnia.

3. Każdy Biskup będzie mógł poświęcić List pasterski tematowi wiary, przypominając znaczenie Soboru Watykańskiego II

i *Katechizmu Kościoła Katolickiego* w specyficznym kontekście duszpasterskim powierzone jego pieczy wspólnoty wiernych .

4. Pożądane będzie, by w każdej diecezji, pod kierunkiem Biskupa, zostały zorganizowane katechezy dla młodych i dla tych, którzy poszukują sensu życia, aby pomóc im w odkryciu piękna wiary Kościoła, oraz były urządzane spotkania z jej znaczącymi świadkami.

5. Stosowne będzie dokonanie oceny recepcji Soboru Watykańskiego II i *Katechizmu Kościoła Katolickiego w* życiu i misji każdego pojedynczego Kościoła lokalnego, w szczególności w zakresie katechezy. W związku z tym pożądane jest odnowione zaangażowanie ze strony wydziałów katechetycznych w diecezjach, które – przy wsparciu Komisji Katechetycznych Konferencji Biskupów – mają za zadanie zajmować się formacją katechetów w zakresie treści wiary.

6. Stałą formację duchowieństwa będzie można oprzeć, szczególnie w tym *Roku Wiary*, na dokumentach Soboru Watykańskiego II i na *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, rozważając, przykładowo, takie tematy jak: „przepowiadanie Chrystusa Zmartwychwstałego", „Kościół jako sakrament zbawienia", „misja ewangelizacyjna w dzisiejszym świecie", „wiara i niewiara", „wiara, ekumenizm i dialog międzyreligijny", „wiara i życie wieczne", „hermeneutyka reformy z zachowaniem ciągłości", „*Katechizm w* zwyczajnej opiece duszpasterskiej".

7. Zachęca się Biskupów do organizowania, zwłaszcza w okresie wielkopostnym, nabożeństw pokutnych, w czasie których prosić się będzie o przebaczenie Boże, także i w szczególności za grzechy przeciwko wierze. Ten *Rok* będzie również czasem sprzyjającym przystępowaniu z większą wiarą i częściej do sakramentu Pokuty.

8. Pożądane będzie nawiązanie kontaktu ze światem nauki i kultury i stwarzanie nowych okazji do twórczego dialogu wiary i rozumu, poprzez sympozja, kongresy i dni studyjne, zwłaszcza na uniwersytetach katolickich, aby pokazać, «że nie może być konfliktu między wiarą a prawdziwą nauką, ponieważ obie, choć różnymi drogami, dążą do prawdy»[29].

9. Ważne będzie organizowanie spotkań z osobami, które «choć nie twierdzą, że mają dar wiary, szczerze poszukują ostatecznego sensu i definitywnej prawdy o swym istnieniu i świecie»[30], inspiracją dla tego typu spotkań może być dialog w ramach *Dziedzińca Pogan*, nawiązany przez Papieską Radę Kultury.

10. *Rok Wiary* będzie mógł dostarczyć okazję do poświęcenia większej uwagi szkołom katolickim, które są właściwym miejscem, by przedstawiać uczniom żywe świadectwo o Panu i rozwijać ich wiarę, z odpowiednim wykorzystaniem narzędzi katechetycznych, takich

jak na przykład *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* czy *Youcat*.

IV. W parafiach / wspólnotach / stowarzyszeniach / ruchach

1. W przygotowaniu do *Roku Wiary*, wszystkich wiernych zachęca się do czytania i uważnej medytacji Listu apostolskiego *Porta fidei* Ojca Świętego Benedykta XVI.

2. *Rok Wiary* «będzie to też dobra okazja, by z większym zaangażowaniem celebrować wiarę w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii»[31]. W Eucharystii, która jest tajemnicą wiary i źródłem nowej ewangelizacji, wiara Kościoła jest głoszona, celebrowana i umacniana. Wszystkich wiernych zachęca się do brania w niej udziału świadomie, aktywnie i owocnie, by byli autentycznymi świadkami Pana.

3. Kapłani będą mogli poświęcić więcej uwagi studium dokumentów Soboru Watykańskiego II i *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, by wykorzystać jego owoce w duszpasterstwie parafialnym – katechezie, przepowiadaniu, przygotowaniu do sakramentów – przygotowując cykle homilii na temat wiary czy pewnych jej specyficznych aspektów, jak na przykład, „spotkanie z Chrystusem", „podstawowe treści *Credo*", „wiara i Kościół"[32].

4. Katecheci powinni obficiej czerpać z doktrynalnego bogactwa *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i organizować, pod nadzorem proboszczów, grupy wiernych oddające się lekturze i wspólnemu zgłębianiu tego cennego narzędzia, aby tworzyć małe wspólnoty wiary i świadectwa o Panu Jezusie.

5. Pożądane jest, by z odnowionym zapałem był propagowany i rozprowadzany *Katechizm Kościoła Katolickiego* bądź inne pomoce odpowiednie dla rodzin, prawdziwych kościołów domowych i pierwszych miejsc przekazywania wiary, na przykład przy okazji błogosławienia domów, Chrztów dorosłych, Bierzmowań, Małżeństwa. Może to sprzyjać przyjęciu i pogłębieniu nauki katolickiej «w naszych domach i rodzinach, aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary»[33].

6. Stosowne będzie popieranie misji ludowych i innych inicjatyw, w parafiach i miejscach pracy, by pomóc wiernym w odkryciu daru, jakim jest wiara chrzcielna, i odpowiedzialności za dawanie o niej świadectwa, ze świadomością, że powołanie chrześcijańskie «jest z natury swojej również powołaniem do apostolstwa»[34].

7. W tym okresie zachęca się członków Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego do zaangażowania się

w nową ewangelizację, poprzez przylgnięcie na nowo do Chrystusa, dzięki własnym charyzmatom i wierności Ojcu Świętemu i zdrowej doktrynie.

8. W czasie *Roku Wiary* Wspólnoty kontemplacyjne szczególną intencję modlitwy poświęcą odnowie wiary Ludu Bożego i nowemu zaangażowaniu w jej przekazywanie młodym pokoleniom.

9. Stowarzyszenia i Ruchy kościelne wzywa się, by podejmowały specyficzne inicjatywy, które dzięki ich charyzmatom i we współpracy z lokalnymi Pasterzami, zostaną włączone w wielkie wydarzenie *Roku Wiary*. Nowe Wspólnoty i Ruchy kościelne, w sposób twórczy i wielkoduszny znajdą odpowiednie sposoby, by złożyć swe świadectwo wiary w służbie Kościołowi.

10. Wszyscy wierni, wezwani do odnowienia daru wiary, będą się starali przekazywać własne doświadczenie wiary i miłości[35] w dialogu ze swymi braćmi i siostrami, także należącymi do innych wyznań chrześcijańskich, z wyznawcami innych religii i z tymi, którzy nie wierzą lub są obojętni. Pragnie się, by w ten sposób wszyscy chrześcijanie rozpoczęli swego rodzaju misję wobec osób, wśród których żyją i pracują, ze świadomością, że «przyjęli orędzie zbawienia, aby przedstawiać je wszystkim»[36].

Zakończenie

Wiara «jest towarzyszką życia, pozwalającą nam dostrzegać wciąż na nowo cuda, które czyni dla nas Bóg. Wiara, która stara się rozpoznawać znaki czasu we współczesności, zobowiązuje każdego z nas do stawania się żywymi znakami obecności Zmartwychwstałego w świecie»[37]. Wiara jest aktem osoby i zarazem wspólnoty: jest darem Boga, a żyje się nim w wielkiej wspólnocie Kościoła i musi on być przekazany światu. Każda inicjatywa podjęta w ramach *Roku Wiary* chce wspierać radosne odkrycie i odnowione świadectwo wiary. Zaproponowane tu wskazania mają na celu pobudzenie wszystkich członków Kościoła do zaangażowania się, ażeby ten *Rok* stał się owocną okazją do dzielenia się tym, co dla chrześcijanina jest najdroższe: Chrystusem Jezusem, Odkupicielem człowieka, Królem Wszechświata, «który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala» (Hbr 12, 2).

Rzym, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary, 6 stycznia 2012 r., w uroczystość Objawienia Pańskiego.

William Kard. Levada
Prefekt
+ Luis F. Ladaria, S.J.
Arcybiskup tytularny Thibica

W WALCE Z CHOROBĄ HANSENA POTRZEBNE JEST ZAANGAŻOWANIE WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI.

Przesłanie Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych z okazji 59. Światowego Dnia Chorych na Trąd (29 stycznia 2012 r.)

Osoby leczone na trąd i z niego wyleczone mogą i powinny dawać wyraz całemu bogactwu swej godności oraz duchowości, a także okazywać pełną solidarność z innymi, zwłaszcza tymi, którzy podobnie jak oni ulegli zakażeniu, i zostali przez to nieodwracalnie naznaczeni! Zarazem wszystkie organa zaangażowane w walkę z chorobą Hansena muszą dalej wytrwale pracować, aby osiągane rezultaty były coraz trwalsze i lepsze ograniczając, na ile to możliwe, liczbę przypadków nawrotów choroby i nowych zachorowań. Mycobacterium leprae nie został jeszcze zlikwidowany, chociaż oficjalna liczba nowych zakażeń stale się zmniejsza i obecnie jest ich około 200 tysięcy, według wstępnych danych Światowej Organizacji Zdrowia dotyczących lat 2010-2011. Oprócz wspierania bezpłatnej dystrybucji potrzebnych leków należy w dalszym ciągu promować wczesną diagnozę oraz wytrwałość w leczeniu choroby. Innym fundamentalnym zadaniem jest intensyfikacja działań na rzecz uwrażliwiania oraz edukowania społeczności i rodzin zagrożonych zakażeniem.

Ewangeliczne słowa: "Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła" (Łk 17, 19), wybrane przez Ojca Świętego Benedykta XVI na temat XX Światowego Dnia Chorego, który będzie obchodzony na całym świecie 11 lutego, są pogłębieniem zagadnienia i napomnieniem trafiającym zwłaszcza do osób, które się zakaziły. Fragment ten opowiada o 10 trędowatych, uzdrowionych przez Jezusa i na powrót włączonych do wspólnoty, do społeczności, z której pochodzą, i do pracy.

Jak podkreślił Ojciec Święty w tegorocznym Orędziu, słowa, skierowane przez Pana do człowieka, który po uzdrowieniu wraca, chwaląc głośno Boga, i rzuca się Jezusowi do stóp, by Mu dziękować, „pomagają uświadomić sobie, jak ważna jest wiara dla osób, które pod ciężarem cierpienia i choroby zbliżają się do Pana. W spotkaniu z Nim mogą rzeczywiście doświadczyć, że kto wierzy, nigdy nie jest sam! Bóg bowiem w swoim Synu nie zostawia nas samych z naszymi niepokojami i cierpieniami, ale jest z nami, pomaga nam je znosić i pragnie uzdrowić do głębi nasze serce (por. Mk 2, 1-12)".

„Wiara owego trędowatego, który widząc, że został uzdrowiony, jako jedyny – w odróżnieniu od pozostałych – pełen zdumienia

i radości natychmiast wraca do Jezusa, by wyrazić Mu swoją wdzięczność – pisze dalej Benedykt XVI – pozwala dostrzec, że odzyskane zdrowie jest znakiem czegoś cenniejszego od zwykłego wyleczenia w sensie fizycznym, jest znakiem uzdrowienia, którym Bóg obdarza nas za pośrednictwem Chrystusa; wyrażają to słowa Jezusa: twoja wiara cię uzdrowiła. Ten, kto w cierpieniu i chorobie wzywa Pana, może być pewny, że Jego miłość nigdy go nie opuści i że również miłość Kościoła, który jest przedłużeniem w czasie zbawczego dzieła Chrystusa, nigdy go nie zawiedzie".

Miłość ta, wyrażająca się także w zaangażowaniu pojedynczych ludzi, organizacji kościelnych i wolontariatu, wśród których są Fundacja Raoula Follereau i Suwerenny Zakon Kawalerów Maltańskich, oraz uzyskane dotąd pozytywne rezultaty w postaci znacznego zmniejszenia liczby zakażonych, oczywiście nie zwalniają rządów i instytucji międzynarodowych od obowiązku wzmożenia czujności oraz wysiłków na rzecz przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się trądu ani od odpowiedzialności za prewencję, polegającą na edukacji i opiece higieniczno-sanitarnej, oraz za reintegrację osób wyleczonych i wspieranie wszystkich ofiar choroby. Z drugiej strony ten, kto został wyleczony i podjął trudną drogę społecznej i zawodowej reintegracji, może wyrazić swoją wdzięczność również materialnie, przez swoje świadectwo, przyczyniając się do propagowania zasad prewencji i wczesnego wykrywania choroby, a także przez moralne wspieranie osób zakażonych, czy też, gdy jest to możliwe, przez współpracę z instytucjami oraz udział w doraźnych przedsięwzięciach, tak żeby chorzy mogli przejść całą niezbędną terapię, a po powrocie do zdrowia wrócić do społeczeństwa. Tym sposobem ten, kto został wyleczony, będzie mógł przekazywać innym całe swoje wewnętrzne bogactwo i doświadczenie, a jednocześnie, pomagając bliźnim, pozwoli poznać całą swoją godność i głębię osoby doświadczonej cierpieniem i angażującej się na rzecz zdrowia wspólnoty, do której należy.

Będzie to dodatkowy ważny wkład w postęp w walce z chorobą Hansena, która przez tysiące lat była straszną plagą, autentycznie wykluczającą ze społeczeństwa. W rzeczywistości zaangażowanie wszystkich i na wszystkich poziomach pozwoli doprowadzić do tego, by trąd, będący zagrożeniem i plagą, stał się jedynie wspomnieniem, które choć straszne, należy do przeszłości.

Maryi, Matce Miłosierdzia i Uzdrowieniu Chorych, polecamy naszych braci i siostry dotkniętych trądem, aby Jej macierzyńskie współczucie i bliskość odczuwali nieustannie, także w życiu codziennym.

Watykan, 29 stycznia 2012 r.

„MIGRACJE A NOWA EWANGELIZACJA" - ŚW. PAWEŁ MIGRANT I APOSTOŁ NARODÓW

Orędzie Papieża Benedykta XVI na 98 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2012 r.

Drodzy bracia i siostry!

Głoszenie Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela świata, «jest pierwszorzędnym (…) posłannictwem Kościoła; nakaz ten i posłannictwo zobowiązuje tym bardziej w dobie wielkich i poważnych przemian w dzisiejszym społeczeństwie» (adhort. apost. Evangelii nuntiandi, 14). Dziś odczuwamy wręcz pilną potrzebę prowadzenia z nową mocą i w odnowiony sposób dzieła ewangelizacji w świecie, w którym zniesienie granic oraz nowe procesy globalizacyjne jeszcze bardziej zbliżają osoby i narody, czy to dzięki rozwojowi środków przekazu, czy ze względu na możliwości częstego i łatwego przemieszczania się pojedynczych osób i grup. W tej nowej sytuacji musimy rozbudzić w sobie, każdy z nas, taki entuzjazm i odwagę, jakie pozwoliły pierwszym wspólnotom chrześcijańskim nieustraszenie głosić ewangeliczną nowość, powtarzając w swym sercu słowa św. Pawła: «Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciążącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii!» (1 Kor 9, 16).

Temat Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy, który wybrałem w tym roku – «Migracje a nowa ewangelizacja» – zainspirowany jest tą rzeczywistością. Obecne czasy wymagają bowiem od Kościoła prowadzenia nowej ewangelizacji z uwzględnieniem także rozległego i złożonego zjawiska przemieszczania się ludności, poprzez wzmożenie działalności misyjnej zarówno na obszarach, gdzie Ewangelia jest głoszona po raz pierwszy, jak i w krajach o tradycji chrześcijańskiej.

Bł. Jan Paweł II zachęcał nas, aby «karmić się słowem, aby być 'sługami Słowa' w dziele ewangelizacji (…) [w sytuacji], która staje się coraz trudniejsza i bardziej zróżnicowana w związku z globalizacją oraz powstawaniem nowych i zmiennych współzależności między narodami i kulturami» (list apost. Novo millennio ineunte, 40). Migracje wewnętrzne czy do innych krajów – jako sposób poszukiwania lepszych warunków życia lub ucieczka przed groźbą prześladowań, wojen, przemocy, głodu i klęsk żywiołowych – doprowadziły bowiem do nie mającego precedensu wymieszania osób i narodów, rodząc nowe problemy z punktu widzenia nie tylko ludzkiego, ale także etycznego, religijnego i duchowego. Obecne, wyraźnie

widoczne skutki sekularyzacji, pojawianie się nowych ruchów sekciarskich, rozpowszechnione zobojętnienie na wiarę chrześcijańską, wyraźna tendencja do fragmentaryczności utrudniają znalezienie jednoczącego punktu odniesienia, który sprzyjałby powstaniu «jednej rodziny braci i sióstr w społeczeństwach, które stają się coraz bardziej wieloetniczne i wielokulturowe, w których także osoby wyznające różne religie dążą do dialogu, aby możliwe było spokojne i owocne współżycie przy poszanowaniu uprawnionych różnic», jak napisałem w ubiegłorocznym Orędziu na ten Światowy Dzień. Znamienne dla naszych czasów są próby usunięcia Boga i nauczania Kościoła z horyzontu życia, podczas gdy szerzą się zwątpienie, sceptycyzm i obojętność, usiłujące nawet wyeliminować wszelkie przejawy społeczne i symboliczne wiary chrześcijańskiej.

W takiej sytuacji migranci, którzy poznali Chrystusa i Go przyjęli, nierzadko skłonni są nie uznawać Go już za ważnego w ich życiu, zagubić sens wiary, nie uważać się już za część Kościoła i często prowadzą życie, w którym nie ma już Chrystusa i Jego Ewangelii. Wyrośli oni wśród ludów naznaczonych przez wiarę chrześcijańską, a często emigrują do krajów, w których chrześcijanie są mniejszością bądź gdzie dawna tradycja wiary przestała być osobistym przekonaniem czy wyznaniem społeczności, a stała się po prostu faktem kulturowym. W tej sytuacji wyzwaniem dla Kościoła staje się niesienie pomocy migrantom w zachowaniu mocnej wiary, także wtedy, gdy brakuje im oparcia, które mieli w kulturze kraju pochodzenia, a także wypracowanie nowych strategii duszpasterskich oraz metod i języków, sprzyjających istotnej rzeczy, jaką jest przyjmowanie Słowa Bożego. W niektórych przypadkach jest to okazja do głoszenia, że w Jezusie Chrystusie ludzkość dostąpiła udziału w tajemnicy Boga i Jego życiu miłości, co otwiera przed nią perspektywę nadziei i pokoju, także dzięki pełnemu szacunku dialogowi i konkretnemu świadectwu solidarności, natomiast w innych przypadkach możliwe jest rozbudzenie uśpionego sumienia chrześcijańskiego poprzez odnowione głoszenie Dobrej Nowiny i bardziej konsekwentne życie chrześcijańskie, aby umożliwić odkrycie na nowo piękna spotkania z Chrystusem, który powołuje chrześcijanina do świętości, gdziekolwiek on się znajduje, także na obcej ziemi.

Dzisiejsze zjawisko migracji jest także opatrznościową sposobnością do głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie. Ludzie przybywający z różnych regionów ziemi, którzy jeszcze nie spotkali Jezusa Chrystusa albo znają Go tylko wyrywkowo, proszą o gościnę w krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej. Konieczne jest znalezienie odpowiednich sposobów, aby mogli oni spotkać i poznać Jezusa

Chrystusa i doświadczyć, czym jest nieoceniony dar zbawienia, który dla wszystkich jest źródłem «życia w obfitości» (por. J 10, 10); sami migranci mogą w tym względzie odegrać cenną rolę, gdyż oni z kolei mogą stać się «zwiastunami słowa Bożego i świadkami zmartwychwstałego Jezusa, nadziei świata» (adhort. apost. Verbum Domini, 105).

W trudnym dziele nowej ewangelizacji w środowisku migracyjnym decydującą rolę odgrywają zaangażowani w duszpasterstwo kapłani, zakonnicy i osoby świeckie, którzy pracują w kontekście coraz bardziej pluralistycznym; zachęcam ich, by w jedności ze swoimi ordynariuszami, czerpiąc z Magisterium Kościoła, szukali dróg dzielenia się po bratersku, głoszenia z szacunkiem, przezwyciężając niezgodności i nacjonalizmy. Ze swej strony Kościoły w krajach pochodzenia, te, do których uczęszczają oni przejściowo, oraz Kościoły przyjmujące fale migrantów winny polepszyć współpracę dla dobra zarówno wyjeżdżających, jak i przybywających, a w każdym razie potrzebujących spotkać na swojej drodze miłosierne oblicze Chrystusa w tych, którzy przyjmują bliźniego. Do urzeczywistnienia owocnego duszpasterstwa wspólnotowego może być przydatne uwspółcześnienie tradycyjnych struktur opieki nad migrantami i uchodźcami, przez dostosowanie ich do modeli lepiej odpowiadających zmienionym sytuacjom, w których oddziałują na siebie różne kultury i ludy.

Uchodźcy proszący o azyl, którzy uciekają przed prześladowaniami, przemocą i sytuacjami stanowiącymi zagrożenie dla ich życia, potrzebują naszego zrozumienia i akceptacji, poszanowania ich ludzkiej godności i ich praw, a także muszą być świadomi swoich obowiązków. Ich cierpienie apeluje do poszczególnych państw i wspólnoty międzynarodowej o wzajemną akceptację, przezwyciężenie lęków i wystrzeganie się różnych form dyskryminacji, a także konkretną solidarność, wyrażającą się m.in. poprzez tworzenie odpowiednich struktur służących przyjmowaniu migrantów i programy osiedleńcze. To wszystko wymaga wzajemnej pomocy regionów, które cierpią, z tymi, które już od lat przyjmują wielką liczbę uciekinierów, a także lepszego współudziału państw w odpowiedzialności.

Prasa i inne środki przekazu odgrywają ważną rolę w ukazywaniu – w należyty sposób, obiektywnie i uczciwie – sytuacji osób, które zostały zmuszone do opuszczenia swojej ojczyzny i bliskich osób i pragną rozpocząć budowanie na nowo swojego życia.

Wspólnoty chrześcijańskie winny szczególną troską otoczyć pracujących migrantów oraz ich rodziny, towarzysząc im modlitwą, okazując solidarność i chrześcijańską miłość; wykorzystując to, co wzajemnie wzbogaca, jak również wprowadzając nowe programy poli-

tyczne, ekonomiczne i społeczne, które będą sprzyjały poszanowaniu godności każdej osoby ludzkiej, ochronie rodziny, będą zapewniały godziwe mieszkanie, pracę i opiekę.

Kapłani, zakonnicy i zakonnice, świeccy, a przede wszystkim młodzież winni z wrażliwością służyć wsparciem bardzo licznym siostrom i braciom, którzy uciekając od przemocy, muszą konfrontować się z nowymi stylami życia i przezwyciężać trudności integracyjne. Głoszenie zbawienia w Jezusie Chrystusie będzie źródłem otuchy, nadziei i «pełnej radości» (por. J 15, 11).

Pragnę na koniec wspomnieć o sytuacji licznych studentów obcokrajowców, którzy zmagają się z problemami adaptacyjnymi, trudnościami biurokratycznymi, trudnościami wiążącymi się z szukaniem mieszkania i ośrodków dla migrantów. Wspólnoty chrześcijańskie w szczególny sposób winny być uwrażliwione na jakże licznych młodych ludzi, którzy właśnie ze względu na swój młody wiek potrzebują – oprócz wykształcenia – punktów odniesienia i żywią w swym sercu głębokie pragnienie prawdy oraz pragnienie spotkania Boga. Zwłaszcza uniwersytety o inspiracji chrześcijańskiej winny być miejscem świadectwa i promieniowania nowej ewangelizacji, poważnie starając się przyczyniać w środowisku akademickim do rozwoju społecznego, kulturowego i ludzkiego, a także promować dialog między kulturami, dowartościowując wkład, jaki mogą wnieść studenci z różnych krajów. Oni to, gdy spotkają autentycznych świadków Ewangelii i przykłady życia chrześcijańskiego, sami będą poczuwali się do tego, by osobiście zaangażować się w nową ewangelizację.

Drodzy przyjaciele, prośmy o wstawiennictwo Maryję, «Matkę dobrej drogi», aby radosne głoszenie zbawienia Jezusa Chrystusa wnosiło nadzieję w serca tych, którzy są na świecie w drodze. Wszystkich zapewniam o mojej modlitwie i udzielam apostolskiego błogosławieństwa.

Watykan, 21 września 2011 r.

«TROSZCZMY SIĘ O SIEBIE WZAJEMNIE, BY SIĘ ZACHĘCAĆ DO MIŁOŚCI I DO DOBRYCH UCZYNKÓW» (HBR 10, 24)

Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Wielki Post 2012 r.

Bracia i siostry! Wielki Post ponownie daje nam sposobność do refleksji nad tym, co stanowi centrum życia chrześcijańskiego – miłością. Jest to bowiem odpowiedni czas, abyśmy z pomocą Słowa Bożego i sakramentów odnowili naszą drogę wiary, zarówno osobistą, jak i wspólnotową. Jest to droga pod znakiem modlitwy i dzielenia się, milczenia i postu, w oczekiwaniu na radość paschalną.

W tym roku chciałbym przedstawić parę myśli w świetle krótkiego tekstu biblijnego, zaczerpniętego z Listu do Hebrajczyków: «Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków» (10, 24). To zdanie występuje w perykopie, w której natchniony pisarz zachęca do pokładania ufności w Jezusie Chrystusie jako Najwyższym Kapłanie, który wyjednał nam przebaczenie i dostęp do Boga. Owocem przyjęcia Chrystusa jest życie według trzech cnót teologalnych: należy przystępować do Pana «z sercem prawym, z *wiarą* pełną» (w. 22), by trwać niewzruszenie w *nadziei*, którą wyznajemy (por. 23), troszcząc się nieustannie wraz z braćmi o «*miłość* i dobre uczynki» (por. 24). Mówi się też, że dla umocnienia tej ewangelicznej postawy ważne jest, by uczestniczyć w spotkaniach liturgicznych i modlitewnych wspólnoty, mając na względzie cel eschatologiczny: pełną jedność w Bogu (por. w. 25). Skupię się na wersecie 24, który w paru słowach przekazuje cenną i zawsze aktualną naukę na temat trzech aspektów życia chrześcijańskiego; są nimi troska o bliźniego, wzajemność i osobista świętość.

1. «*Troszczmy się*» – odpowiedzialność za brata

Pierwszym elementem jest wezwanie do tego, by «się troszczyć» – występuje tu grecki czasownik *katanoein*, który oznacza: uważnie obserwować, być uważnym, przyglądać się w sposób świadomy, dostrzegać pewną rzeczywistość. Spotykamy go w Ewangelii, kiedy Jezus mówi uczniom, by «przypatrzyli się» ptakom na niebie, które Boża Opatrzność otacza gorliwą troską, choć się nie trudzą (por. Łk 12, 24), i zachęca, by «dostrzec», że mamy belkę we własnym oku, zanim zobaczymy drzazgę w oku brata (por. Łk 6, 41). Znajdujemy go również w innym fragmencie Listu do Hebrajczyków, jako zachętę, by «zwrócić uwagę na Jezusa» (por. 3, 1), Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania. A zatem czasownik rozpoczynający wezwanie,

o którym mówimy, zachęca, by patrzeć na drugiego człowieka, przede wszystkim na Jezusa, i by troszczyć się o siebie nawzajem, by nie okazywać dystansu, obojętności wobec losu braci. Tymczasem często dominuje postawa przeciwna: obojętność, brak zainteresowania, które rodzą się z egoizmu, maskowanego przez pozorne poszanowanie «sfery prywatnej». Także dzisiaj z mocą rozbrzmiewa głos Pana, który wzywa każdego z nas do troszczenia się o bliźniego. Także dzisiaj Bóg nas prosi, abyśmy byli «stróżami» naszych braci (por. Rdz 4, 9), abyśmy tworzyli relacje nacechowane wzajemną troskliwością, zabieganiem o *dobro* drugiego i o jego *pełne* dobro. Wielkie przykazanie miłości bliźniego nakazuje i apeluje, by mieć świadomość, że jest się odpowiedzialnym za tego, kto tak jak ja jest stworzeniem i dzieckiem Bożym: fakt, że jesteśmy braćmi w człowieczeństwie, a często także w wierze, winien nas skłaniać do dostrzegania w bliźnim prawdziwego *alter ego*, nieskończenie umiłowanego przez Pana. Jeżeli zaprawiamy się w tym braterskim patrzeniu, wówczas solidarność, sprawiedliwość, a także miłosierdzie i współczucie w naturalny sposób rodzą się w naszym sercu. Sługa Boży Paweł VI twierdził, że współczesny świat cierpi przede wszystkim z powodu braku braterstwa: «Ludzkość jest ciężko chora. Przyczyną tej choroby jest nie tylko zmniejszenie się zasobów naturalnych i ich chciwe zgromadzenie przez niewielu, ile raczej rozkład braterskiej więzi zarówno między ludźmi, jak i między narodami» (enc. *Populorum progressio* [26 marca 1967], n. 66).

Troska o bliźniego oznacza, że pragniemy jego czy jej dobra pod każdym względem: fizycznym, moralnym i duchowym. Wydaje się, że współczesna kultura przestała rozróżniać dobro i zło, tymczasem trzeba z mocą podkreślać, że dobro istnieje i zwycięża, ponieważ Bóg «jest dobry i czyni dobro» (por. Ps 119 [118], 68). Dobrem jest to, co rodzi, chroni i promuje życie, braterstwo i wspólnotę. Odpowiedzialność za bliźniego oznacza zatem pragnienie i czynienie dobra drugiego człowieka, z nadzieją, że i on otworzy się na logikę dobra; interesować się bratem znaczy otworzyć oczy na jego potrzeby. Pismo Święte ostrzega przed niebezpieczeństwem, jakim jest zatwardziałość serca, wywołana przez swego rodzaju «duchową znieczulicę», która czyni ślepymi na cierpienia drugiego człowieka. Ewangelista Łukasz przytacza dwie przypowieści Jezusa, ukazujące dwa przykłady takiej właśnie sytuacji, która może zapanować w sercu człowieka. W przypowieści o miłosiernym Samarytaninie kapłan i lewita obojętnie «przechodzą obok» człowieka napadniętego i obrabowanego przez zbójców (por. Łk 10, 30-32), natomiast w przypowieści o bogaczu człowiek opływający w dobra nie zwraca uwagi na ubogie-

go Łazarza, który umiera z głodu pod jego drzwiami (por. Łk 16, 19). W obydwu przypadkach mamy do czynienia z przeciwieństwem «troszczenia się», patrzenia z miłością i współczuciem. Co nie pozwala humanitarnie i z miłością patrzeć na brata? Często bogactwo materialne i dostatek, a także stawianie na pierwszym miejscu własnych interesów i własnych spraw. Nigdy nie powinniśmy być niezdolni do «miłosierdzia» nad cierpiącym człowiekiem; nigdy nie mogą tak bardzo pochłaniać nas nasze sprawy i nasze problemy, że nasze serce stanie się głuche na wołanie ubogiego. Natomiast właśnie pokora serca i własne doświadczenie cierpienia mogą wzbudzić we wnętrzu człowieka współczucie i empatię: «Sprawiedliwy zajmuje się sprawami ubogich, grzesznik nie ma [dla nich] zrozumienia» (Prz 29, 7). Tym samym zrozumiałe staje się błogosławieństwo «tych, którzy się smucą» (Mt 5, 4), to znaczy tych, którzy potrafią zapomnieć o sobie i wzruszyć się cierpieniem drugiego człowieka. Spotkanie z drugim i otwarcie serca na jego potrzeby są sposobnością do zbawienia i szczęśliwości.

«Troszczenie się» o brata oznacza również, że dbamy o jego dobro duchowe. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na pewien aspekt życia chrześcijańskiego, który jak mi się wydaje, popadł w zapomnienie – *upomnienie braterskie z myślą o zbawieniu wiecznym*. Dzisiaj na ogół podchodzi się z dużą wrażliwością do kwestii opieki i miłości w kontekście dobra fizycznego i materialnego innych, natomiast niemal całkowicie pomija się milczeniem duchową odpowiedzialność za braci. Inaczej jest w Kościele pierwszych wieków i we wspólnotach cechujących się prawdziwie dojrzałą wiarą, którym na sercu leży nie tylko cielesne zdrowie brata, ale także zdrowie jego duszy, ze względu na jego ostateczne przeznaczenie. W Piśmie Świętym czytamy: «Strofuj mądrego, a będzie cię kochał. Ucz mądrego, a będzie mądrzejszy, oświecaj prawego, a zwiększy swą umiejętność» (Prz 9, 8-9). Sam Chrystus mówi, żeby upominać brata, który grzeszy (por. Mt 18, 15). Czasownik oznaczający upomnienie braterskie – *elenchein* – to ten sam, który odnosi się do prorockiej misji chrześcijan, jaką jest piętnowanie pokolenia tych, którzy ulegają złu (por. Ef 5, 11). Tradycja Kościoła zaliczyła «upominanie grzeszników» do dzieł miłosierdzia duchowego. Ważną rzeczą jest ocalenie tego aspektu miłości chrześcijańskiej. Nie należy milczeć w obliczu zła. Mam tu na myśli postawę tych chrześcijan, którzy przez szacunek dla człowieka lub po prostu z wygodnictwa dostosowują się do powszechnie panującej mentalności, zamiast przestrzegać swych braci przed tymi sposobami myślenia i postępowania, które są sprzeczne z prawdą i nie prowadzą do dobra. Upomnienie chrześcijańskie nie jest jednak ni-

gdy formułowane w duchu potępienia czy oskarżenia; wypływa zawsze z miłości i miłosierdzia i rodzi się z prawdziwej troski o dobro brata. Apostoł Paweł pisze: «Gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie» (Ga 6, 1). W naszym świecie, przesyconym indywidualizmem, trzeba odkryć na nowo, jak ważne jest upomnienie braterskie, aby razem podążać do świętości. Nawet «prawy siedmiokroć upadnie» (Prz 24, 16) – mówi Pismo Święte – a wszyscy jesteśmy słabi i niedoskonali (por. 1 J 1, 8). Wielką przysługą jest zatem pomaganie i akceptowanie pomocy w postrzeganiu w prawdzie samych siebie, aby doskonalić własne życie i postępować bardziej prawidłowo drogą Pana. Zawsze potrzebne jest spojrzenie, które miłuje i koryguje, zna i uznaje, rozeznaje i przebacza (por. Łk 22, 61), jak Bóg uczynił i czyni w stosunku do każdego z nas.

2. «*O siebie wzajemnie*» – dar wzajemności

To «czuwanie» nad innymi jest sprzeczne z mentalnością, w której sprowadza się życie do wymiaru jedynie ziemskiego, nie postrzega go w perspektywie eschatologicznej i akceptuje dowolny wybór moralny w imię wolności jednostki. Społeczeństwo takie jak dzisiaj nasze może stać się obojętne zarówno na cierpienia fizyczne, jak i duchowe i moralne potrzeby życia. Tak nie powinno być we wspólnocie chrześcijańskiej! Apostoł Paweł zachęca, by dążyć do tego, co «służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu» (Rz 14, 19), starając się o to, «co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania» (tamże 15, 2), nie szukając własnej korzyści, «lecz dobra wielu, aby byli zbawieni» (1 Kor 10, 33). To wzajemne upominanie i zachęcanie w duchu pokory i miłości winno być częścią życia wspólnoty chrześcijańskiej.

Uczniowie Pana, zjednoczeni z Chrystusem przez Eucharystię, żyją w jedności, która łączy ich niczym członki jednego ciała. To oznacza, że bliźni należy do mnie, jego życie, jego zbawienie wiążą się z moim życiem i moim zbawieniem. Sięgamy tutaj bardzo głębokiego aspektu wspólnoty: nasze życie i życie innych są współzależne, zarówno w dobru, jak i w złu; tak grzech, jak i uczynki miłości mają również wymiar społeczny. W Kościele, mistycznym ciele Chrystusa, występuje ta wzajemność: wspólnota nieustannie pokutuje i błaga o przebaczenie grzechów swoich synów, ale też nieustannie weseli się i cieszy świadectwami cnót i miłości, które w niej się pojawiają. «Żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem» (1 Kor 12, 25), pisze św. Paweł, ponieważ jesteśmy jednym ciałem. Miłość do braci,

której jeden z wyrazów stanowi jałmużna – typowa praktyka wielkopostna, wraz z modlitwą i postem – jest zakorzeniona w tej wspólnej przynależności. Także przez konkretną troskę o najuboższych każdy chrześcijanin może wyrazić swoją przynależność do jednego ciała, którym jest Kościół. Wzajemna troska to także uznanie dobra, które Pan w nich czyni, i dziękowanie razem z nimi za cuda łaski, jakich dobry i wszechmogący Bóg nieustannie dokonuje w swoich synach. Kiedy chrześcijanin dostrzega w bliźnim działanie Ducha Świętego, może się z tego jedynie radować i chwalić za to Ojca niebieskiego (por. Mt 5, 16).

3. «*By się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków*» – wspólna droga do świętości

To wyrażenie z Listu do Hebrajczyków (10, 24) zachęca nas do tego, byśmy mieli na uwadze powszechne powołanie do świętości, nieustanne postępowanie w życiu duchowym, byśmy dążyli do większych charyzmatów oraz coraz wznioślejszej i bardziej owocnej miłości (por. 1 Kor 12, 31-13, 13). Wzajemna troska ma pobudzać do konkretnej, coraz większej miłości, «niczym światło poranne, które wschodzi i wzrasta aż do południa» (por. Prz 4, 18), w oczekiwaniu na dzień, który nie zna zmierzchu w Bogu. Czas, który jest nam dany w życiu, jest cenny, abyśmy odkrywali i spełniali dobre uczynki w miłości Boga. Dzięki temu Kościół rośnie i się rozwija, aby osiągnąć pełną doskonałość Chrystusa (por. Ef 4, 13). W tej dynamicznej perspektywie wzrostu mieści się nasze wezwanie, byśmy się wzajemnie pobudzali do osiągania pełni miłości i dobrych czynów.

Niestety, wciąż istnieje pokusa, by się nie angażować, tłumić Ducha, odmawiać «wykorzystywania talentów», które nam zostały dane dla naszego dobra i dobra bliźniego (por. Mt 25, 25 n.). Wszyscy otrzymaliśmy bogactwa duchowe czy materialne przydatne do tego, by wypełniać Boży plan, dla dobra Kościoła i dla naszego zbawienia (por. Łk 12, 21 b; 1 Tm 6, 18). Mistrzowie duchowości przypominają, że w życiu wiary ten, kto nie czyni postępów, cofa się. Drodzy bracia i siostry, weźmy sobie do serca wciąż aktualne wezwanie, by dążyć do «wysokiej miary życia chrześcijańskiego» (por. Jan Paweł II, list apost. *Novo millennio ineunte* [6 stycznia 2001], n. 31). Kościół w swej mądrości, uznając i ogłaszając błogosławionymi i świętymi niektórych przykładnych chrześcijan, ma na celu także wzbudzanie pragnienia, by naśladować ich cnoty. Św. Paweł napomina: «w okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie» (Rz 12, 10).

W świecie, który wymaga od chrześcijan odnowionego świadectwa miłości Pana i wierności Mu, wszyscy winni czuć potrzebę prze-

ścigania się w miłości, w usługiwaniu i w dobrych uczynkach (por. Hbr 6, 10). To napomnienie ma szczególną moc w okresie przygotowania do świąt wielkanocnych. Życząc świętego i owocnego Wielkiego Postu, zawierzam was wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny i z serca udzielam wszystkim Błogosławieństwa Apostolskiego.

Watykan, 3 listopada 2011 r.

© Copyright 2011 - Libreria Editrice Vaticana

EPISKOPAT POLSKI

SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DS. JUDAIZMU

Wśród ważnych wydarzeń w życiu Kościoła katolickiego w minionym roku poczesne miejsce zajmuje modlitewne spotkanie w Asyżu, jakie odbył 27 października 2011 r. Ojciec Święty Benedykt XVI z przedstawicielami światowych religii i Kościołów w 25. rocznicę pierwszego spotkania międzyreligijnego. Fakt ten potwierdza wyraźną wolę papieża kontynuowania dzieła dialogu, jaki w duchu II Soboru Watykańskiego prowadził błogosławiony Jan Paweł II. W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym czytamy: „Powodowani pragnieniem takiego dialogu, ożywionego jedynie umiłowaniem prawdy, z zachowaniem oczywiście stosownej roztropności, nie wykluczamy z niego nikogo, ani tych, którzy rozwijając wspaniałe przymioty umysłu ludzkiego, nie uznają jeszcze jego Twórcy, ani tych, którzy przeciwstawiają się Kościołowi i prześladują go w różny sposób. Ponieważ Bóg Ojciec jest początkiem i celem wszystkich ludzi, wszyscy jesteśmy powołani, aby być braćmi. I dlatego na podstawie tego samego powołania ludzkiego i Bożego możemy i powinniśmy bez gwałtu, bez podstępu, w prawdziwym pokoju współpracować ze sobą nad budową świata" (nr 92). Odpowiedzią na to ewangeliczne przesłanie soboru był tym razem także Asyż, jako dzień refleksji, dialogu i modlitwy o pokój i sprawiedliwość na świecie. Do owoców pierwszego spotkania w Asyżu Benedykt XVI zaliczył upadek Muru Berlińskiego i jednoczenie się Europy, zauważając jednak, że „wymiar duchowy stanowi kluczowy czynnik budowania pokoju", gdyż w ludzkich sercach mogą być budowane nowe mury podziałów. „Dzięki tej pielgrzymce – podsumowywał spotkanie – byliśmy w stanie zaangażować się w braterski dialog, w pogłębianie naszej przyjaźni oraz we wspólne kroczenie w milczeniu i modlitwie. Zobowiązawszy się na nowo do pokoju, czujemy, że jesteśmy jeszcze głębiej włączeni, ze wszystkimi mężczyznami i kobietami ze wspólnot, które reprezentujemy, w naszą wspólną wędrówkę ludzką". „Nie byliśmy podzieleni: będziemy nadal się spotykać, będziemy nadal zjednoczeni w tej wędrówce, w dialogu, w codziennym budowaniu pokoju i w swym zobowiązaniu się do budowy lepszego świata, świata, w którym każdy człowiek i wszyscy ludzie mogą żyć zgodnie ze swymi własnymi słusznymi dążeniami". Końcowe wystąpienie papież zakończył słowami: „W imię Boga każda religia niech przynosi na ziemię sprawiedliwość i pokój, przebaczenie i życie, miłość!" Zaś w swym głównym przemówieniu Benedykt XVI podkreślał: „Bóg, w którego my, chrześcijanie,

wierzymy, jest Stwórcą i Ojcem wszystkich ludzi, z czego wynika, że wszystkie osoby są dla siebie braćmi i siostrami i stanowią jedną rodzinę".

W podobnych słowach wypowiadali się przedstawiciele innych religii. Wszyscy manifestowali przekonania o wadze religii w tworzeniu klimatu pojednania i braterstwa między ludźmi, przestrzegając przed wykorzystywaniem religii dla celów politycznych i ideologicznych, które rodzą podziały, wojny, terroryzm i niesprawiedliwość. Do odpowiedzialności za pokój papież wezwał także zaproszonych na spotkanie agnostyków i niewierzących, co stanowiło całkowitą nowość tego spotkania w Asyżu.

Jeżeli ludzi wierzących w Boga i agnostyków łączy tak wiele, że można znaleźć pewną wspólnotę wartości, to cóż dopiero możemy powiedzieć o relacjach chrześcijan i Żydów, którzy pozostają w organicznej więzi wiary w Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba; w więzi starotestamentalnego objawienia, wraz z Dekalogiem. Ta więź jest podstawą szczególnego braterstwa wiary, tak mocno akcentowanego przez ostatnich papieży. Jednak niektórym małodusznym łatwiej przychodzi nazwać bratem ateistę niż wierzącego Żyda.

Wspólnota nadprzyrodzonych wartości sprawia, że katolicy i Żydzi mają razem – jak mówi Benedykt XVI – „stawiać czoło ogromnym wyzwaniom, (…) oraz mają religijny obowiązek walczyć z ubóstwem, niesprawiedliwością, dyskryminacją i negowaniem powszechnych praw człowieka. Jest wiele sposobów, w jakie Żydzi i chrześcijanie mogą współdziałać, by świat stawał się lepszy zgodnie z zamysłem Wszechmogącego dla dobra ludzkości. (…) Jedną z najważniejszych rzeczy, jakie możemy robić razem, jest świadczenie o naszej wspólnej głębokiej wierze, że każdy mężczyzna i każda kobieta są stworzeni na obraz Boga, a zatem mają nienaruszalną godność". Dalej papież podkreśla, że „życie i działalność wierzących powinny stanowić nieustanne świadectwo transcendencji, wskazywać niewidzialne rzeczywistości, które są ponad nami, i ucieleśniać przekonanie, że pełna miłości i współczucia Opatrzność prowadzi dzieje do ostatecznego celu". Powyższe słowa Benedykt XVI wypowiedział w maju ubiegłego roku do delegacji żydowskiej organizacji B'nai B'rith International. Gotowość do budowania wspólnoty religijnych wartości i dalszego prowadzenia dialogu potwierdzali także Żydzi z dwudziestoosobowej delegacji, którzy wraz z rabinem Rosenem uczestniczyli w spotkaniu w Asyżu.

Hasło Dnia Judaizmu obchodzonego po raz piętnasty w Polsce brzmi: „Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael…" (Rdz 32,29). Nawiązuje ono do historii Jakuba, która przygotowuje nie tylko nowe

wydarzenia dziejów Ludu Wybranego, ale staje się figurą przyszłego spełnienia zbawczej historii w Jezusie Chrystusie. Jako chrześcijanie postrzegamy w walce Jakuba z Bogiem zapowiedź tego zmagania, jakie Jezus prowadzi z wolą Ojca w obliczu Golgoty. Namaszczony Duchem Świętym nad wodami Jordanu dokonuje zbawczej Paschy, stając się Panem i Zbawicielem świata oraz Pasterzem ludu Nowego Przymierza. My też jesteśmy powołani do zmagania się z przeciwnościami wiary, tymi, które są zewnętrzne, oraz tymi, które są w nas. Z błogosławieństwem Pana możemy, jak Jakub, odnosić zwycięstwo.

Tegoroczne ogólnopolskie obchody Dnia Judaizmu odbędą się 17 stycznia w Rzeszowie. Szczegółowy ich program będzie dostępny na stronach internetowych Diecezji Rzeszowskiej.

W imieniu Komitetu KEP ds. Judaizmu zachęcam Współbraci w wierze do zaangażowania się w organizację modlitwy we wspólnotach parafialnych wszystkich polskich diecezji, z wykorzystaniem przedłożonych poniżej tekstów.

† Mieczysław Cisło
Przewodniczący KEP ds. Judaizmu

„Daj świadectwo miłości i pomóż Kościołowi w krajach misyjnych”

Komunikat na II Niedzielę Wielkiego Postu, Niedzielę „Ad Gentes”
4 marca 2012 Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami

Księża Proboszczowie, Księża Katecheci i Wikariusze,
Bracia i Siostry, Przyjaciele Misji!

Przeżywamy obecny rok duszpasterski po hasłem: „Kościół naszym domem”. Do tego Domu, przeszło tysiąc lat temu weszli nasi pradziadowie, stając się Jego domownikami i „współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię” (Ef 3, 6). Stało się to za sprawą misjonarzy, którzy przemierzając świat z Dobrą Nowiną dotarli na nasze ziemie. Również i dzisiaj, dzięki poświęceniu wielu misjonarzy Ewangelia o Chrystusie dociera do ludzi nieznających jeszcze Boga. W tę misję głoszenia Ewangelii aż po krańce ziemi zaangażowani są także polscy misjonarze. Jest ich obecnie 2170 pracujących w 94 różnych krajach świata. Ale nie tylko na nich spoczywa obowiązek głoszenia światu Ewangelii. My wszyscy powinniśmy czuć się odpowiedzialni za działalność misyjna Kościoła. Możemy to czynić na różne sposoby: idąc za Chrystusem, naśladując Go, jako misjonarze i misjonarki, a także poprzez modlitwę, ofiarowanie cierpień czy ofiary materialne.

Tegoroczna II Niedziela Wielkiego Postu przeżywana jest pod hasłem: „Daj świadectwo miłości i pomóż Kościołowi w krajach misyjnych”. Jest to sposobność, aby solidarnie naszą modlitwą i ofiarą wesprzeć Kościół w krajach misyjnych. Dlatego ofiary zbierane dzisiaj do puszek będą przeznaczone na finansowanie projektów misyjnych za pośrednictwem Dzieła Pomocy „Ad Gentes” przy Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Dzięki tym ofiarom polscy misjonarze będą mogli kontynuować głoszenie Ewangelii o zbawieniu, budować kościoły, szkoły, ośrodki zdrowia i szpitale, formować katechistów, pomagać potrzebującym, karmić głodnych, leczyć chorych, podtrzymywać na duchu strapionych. Tysiące dzieci otrzymają dostęp do edukacji. (Szczegółów o prowadzonych przez polskich misjonarzy projektach na misjach, można dowiedzieć się na stronie internetowej: www.misje.pl).

Przy tej okazji, chcę też przypomnieć, że istnieje możliwość całorocznej pomocy misjonarzom i misjonarkom poprzez wysłanie SMS-a o treści Misje na numer 72032 (koszt 2, 46 PLN z VAT). SMS-a moż-

na przesłać za pośrednictwem wszystkich operatorów telefonii komórkowej, którzy zrezygnowali z własnych dochodów związanych z tą akcją. Można także objąć patronatem misyjnym jednego z misjonarzy czy misjonarek. Więcej informacji na ten temat na stronie internetowej www. misje.pl.

Dzięki naszemu świadectwu miłości pomagamy razem z misjonarzami i misjonarkami Kościołowi w krajach misyjnych. Zapalamy światełko nadziei w sercach wielu ludzi żyjących w biedzie i ubóstwie. Wszystkim dobrodziejom razem z polskimi misjonarzami i misjonarkami wyrażam wdzięczność za dotychczasową duchową i materialną pomoc misjom i zapewniamy o pamięci w modlitwie. Zaś do dalszego wspierania dzieła misyjnego Kościoła zachęcam Was słowami Benedykta XVI: „nie możemy być spokojni, jeśli pomyślimy, że po dwóch tysiącach lat wciąż są narody, które nie znają Chrystusa i nie słyszały jeszcze Jego orędzia zbawienia". Wszystkim darczyńcom z serca błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

† Jerzy Mazur SVD
Przewodniczący
Komisji Episkopatu Polski ds. Misji

Warszawa - Ełk, 25 stycznia 2012, w Święto nawrócenia św. Pawła Apostoła

ŻYCIE KONSEKROWANE W KOŚCIELE NASZYM DOMU

List biskupów polskich na Dzień Życia Konsekrowanego, 2 lutego 2012 r.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!

Jak w każde święto Ofiarowania Pańskiego, tak i dziś kierujemy do Was słowo pasterskie w związku z przeżywanym Dniem Życia Konsekrowanego. Chcemy, aby nasze słowa dotarły do każdej i każdego z Was, bo choć życie konsekrowane nie jest drogą wspólną dla wszystkich chrześcijan, to stanowi ono szczególną formę życia chrześcijańskiego. Bez niego Kościół nie byłby w pełni sobą, a radykalizm powołania chrześcijańskiego nie byłby w pełni widoczny. Również dziś Pan Bóg ożywia swój Kościół, obdarzając go wciąż nowymi osobami, które z zapałem i gorliwością wchodzą na drogę rad ewangelicznych. Należą do nich siostry i bracia z zakonów oraz zgromadzeń kontemplacyjnych i czynnych, członkinie i członkowie instytutów świeckich, jak również osoby konsekrowane należące do stanu dziewic i stanu wdów.

Pomimo ludzkiej kruchości i potykania się o własne grzechy oraz mimo piętrzących się zewnętrznych trudności i problemów, po tej drodze wciąż ufnie kroczy tysiące kobiet i mężczyzn. Naszym pasterskim słowem chcemy wesprzeć ich w tej wędrówce i prosić, by nie ulegali pokusie zniechęcenia ani sobą, ani światem, lecz aby całkowicie zawierzyli Temu, który ich powołał. Chcemy, wspólnie z Wami, Bracia i Siostry, ucieszyć się świadectwem ich życia konsekrowanego w Kościele, podziękować za wszelkie dobro, jakie – dzięki modlitwie i apostolskiej pracy – dokonuje się w Kościele oraz prosić wszystkich o gorącą modlitwę w ich intencji. Chcemy wreszcie, by nasze słowa dodały odwagi wszystkim kobietom i mężczyznom, którzy, przynagleni palącym pragnieniem bliskości Chrystusa, szczerze szukają najgłębszego sensu swojego życia i czują się pociągani ku większej doskonałości. Jeśli dotychczasowe życie chrześcijańskie nie daje im pełnej satysfakcji, a serce wciąż jest niespokojne, pragnąc czegoś więcej, to niech wiedzą, że ów niepokój jest najprawdopodobniej wewnętrznym głosem samego Chrystusa. To On, patrząc na nich z miłością, zaprasza do szczególnej bliskości z sobą. Niech więc nie lękają się słysząc słowa Jego wezwania, ale ufnie odpowiedzą na głos powołania i pójdą za Nim dokądkolwiek ich poprowadzi.

Wspierajmy życie konsekrowane

Drodzy Bracia i Siostry, piszemy do Was w ten szczególny dzień również dlatego, że życie konsekrowane i troska o jego rozwój są sprawą całego Kościoła. Jeśli chcemy, by kolejne kobiety i kolejni mężczyźni wielkodusznie i całkowicie powierzali się Panu Bogu i tylko w Nim składali całą swoją ufność, to – jako chrześcijanie – nie możemy ani ich samych, ani ich powołania zostawić bez modlitewnego, duchowego i materialnego wsparcia. Hasło obecnego roku duszpasterskiego przypomina nam, że Kościół jest naszym wspólnym domem. Wiemy, że nie ma domu bez współodpowiedzialności, bez wzajemnego wsparcia i pomocy wszystkich członków rodziny. Jak każde powołanie, również powołanie do życia całkowicie poświęconego Bogu w zakonach i zgromadzeniach, w instytutach świeckich czy w indywidualnych formach życia konsekrowanego, wyrasta głównie z atmosfery domowego ciepła i rodzinnego wsparcia. Nikt nikogo nie może wyręczyć w przeżywaniu własnego powołania, ale pomoc i dobry przykład innych są w tym względzie nieocenione. Nie inaczej jest też z powołaniem do życia konsekrowanego. Wyrasta ono zarówno w atmosferze domu rodzinnego, jak i w domu, którym jest Kościół. Kształtuje się więc dzięki przykładowi tych, którzy ten Kościół tworzą i dojrzewa dzięki gorącej modlitwie tych, którzy nie mogąc podejmować wielkich działań apostolskich, otulają Kościół ciepłym płaszczem modlitwy i serdeczności.

Odnajdźmy siebie w scenie Ofiarowania

Fragment Ewangelii według św. Łukasza, odczytany w dzisiejszej liturgii, ukazuje nam scenę ofiarowania Jezusa w jerozolimskiej świątyni. Przez pryzmat tego wydarzenia możemy spojrzeć również na powołanie i życie konsekrowane.

W centrum uwagi znajduje się sam Pan Jezus. Ofiarowujący się Bogu, przez ręce Maryi i Józefa, wyraża najgłębszą istotę i jest doskonałym wzorem każdego powołania do życia radami ewangelicznymi. Wszyscy wstępujący na drogę życia konsekrowanego chcą naśladować Chrystusa i Jego całkowite oddanie się Bogu. Zachwyca ich bowiem miłość i wolność do jakiej uzdalnia bezgraniczne powierzenie się Bogu. Jak bardzo potrzeba nam osób, które zafascynują się Chrystusem do tego stopnia, że wobec perspektywy bliskości z Nim wszystko inne stanie się mało ważne!

W tej scenie obecni są również Rodzice. Para młodych małżonków przynosi do świątyni pierworodne Dziecko, aby ofiarować Je

Bogu. Chociaż kochają Je najgoręcej jak potrafią, wiedzą, że nie należy Ono tylko do nich, lecz jest darem Boga. Jak bardzo potrzeba nam dzisiaj takich rodziców, którzy - obdarzając swe dzieci czułą miłością - mają świadomość, że nie są one jedynie ich własnością, ale przede wszystkim należą do Boga. Jak bardzo potrzeba takich rodziców, którzy – będąc wierni miłości rodzicielskiej i pragnąc dobra dla swoich dzieci – uczą je ofiarować swoje życie dla Boga i dla drugich, nawet jeśli pociąga to za sobą trudności i wyrzeczenia. Choć niekiedy sami rodzice mogą doświadczać bólu rozłąki, to jednak Boża miłość i opatrzność może być dla nich źródłem pokoju i radości.

W scenie ofiarowania jest obecny również prorok Symeon i podeszła w latach wdowa, prorokini Anna. Choć oboje są boleśnie doświadczeni przez życie – czy to starością, czy wdowieństwem – nie zamykają się we własnym cierpieniu, nie gorzknieją w ciągłym narzekaniu, ale zadomowieni w świątyni, nie rozstają się z nią, „służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą" (por. Łk 2,37). Jakże bardzo potrzeba nam dziś takiej wiernej i niewzruszonej modlitwy cierpiących i starszych zanoszonej w intencji osób konsekrowanych. Ileż to powołań kapłańskich i zakonnych wymodliły nasze babcie i dziadkowie! Jak wiele z tych powołań zawdzięczamy ofierze osób chorych i cierpiących!

Taki jest kontekst i tło sceny Ofiarowania Pańskiego. Taki jest też zazwyczaj kontekst i tło powołania do życia konsekrowanego. Oczywiście nie są to warunki absolutnie konieczne do tego, aby takie powołanie mogło zaistnieć. Pan Bóg jest całkowicie wolny i skoro „nawet z kamieni może wzbudzić synów Abrahama" (por. Mt 3,9), to również łaską powołania do życia konsekrowanego może obdarzyć każdego. Tło ewangelicznej sceny ofiarowania Pana Jezusa uświadamia nam wszystkim, że choć łaska powołania jest niezależna od jakichkolwiek ludzkich wysiłków, to jednak zawsze i wszędzie, bez względu na nasze miejsce i funkcję w Kościele, możemy i powinniśmy z nią współpracować.

Nie bójmy się ofiarować siebie!

Scena ofiarowania kończy się zdaniem: „Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim" (por. Łk 2,40). Każdy człowiek – również Pan Jezus – dojrzewa, ofiarując siebie, oddając siebie dla innych. Z drugiej jednak strony wiemy, że tylko dojrzałą osobę stać na całkowity dar z siebie. Życie konsekrowane nie jest dla osób idealnych i bezgrzesznych, ale też nie jest dla samolubnych pięknoduchów i skoncentrowanych na

sobie egoistów. Życie konsekrowane jest dla ludzi kruchych, ale odważnych, czyli takich, którzy świadomi własnej niedojrzałości, chcą się dojrzałości uczyć, odważnie dając siebie Panu Bogu i innym. Kościół, który jest naszym domem budują ci, którzy są twórczy w swoim powołaniu, są w stanie zapomnieć o sobie, są zdolni poświęcić swe życie i z radością ofiarować je innym. Motywem odpowiedzi na Boże wezwanie nie jest poczucie obowiązku, poczucie niegodności czy winy, ale pragnienie, które rozpala serca powołanych. Być powołanym do życia konsekrowanego, to znaczy mieć serce rozpalone ogniem darmowej i niezasłużonej Bożej miłości.

Drodzy Bracia i Siostry, jeśli serce kogoś z Was goreje, niech tego ognia nie tłumi, ale niech z żarem w sercu naśladuje Chrystusa w Jego całkowitym oddaniu się Bogu oraz pokornej i ofiarnej miłości wobec ludzi, niech ufnie wkroczy na drogę życia konsekrowanego.

Z wdzięcznością za dar życia konsekrowanego w Kościele, polecamy Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce wszystkie osoby konsekrowane w kraju, a także poza jego granicami, posługujące wśród Polonii, na misjach czy w bratnich Kościołach i raz jeszcze prosimy o gorącą modlitwę w ich intencji. Wszystkim też z serca błogosławimy.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 356. Zebraniu Planarnym Konferencji Episkopatu Polski w Przemyślu, w dniach 14-16 października 2011 r.

KOMUNIKAT PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Wszyscy jesteśmy poruszeni katastrofą kolejową do jakiej doszło w sobotę wieczorem pod Szczekocinami. Zderzyły się tam dwa pociągi – jadący z Przemyśla do Warszawy Wschodniej oraz podążający w przeciwnym kierunku z Warszawy do Krakowa. Kilkanaście osób straciło życie i liczba ta może się jeszcze zwiększyć. Wiele osób jest rannych.

Prosimy dobrego Boga dla rannych o ulżenie w ich cierpieniach. Modlimy się za tych, którzy zginęli w katastrofie, a także za ich rodziny, przesyłając im słowa serdecznego współczucia. Wyrażamy wdzięczności i uznanie wszystkim służbom – zwłaszcza medycznym, ratowniczym i porządkowym, a także wielu ludziom, którzy przygotowywali różne miejsce, nawet szkoły, by przyjąć rannych.

Wszystkich prosimy o modlitwę w intencji ofiar katastrofy kolejowej i polecamy ich miłosierdziu Bożemu.

† Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący KEP
† Wojciech Polak
Sekretarz Generalny KEP
† Stanisław Gądecki
Zastępca Przewodniczącego KEP

Warszawa, 4 marca 2012 r.
(md © Biuro Prasowe KEP 2012)

KOMUNIKAT DOTYCZĄCY PIERWSZEJ KOMUNII ŚW. ORAZ PROGRAMU NAUCZANIA RELIGII

1. Sprawa Pierwszej Komunii św.

W związku z uchwaloną przez Parlament nowelizacją ustawy oświatowej, która zakłada przesunięcie obowiązku szkolnego 6-latków z roku 2012 na 2014, Komisja Wychowania Katolickiego w porozumieniu z Radą Stałą KEP podjęła decyzję, aby zachować wcześniej praktykowany termin Pierwszej Komunii św., do której dzieci przystępują w wieku 9 lat, a także zasadę, że dzieci uczęszczające do tego samego oddziału klasowego przyjmują Pierwszą Komunię św. w tym samym roku niezależnie od wieku.

W szczególności:

a) dzieci, które rozpoczęły naukę w szkole w wieku 7 lat, realizują program dwuletni katechezy szkolnej oraz parafialnej i dla nich Pierwsza Komunia św. powinna być w klasie II,

b) dzieci, które rozpoczęły naukę w wieku 6 lat, realizują trzyletni program przygotowania i przystępują do Pierwszej Komunii św. w klasie III,

c) w klasach mieszanych, czyli tych, do których uczęszczają dzieci rozpoczynające naukę w wieku 6 i 7 lat, należy przyjąć zasadę, że do Pierwszej Komunii św. dzieci przystąpią w klasie II. Uwzględniając jednak sytuację religijno-moralną rodzin, warto rozważyć w diecezjach propozycję przystępowania dzieci do Pierwszej Komunii św. w klasie III.

2. Program Nauczania Religii i podręczniki katechetyczne

W tych diecezjach, w których aktualnie realizowany jest program oraz stosowane są podręczniki w oparciu o dotychczasową Podstawę Programową (z roku 2001), znowelizowana Podstawa Programowa z 2011 roku i opracowane w oparciu o nią nowe podręczniki do klas I-III szkoły podstawowej, wchodzą sukcesywnie od roku szkolnego 2012/13. Poniższe regulacje odnoszą się do dzieci, które w roku 2012/13 rozpoczynają naukę w klasie I.

W szczególności:

a) w szkołach, w których nie ma klas złożonych wyłącznie z dzieci rozpoczynających naukę w wieku 6 lat, czyli wszystkie dzieci

idą do Pierwszej Komunii św. w klasie II, korzysta się z podręczników dotychczasowych aż do czasu objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci 6-letnich. W klasie I można też używać podręczników zgodnych z nowym programem,

b) w oddziałach klasowych złożonych z dzieci rozpoczynających naukę w wieku 6 lat, które idą do Pierwszej Komunii św. w klasie III, od roku szkolnego 2012/13 powinno się wprowadzać sukcesywnie podręczniki do nowego programu,

c) w klasach zerowych, złożonych z dzieci, które rozpoczną naukę szkolną w wieku 6 lat, stosuje się nowe podręczniki, w pozostałych korzysta się z dotychczasowych.

Od roku szkolnego 2012/2013 należy również sukcesywnie wprowadzać nowy program i nowe podręczniki dla klas IV-VI szkoły podstawowej, dla gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych.

Jednocześnie nie ulega zmianie ogólna zasada, według której zestaw podręczników dla danej diecezji ustala się na poziomie diecezji, wykorzystując materiały diecezjalne i ogólnopolskie.

† Marek Mendyk
Komisja Wychowania Katolickiego

14 marca 2012 r.

KOMUNIKAT Z 357. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Nowa ewangelizacja i przygotowania do Roku Wiary oraz wypracowanie ważnych dokumentów były głównymi zagadnieniami 357. zebrania plenarnego Episkopatu. Odbywało się ono 13 oraz 14 marca 2012 r. w Warszawie z udziałem kilkunastu biskupów gości z następujących krajów: z Białorusi, Chorwacji, Czech, Hiszpanii, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rosji, Ukrainy oraz Węgier. Obradom przewodniczył abp Józef Michalik, a uczestniczył w nich także nuncjusz apostolski abp Celestino Migliore.

1. Biskupi podjęli temat nowej ewangelizacji, szczególnie w kontekście Roku Wiary, który z woli Ojca Świętego Benedykta XVI zostanie zainaugurowany 11 października br. W tym dniu przypadnie pięćdziesiąta rocznica rozpoczęcia II Soboru Watykańskiego i dwudziesta rocznica opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego. Rok Wiary zakończy się w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 24 listopada 2013 r. Nowa ewangelizacja skierowana jest przede wszystkim do tych wiernych, którzy mimo przyjętych sakramentów świętych zaprzestali praktykowania wiary. Nowa ewangelizacja i autentycznie przeżyty Rok Wiary mają wzmocnić zapał misyjny całego Kościoła oraz pomóc w jak najowocniejszym wypełnianiu misji jednoczenia ludzi z Bogiem i budowania wspólnoty.

2. Konferencja zatwierdziła nowy ogólnopolski program duszpasterski na lata 2013-2017. Program ten został zatytułowany „Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Od wiary i chrztu do świadectwa". W związku z obchodzoną w 2016 roku 1050. rocznicą Chrztu Polski propozycja programu skoncentrowana jest wokół sakramentu Chrztu Świętego. Jest on zaproszeniem do nowej ewangelizacji i pogłębienia wiary i życia łaską Chrztu Świętego.

3. Biskupi przyjęli dokument społeczny zatytułowany „W trosce o człowieka i dobro wspólne". Jego zasadniczym przesłaniem jest wezwanie do działania na rzecz ochrony godności i praw każdego człowieka. Dokument przypomina podstawowe wartości i zasady zawarte w nauczaniu społecznym Kościoła, które gwarantują budowę sprawiedliwego i solidarnego społeczeństwa. Jest to przesłanie skierowane do wszystkich ludzi dobrej woli, którym zależy na pomyślności naszej Ojczyzny. To głos ponad podziałami, wskazujący na obszary, które winny się stać przedmiotem wspólnej troski.

4. Konferencja Episkopatu Polski kieruje się wolą dialogu ze stroną rządową odnośnie do Funduszu Kościelnego i sytuacji ekonomicznej Kościoła. Dostrzega potrzebę stworzenia nowoczesnego modelu, nawiązującego do wzorców wypracowanych w różnych państwach europejskich. Powinno się to dokonać poprzez wypełnienie zapisów 22. artykułu Konkordatu, w którym strony zobowiązują się do regulacji spraw finansowych instytucji kościelnych na drodze dialogu. Ufamy, że – jak stwierdza Konkordat – „nowa regulacja uwzględni potrzeby Kościoła, biorąc pod uwagę jego misję oraz dotychczasową praktykę życia kościelnego w Polsce".

5. W związku z dyskusją wokół nauczania religii w szkole biskupi podkreślają, że religia jako przedmiot nauczania ma istotne znaczenie w procesie kształtowania postaw moralnych i wychowania młodego pokolenia. Za trud jej nauczania należy się wdzięczność wszystkim katechetom: księżom, siostrom zakonnym i świeckim. W tym kontekście opublikowana niedawno decyzja Ministerstwa Edukacji Narodowej o wycofaniu lekcji religii i etyki z ramowego planu nauczania w szkołach publicznych budzi niepokój i jest niezrozumiała w świetle dotychczasowych ustaleń. Biskupi przypominają postanowienia Konstytucji RP, zapisy konkordatowe oraz Ustawę o systemie oświaty i apelują o zmianę rozporządzenia Ministerstwa w ten sposób, by jego przepisy gwarantowały rodzicom i ich dzieciom prawo do nauczania religii w szkołach publicznych. Wobec niejednoznacznych przepisów zawartych w rozporządzeniu w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych, Konferencja Biskupów domaga się jasnych zapisów dla organów prowadzących szkołę oraz dyrekcji szkół.

6. W publicznej debacie na temat prawa bioetycznego biskupi zauważają, że dobro wspólne, do którego należy życie i zdrowie obywateli, nie jest gwarantowane, gdy nad rozumnym poszukiwaniem prawidłowych rozwiązań nie dominują wyraźne kryteria etyczne, ale rozgrywki partyjne, walki polityczne, grupy nacisku i interesy rynkowe. Jest rzeczą niedopuszczalną zmuszanie posłów do głosowania wbrew sumieniu poprzez narzucanie w praktyce parlamentarnej dyscypliny partyjnej. Każdy poseł winien wiedzieć, że nic go nie zwalnia z zachowywania fundamentalnych zasad moralnych, ujętych w Dekalogu i wywodzących się z niego praw oraz obowiązków człowieka. W debacie parlamentarnej jego obowiązkiem jest dążenie do stanowienia prawa o najwyższym standardzie etycznym i wybór tych propozycji prawnych, które lepiej i skuteczniej chronią życie ludzkie w jego integralności.

7. Episkopat Polski serdecznie dziękuje diecezjalnym organizacjom Caritas za pomoc bezdomnym podczas tegorocznej mroźnej zimy. Wszyscy zaangażowani, a zwłaszcza wolontariusze, zasługują na wyrazy wdzięczności za pracę na rzecz Caritas. Ta dobroczynna organizacja może pomagać innym dzięki wsparciu finansowemu wiernych i instytucji. W 2010 roku Caritas Polska udzieliła pomocy potrzebującym zarówno w kraju, jak i za granicą w wysokości blisko 500 mln złotych. Tę pomoc umożliwia m.in. przekazywanie 1% podatku dochodowego na działalność Caritas. Biskupi zwracają również uwagę na trudności, które powoduje wprowadzenie ustawy o działalności leczniczej. W obecnym kształcie uniemożliwia ona prowadzenie takiej działalności przez Caritas, zgromadzenia zakonne, kościelne fundacje i stowarzyszenia. Działalność lecznicza – prowadzona jako dobroczynna – nie może być traktowana na równi z działalnością gospodarczą. Konieczna jest zatem nowelizacja ustawy.

8. Biskupi zebrani na sesji plenarnej solidaryzują się z stanowiskiem Rady Stałej Episkopatu w sprawie przyznania TV Trwam miejsca na multipleksie cyfrowym.

Podczas zebrania Episkopatu Polski w Warszawie, we wtorek 13 marca, w archikatedrze św. Jana Chrzciciela biskupi sprawowali Mszę św. dziękczynną za posługę św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, arcybiskupa, który 150 lat temu rozpoczął posługę w archidiecezji warszawskiej.

Owocnemu przeżyciu okresu Wielkiego Postu, przygotowującego na Święta Wielkanocne, służy ofiarna praca księży spowiedników i rekolekcjonistów. Dziękując za ich trud, udzielamy wszystkim wiernym pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce

Warszawa, 14 marca 2012 r.

BISKUP DIECEZJALNY (Administrator)

Z WDZIĘCZNYM SERCEM…

List Administratora diecezji Abpa Wacława Depo

Umiłowani Diecezjanie,
Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!

Z dniem 29 grudnia 2011 r. – Ojciec Święty Benedykt XVI powierzył mi posługę pasterskiej odpowiedzialności za Archidiecezję i Metropolię Częstochowską, której Patronką jest Najświętsza Maryja Panna, Królowa Polski. Dlatego pragnę w tym dziękczynnym Liście pasterskim zwrócić się do Was wszystkich ze słowami głębokiej wdzięczności i duchowej więzi. Niezapomnianą pozostaje dla mnie uroczystość konsekracji biskupiej, kiedy to w Katedrze zamojskiej dn. 9 września 2006 r. przez posługę ks. Abp Józefa Michalika, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski oraz księży biskupów Zygmunta Zimowskiego i Jana Śrutwy, zostałem włączony do Kolegium Apostołów. Od tamtej pory minęło pięć i pół roku. Dziś możemy stwierdzić, ze były to lata naznaczone licznymi spotkaniami na Eucharystii i modlitwie przy różnych okolicznościach. Były to lata naszej wspólnej refleksji i konkretnych działań, jak *Rok Rodziny, Młodzieży, czy Zdumienia dzieckiem; tworzenia nowych parafii i konsekracji świątyń.* Pod opieką Maryi, Patronki naszej Katedry czy innych sanktuariów jak w Lubaczowie, Krasnobrodzie czy Tomaszowie Lubelskim, był to czas wspólnej służby dla duchowego wzrostu naszej Rodziny diecezjalnej w myśl hasła: *Ku Chrystusowi, Odkupicielowi człowieka.*

To On, Jednorodzony Syn Boga, który stał się człowiekiem - jak podkreśla to dzisiejsza Ewangelia - jest dla nas, nie tylko „Prorokiem potężnym w słowach i czynach", ale Mesjaszem – Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, który przemawia z powagą w Imieniu samego Boga. Scena, o której czytamy w Ewangelii św. Marka – jest pierwszym aktem działalności Jezusa. Jego słowa maja dwie charakterystyczne cechy. Pierwszą z nich jest fakt, że Jezus przemawia jak „Ten, który ma władzę", a Jego słowo wypowiedziane w Imieniu Ojca ma niezwykłą moc, uzdrawiającą człowieka sparaliżowanego. Dlatego nie dziwimy się, że drugą charakterystyczną cechą jest skuteczność Jego słowa, bo tylko Bóg, którego Jezus Sobą objawia, realizuje i sprawia to, o czym mówi. Powinniśmy więc z wielką pokorą wiary nieustannie przyjmować Słowo Boże, które głoszone jest w Kościele i okazywać mu „posłuszeństwo w wierze", aby ono przemieniało na-

sze życie. Albowiem to wiara – będąc darem spotkania i „przylgnięcia do Jezusa" – jest najcenniejszym darem, który otrzymujemy w Jego Kościele. Moją wdzięcznością ogarniam Was Wszystkich, którzy z odwagą spełniacie w naszej diecezji swoją misję, która jest zarazem świadectwem wiary w Chrystusa, bądź to: jako biskupi, kapłani, osoby Życia Konsekrowanego, wspólnoty małżeńskie, nauczyciele i wychowawcy, młodzież, dzieci czy osoby starsze i chore. Tej ufnej, trudnej, a zarazem radosnej wiary, mogłem się uczyć razem z Wami. Próba wymienienia konkretnych wspólnot, ruchów, organizacji, czy instytucji, pozostałaby zawsze niepełna i nieadekwatna do obrazu, który noszę w swoim sercu, i który zabieram ze sobą do wspólnoty częstochowskiej i na Jasną Górę, Maryjnego zawierzenia.

W zakończeniu tego listu chciałbym skierować do was słowa życzeń połączonych z modlitwą: niech każdy dzień będzie dla Was bogaty w łaskę Chrystusa, który uczynił nas wspólnotą swego Kościoła, jako „domu Boga i ludzi". Pomimo niezwykle trudnego i niepokojącego czasu, życzę Wam niezawodnej nadziei złożonej w Chrystusie. Wzorem tej nadziei jest dla nas wszystkich Najświętsza Maryja Panna, która dała Bogu osobistą odpowiedź. To Ona niech przewodzi nam na drogach pielgrzymowania przez wiarę ku Chrystusowi, „gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4, 12). Wraz z tymi życzeniami powierzam Waszej modlitwie osobę Ojca Świętego Benedykta XVI, z którym miałem łaskę spotkania się w dniu 25 stycznia 2012 r. prosząc o Jego apostolskie błogosławieństwo dla Was Wszystkich, na czele z księżmi biskupami Janem i Mariuszem i polecając przyszłą posługę mojego następcy. Równocześnie proszę Was gorąco o modlitwę w mojej intencji, abym mógł dobrze wypełnić zadania powierzone mi przez 265 Następcę św. Piotra, Benedykta XVI.

Na błogosławione owoce zawierzenia Bogu przez Maryję ze szczególnym wstawiennictwem błogosławionego Jana Pawła II – z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

† Wacław Depo
Arcybiskup Nominat
Metropolita Częstochowski
ADMINISTRATOR DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ

Zamość – Częstochowa, 29 stycznia 2012 r.

NOMINACJE PERSONALNE (2011)

16 września

ks. kan. mgr Jan Krawczyk, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusa w Tomaszowie lub., mianowany kanonikiem gremialnym Prześwietnej Kapituły Katedralnej w Zamościu

29 grudnia

ks. dr Lesław Białek, kapelan szpitala w Milano mianowany kanonikiem honorowym Prześwietnej Kapituły Konkatedralnej w Lubaczowie.

ks. mgr lic. Artur Cząstkiewicz, duszpasterz Polonii w Austrii mianowany kanonikiem honorowym Prześwietnej Kapituły Konkatedralnej w Lubaczowie.

ks. mgr Krzysztof Gajewski, proboszcz parafii Matki Bożej Bolesnej w Korytkowie Dużym mianowany kanonikiem honorowym Prześwietnej Kapituły Konkatedralnej w Lubaczowie.

ks. dr Ryszard Mazurkiewicz, oficjał Sądu Biskupiego w Zamościu mianowany kanonikiem honorowym Prześwietnej Kapituły Katedralnej w Zamościu.

ks. dr Andrzej Niedużak, dyrektor Domu Księży Seniorów w Biłgoraju mianowany kanonikiem honorowym Prześwietnej Kapituły Katedralnej w Zamościu.

ks. mgr Dominik Samulak, prefekt Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie mianowany kanonikiem honorowym Prześwietnej Kapituły Konkatedralnej w Lubaczowie.

ks. dr Mariusz Ryszard Trojanowski, sekretarz Księdza Biskupa Wacława Depo i notariusz Kurii Diecezjalnej w Zamościu mianowany kanonikiem honorowym Prześwietnej Kapituły Katedralnej w Zamościu.

ADMINISTRATOR DIECEZJI

WYBÓR ADMINISTRATORA DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ

W związku z zawakowaniem stolicy Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej odbyło się 3 lutego 2012 r., o godz. 11^{00}, w Kurii Diecezjalnej w Zamościu, zebranie członków Kolegium Konsultorów, zgodnie z kan. 421 § 1 KPK, celem wyboru Administratora Diecezji. W zebraniu, któremu przewodniczył bp Mariusz Leszczyński, uczestniczyli wszyscy członkowie Kolegium, tj. dziewięciu. Administratorem Diecezji wybrano bp M. Leszczyńskiego, który wybór przyjął i złożył wobec Kolegium wyznanie wiary. Wiadomość o wyborze przesłał do Nuncjusza Apostolskiego w Polsce i do Metropolity Przemyskiego.

PISMO DO NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W POLSCE

L. dz. Gł/24/12
Zamość, 5 lutego 2012 r

Jego Ekscelencja
Najdostojniejszy
Ksiądz Arcybiskup Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski w Polsce
Al. J.Ch. Szucha 12
Warszawa

Wypełniając obowiązek wynikający z kan. 422 KPK informuję, że Kolegium Konsultorów Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, w następstwie objęcia przez jej Biskupa Diecezjalnego Wacława Depo stolicy arcybiskupiej w Częstochowie, wybrało mnie, w dniu 3 lutego br., zgodnie z kan. 421 §1 KPK, Administratorem Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Dołączam protokół z posiedzenia Kolegium Konsultorów.

Z wyrazami czci i serdecznym pozdrowieniem w Chrystusie.

† Mariusz Leszczyński
Administrator Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

PISMO KONGREGACJI DS. BISKUPÓW DOTYCZĄCE WYBORU ADMINISTRATORA DIECEZJI

CONGREGATIO PRO EPISCOPIS

E Civitate Vaticana, 13 Februarii 2012

Prot. N° 171/2012

Exc.me Domine,

Libenti animo haec Congregatio accepit Te istius Ecclesiae Administratorem dioecesanum electum fuisse et rite tuam electionem in actis huius Secretarise adnotavit.

Dum Tibi Congregatio de clara, qua effectus es, sestimatione gratulatur, spem certam fovet Te - emissa ad normam iuris fidei professione administrationeąue Ecclesise iuxta can. 427 C.I.C. suscepta - sedulo curaturum ne quid depositum fidei et canonica disciplina detrimenti patiantur, atąue ut sede vacante nihil innovetur et Ecclesise leges sancte ab omnibus serventur.

Hasc Tibi pro munere commendans, omnia fausta ex animo adprecor ut de ista Ecclesia sis bene meriturus.

Quo par est obseąuio me profiteor

in Domino add.mum

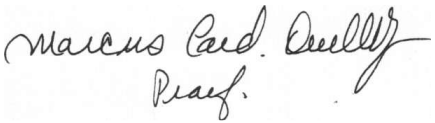

Exc.mo Domino
P.D. Mario LESZCZYŃSKI
Administratori dioecesano Zamosciensi-Lubaczoviensi

Kongregacja
ds. Biskupów

Watykan, 13 lutego 2012

Prot. Nr 171/2012

Ekscelencjo,

Nasza Kongregacja z radością przyjęła do wiadomości, że został ks. Biskup wybrany na administratora diecezjalnego waszego Kościoła i zgodnie z prawem odnotowała wybór ks. Biskupa w aktach sekretariatu Kongregacji.

Z racji otrzymanej godności Nasza Kongregacja składa ks. Biskupowi najlepsze życzenia i wyrazy szacunku, żywiąc jednocześnie niezawodną nadzieję, że po złożeniu zgodnie z prawem wyznania wiary i objęciu zarządu diecezją, zgodnie z kan. 427 KPK, stanowczo zadba ks. Biskup o to, aby depozyt wiary i posłuszeństwo wobec norm prawnych nie doznały uszczerbku, jak również, by podczas wakansu stolicy niczego nie zmieniać i by prawa kościelne były sumiennie przez wszystkich przestrzegane.

Zlecając to wszystko ks. Biskupowi jako zadanie, z serca życzę wszelkiej pomyślności, aby ks. Biskup dobrze zasłużył się waszemu Kościołowi.

Z wyrazami należnego szacunku,

Oddany w Panu

Marek kard. Quellet
Prefekt

Jego Ekscelencja
Biskup Mariusz Leszczyński
Administrator diecezjalny Zamojsko-Lubaczowski

ZAPROSZENIE DO MODLITWY O WYBÓR NOWEGO BISKUPA DIECEZJALNEGO

W związku z wakansem stolicy biskupiej w Zamościu, zwracam się z prośbą do kapłanów, członków życia konsekrowanego i wiernych świeckich o gorliwą modlitwę w intencji wyboru nowego biskupa diecezjalnego oraz we wszystkich potrzebach diecezji zamojsko-lubaczowskiej.

Proszę, by duszpasterze w katedrze i w innych kościołach diecezji celebrowali Msze św. w tej intencji (przynajmniej raz), według formularza z Mszału Rzymskiego (s. 121"-122"), zgodnie z aktualnymi przepisami liturgicznymi. We wszystkie dni w modlitwie wiernych, można dodać wezwanie o wybór biskupa (por. *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów <Apostolorum Successores>*, Kielce 2005, n. 247).

Z serca wszystkim błogosławię

† Mariusz Leszczyński
Administrator Diecezji

Zamość, 12 lutego 2012 r.

„NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ”

List Administratora Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej
na I Niedzielę Wielkiego Postu 2012 roku

Drodzy Siostry i Bracia!

Na początku drogi wielkopostnej, w Środę Popielcową, przeżyliśmy wymowny obrzęd posypania głów popiołem, który uświadomił nam naszą przemijalność i grzeszność w obliczu majestatu i świętości Boga. Tę prawdę wyrażały znaczące słowa, które towarzyszyły temu obrzędowi: „Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz” (por. Rdz. 3, 19), „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Obie te formuły przypomniały nam o potrzebie przeżywania Wielkiego Postu i całego życia w atmosferze głębokiej refleksji nad słowem Bożym i w duchu modlitwy oraz szczerej przemiany naszych serc i życiowych postaw.

Co Bóg, w dzisiejszej Liturgii Słowa, pragnie nam podpowiedzieć na nasze wielkopostne zamyślenia i drogi życiowe, w oczekiwaniu na radość paschalną?

Oto w czytaniu pierwszym z Księgi Rodzaju usłyszeliśmy opowiadanie o potopie (Rdz 9, 8-15), ukazujące nam sprawiedliwego Boga. Noe i jego rodzina, w nagrodę za wierność i przestrzeganie prawa Bożego, zostają ocaleni z potopu. Cieszą się błogosławieństwem Boga, który zawiera z nimi przymierze, czego widocznym znakiem jest tęcza, symbolizująca Jego miłosierdzie i dobroć.

Do tego cudownego ocalenia Noego i jego bliskich nawiązał św. Piotr w swoim Pierwszym Liście (1P 3, 18-22), widząc w tym wydarzeniu zapowiedź chrztu świętego. Podczas, gdy dla ludzi złych wody potopu były niszczącym żywiołem i narzędziem kary, to dla Noego i jego rodziny, którzy bali się Boga, stały się znakiem ocalenia i błogosławieństwa. Podobnie woda chrztu jest znakiem zbawienia, w którym Chrystus – przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie – otwiera swoim wyznawcom nadzieję na życie w Królestwie niebieskim. To Królestwo zaczyna się już na ziemi i jest tam, gdzie wierzący w Chrystusa starają się żyć według zasad Jego Ewangelii; i tam, gdzie nieraz od nich przez swoją słabość odchodzą, ale zdobywają się na refleksję, czynią rachunek sumienia i szybko wracają do Boga.

Pan Jezus, który spędził 40 dni na pustyni, gdzie był kuszony przez szatana (Mk 1, 12-15), uczy nas, że droga do Jego Królestwa wiedzie przez wytrwałą walkę z pokusą do grzechu. Wiemy, że Jezus

z tej próby wyszedł zwycięsko (Mt 4, 1-8; Łk 4, 1-13), przez co potwierdził swoje mesjańskie posłannictwo oraz obietnicę udziału w Królestwie Bożym dla tych, którzy się nawrócą i uwierzą w Ewangelię.

Drodzy Siostry i Bracia!

Zachęceni tą wspaniałą obietnicą Jezusa, podejmijmy trud wielkopostnej przemiany i umacniajmy naszą wiarę. Wierzmy, że każda pozornie jałowa pustynia może się stać, z pomocą Jezusa, ziemią życiodajną – miejscem spotkania człowieka z Bogiem, jego duchowego odrodzenia, nowego rozkwitu i owocowania osłabłej miłości. W ten sposób może się dokonać oczekiwana przez Boga przemiana ludzkiego życia.

„Umie Bóg odmienić wyroki swoje, jeśli my odmienimy złości nasze. Pokutujmy i wracajmy do Boga naszego, a On sam uleczy rany nasze" – zachęca nas wielki narodowy kaznodzieja ks. Piotr Skarga, którego w tym roku wspominamy szczególnie, z okazji 400-lecia jego śmierci. Przytoczone słowa, zawarte w jednym z jego słynnych kazań sejmowych, widnieją na zachowanej szczęśliwie tablicy ku pamięci tegoż kaznodziei, w dawnym kościele Jezuitów we Lwowie.

Na drogi wielkopostnej przemiany Kościół daje nam niezwykle cenne środki, do których należą: bogata liturgia słowa, Gorzkie Żale i Droga Krzyżowa, rekolekcje i spowiedź oraz modlitwa wspólnotowa i osobista. Niech pomagają nam zbliżyć się do Boga i otworzyć szeroko nasze serca i dłonie na potrzeby bliźnich. Niech wyraża się to w codziennej trosce o siebie, w pogłębionej i odpowiedzialnej miłości w małżeństwach, rodzinach i wspólnotach oraz w dobrych uczynkach i gestach, darowanych innym w każdym miejscu i czasie. Bądźmy zawsze szczególnie wrażliwi na chorych, cierpiących, samotnych i biednych.

Ojciec Święty Benedykt XVI przypomina, że troska o bliźniego to nieustanne pragnienie jego dobra pod każdym względem: fizycznym, moralnym i duchowym. A ponieważ we współczesnej kulturze są obecne nurty, które nie odróżniają dobra od zła, tym bardziej trzeba z mocą podkreślać, że „dobro istnieje i zwycięża, ponieważ Bóg <jest dobry i czyni dobro>. Dobrem jest to, co rodzi, chroni i promuje życie, braterstwo i wspólnotę (…). Uczniowie Pana, zjednoczeni z Chrystusem przez Eucharystię, żyją w jedności, która łączy ich niczym członki jednego ciała. To oznacza, że bliźni należy do mnie; jego życie, jego zbawienie wiążą się z moim życiem i moim zbawieniem (…). W Kościele, który jest mistycznym ciałem Chrystusa, występuje ta wzajemność: wspólnota nieustannie pokutuje i błaga o przebaczenie grzechów swoich synów, ale też nieustannie weseli się

i cieszy świadectwami cnót i miłości, które w niej się pojawiają" (Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2012*).

Drodzy Siostry i Bracia!

Tegoroczny Wielki Post przeżywamy w duchu wdzięczności Bogu za 20 lat istnienia Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, za Jej dotychczasowych, gorliwych Pasterzy – Biskupów Jana i Wacława oraz oddanych sprawie Bożej kapłanów, członków życia konsekrowanego i wiernych świeckich.

Umacniajmy naszą więź z Kościołem, który jest naszym domem. Budujmy go w naszych sercach i wspólnotach; brońmy go, gdy zaistnieje taka potrzeba i módlmy się za niego.

Niech na wielkopostnych drogach naszej refleksji i przemiany oraz ufnej modlitwy o wybór nowego Pasterza naszej Diecezji, towarzyszy nam opieka i wstawiennictwo naszych świętych Patronów.

Niech Matka Odkupiciela wyprasza nam nieustannie błogosławieństwo Boga Ojca, i Syna, i Ducha Świętego!

† Mariusz Leszczyński
Administrator Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

Zamość, 26 lutego 2012 r.

PROŚBA O MODLITWĘ W INTENCJI OFIAR KATASTROFY KOLEJOWEJ W TARZYMIECHACH

Przejęci głębokim bólem z powodu katastrofy kolejowej pod Szczekocinami, polecajmy w modlitwie opiece Boga i ludzi dobrej woli tych, którzy ocaleli. Tych zaś, którzy tragicznie zginęli zawierzajmy miłości Chrystusa Zmartwychwstałego.

Niech te intencje będą wymienione także w modlitwie wiernych, podczas Mszy św. celebrowanych w bieżącym tygodniu.

† Mariusz Leszczyński
Administrator Diecezji

PERSONALNE

ks. prałat dr Adam Firosz, proboszcz parafii Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła, mianowany Kapelanem Bractwa Rycerzy Kolumba nr 15440 im. św. Tomasza Apostoła w Zamościu

† Mariusz Leszczyński
Administrator Diecezji

ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W DRODZE KRZYŻOWEJ NA ROTUNDĘ

W piątek, 30 marca br., po Mszy św. o godz. 17^{00} w kościele pw. *Świętego Krzyża*, odbędzie się nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Procesja na Rotundę przejdzie następującymi ulicami miasta: Partyzantów (do kościoła Franciszkanów), Łukasińskiego, Akademicką, Królowej Jadwigi, Podgroble i Szczebrzeską. Rozważania poprowadzą członkowie Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich.

Uczestnicząc w tym nabożeństwie, oddamy cześć cierpiącemu Zbawicielowi dla przebłagania za nasze grzechy oraz dla uproszenia potrzebnych łask dla wszystkich chrześcijan. Złóżmy także hołd wdzięczności ofiarom II wojny światowej za wysłużoną nam wolność.

Do tej wspólnej modlitwy zapraszam mieszkańców Zamościa oraz chętnych z innych stron naszej Diecezji.

† Mariusz Leszczyński
ADMINISTRATOR DIECEZJI

Zamość, 12 marca 2012 r.

PROŚBA O MODLITWĘ WYNAGRADZAJĄCĄ

W ostatnich dniach br. miało miejsce włamanie do kościoła filialnego w Majdanie Ruszowskim (par. Łabunie). Sprawcy otworzyli tabernakulum, sprofanowali Najświętszy Sakrament oraz skradli przedmioty liturgiczne.

Proszę o modlitwę wynagradzającą Cierpiącemu Jezusowi Chrystusowi za tę zniewagę oraz o westchnienie do Miłosierdzia Bożego za sprawców tego czynu.

† Mariusz Leszczyński
BISKUP ADMINISTRATOR

Zamość, 17 marca 2012 r.

KOMUNIKAT W ZWIĄZKU Z 20. ROCZNICĄ UTWORZENIA DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ

W dniu 25 marca 1992 r. Papież Jan Paweł II, bullą *Totus Tuus Poloniae populus*, utworzył Diecezję Zamojsko-Lubaczowską, mianując jej Pasterzem – Biskupa prof. dr. hab. Jana Śrutwę.

W 20. rocznicę tego wydarzenia złóżmy Bogu, za wstawiennictwem Maryi Matki Odkupiciela, dar wdzięcznej modlitwy za naszą Diecezję oraz jej Pasterzy. Prośmy także Ducha Świętego o nowego biskupa diecezjalnego.

Msza św. dziękczynna za 20-lecie Diecezji, pod przewodnictwem Biskupa Administratora, będzie celebrowana w Konkatedrze w Lubaczowie, w V Niedzielę Wielkiego Postu, 25 marca, o godz. 15^{30} i w Katedrze w Zamościu, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w poniedziałek, 26 marca, o godz.18^{00}.

Niech w tych dniach, również we wszystkich parafiach, trwa ufna modlitwa w wymienionych intencjach.

Z pasterskim błogosławieństwem

† Mariusz Leszczyński
Administrator Diecezji

Zamość, w Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP,
19 marca 2012 r.

PROŚBA DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH O MODLITWĘ WYNAGRADZAJĄCĄ

Około 16 marca br. nieznani sprawcy włamali się do kościoła filialnego w Majdanie Ruszowskim (par. Łabunie), a w nocy z 25 na 26 tegoż miesiąca – do kościoła parafialnego w Łabuniach. W obu przypadkach otworzyli tabernakulum i dokonali profanacji Najświętszego Sakramentu, kradnąc przy tym liczne przedmioty liturgiczne (kielichy, puszki na komunikanty, monstrancję, krzyże ołtarzowe, itd.).

Proszę Duchowieństwo i Wiernych Diecezji o modlitwę wynagradzającą Cierpiącemu Jezusowi za tę wyrządzoną Mu zniewagę oraz o westchnienie do Miłosierdzia Bożego za sprawców tego czynu, o ich nawrócenie. Tę modlitwę zanieśmy do Boga w Niedzielę Palmową, 1 kwietnia br. Po Mszy św., przed wystawionym w monstrancji Najświętszym Sakramentem, odmówmy litanię do Najdroższej Krwi Chrystusa (albo dziesiątek Różańca – tajemnica bolesna) i zaśpiewajmy *Suplikacje* (*Przed oczy Twoje*, *Panie*, *winy nasze składamy*…).

Z serca Wam błogosławię

† Mariusz Leszczyński
Biskup Administrator

Zamość, 27 marca 2012 r.

KURIA DIECEZJALNA

KOMUNIKAT O MIANOWANIU BISKUPA DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ WACŁAWA DEPO ARCYBISKUPEM METROPOLITĄ CZĘSTOCHOWSKIM

W czwartek 29 grudnia 2011 r., Nuncjusz Apostolski w Polsce Arcybiskup Celestino Migliore, podał do wiadomości komunikat następującej treści:

„Ojciec Święty Benedykt XVI:

1. Przyjął rezygnację Księdza Arcybiskupa Stanisława Nowaka z posługi arcybiskupa metropolity częstochowskiego, złożoną zgodnie z kan. 401 §1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

2. Mianował arcybiskupem metropolitą częstochowskim dotychczasowego biskupa zamojsko-lubaczowskiego Wacława Depo".

W Święto Chrztu Pańskiego, w niedzielę, 8 stycznia br., w Katedrze zamojskiej, o godz. 12^{00}, Ksiądz Arcybiskup Wacław będzie przewodniczył Mszy św., z udziałem członków organizacji, stowarzyszeń i ruchów kościelnych, która będzie dziękczynieniem za Jego 5-letnią posługę pasterską w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Natomiast w Święto Ofiarowania Pańskiego – Matki Boskiej Gromnicznej, w czwartek, 2 lutego br., podczas Mszy św. o godz. 11^{00}, odbędzie swój uroczysty ingres do Archikatedry w Częstochowie.

Niech Duchowieństwo i Wierni naszej Diecezji wezmą udział, bezpośredni lub duchowy, w tych podniosłych uroczystościach, które będą szczególną okazją do wyrażenia wdzięczności Księdzu Arcybiskupowi Wacławowi za Jego świadectwo wiary i dobroć serca.

Wszyscy otoczmy Księdza Arcybiskupa serdeczną i ufną modlitwą, prosząc Boga, przez pośrednictwo Pani Jasnogórskiej, o obfite łaski na owocną służbę pasterską Kościołowi i Ojczyźnie.

† Mariusz Leszczyński

Zamość – w Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi,
1 stycznia 2012 roku.

ZAPROSZENIE OSÓB KONSEKROWANYCH DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ DO MODLITWY W DNIU ŻYCIA KONSEKROWANEGO, 2 LUTEGO 2012 ROKU

Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie!

W Święto Ofiarowania Pańskiego – Matki Boskiej Gromnicznej, Kościół będzie w szczególny sposób dziękował Bogu za życie konsekrowane, za jego rozliczne charyzmaty, poprzez które uczestniczy w ewangelizacyjnej misji Kościoła w świecie i przyczynia się do jego świętości.

Niech Dzień Życia Konsekrowanego będzie dla Was, drodzy Siostry i Bracia, dobrą okazją do ufnej modlitwy w intencjach Waszych Wspólnot oraz codziennej służby Bogu i Kościołowi. Módlcie się też gorąco o nowe i święte powołania.

Swoją modlitwą obejmijcie Księdza Arcybiskupa Wacława Depo, naszego dotychczasowego Pasterza, mianowanego przez Ojca Świętego Benedykta XVI nowym Arcybiskupem-Metropolitą w Częstochowie, który właśnie 2 lutego, podczas Mszy św. o godz. 11^{00}, odbędzie swój ingres do tamtejszej Archikatedry. W tej podniosłej uroczystości niech wezmą również udział przedstawiciele Waszych Wspólnot. Łączmy się duchowo z Księdzem Arcybiskupem także poprzez udział we Mszy św. w naszych kościołach i kaplicach. Msza św. w Katedrze zamojskiej, z udziałem Osób konsekrowanych, będzie celebrowana w tym dniu o godz. 18^{00}.

Z pasterskim błogosławieństwem!

† Mariusz Leszczyński
PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU DUSZPASTERSKIEGO

Zamość, 3 stycznia 2012 r.

VII Diecezjalny Turniej Tenisa Stołowego dla Liturgicznej Służby Ołtarza i II Edycja Mistrzostw Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

W dniu 28 stycznia 2012 roku w Gimnazjum nr 6 im. Królowej Jadwigi w Zamościu, odbył się VII Diecezjalny Turniej Tenisa Stołowego dla Liturgicznej Służby Ołtarza oraz II Edycja Mistrzostw Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, które zarazem były eliminacjami do mistrzostw polski KSM-u .

Podczas zawodów panowała sportowa atmosfera. W rozgrywkach uczestniczyły następujące parafie: Hedwiżyn, Gozdów, Sitaniec, Gródek, Uchanie, Dąbrowica, Łaszczów, Chmielek, Lubycza Królewska, Bukowa, Horodło, Strzyżów, Biłgoraj – św. Jerzy, Huta Krzeszowska, Trzeszczany, Krasnobród, Lubaczów – św. Stanisław, Miączyn, Zamość – Opatrzność Boża, Lipsko k.Narola, Tereszpol.

Turniej rozpoczął organizator ks. Piotr Szeptuch – diecezjalny duszpasterz do spraw sportu, który na wstępie podziękował wszystkim za liczne przybycie. Następnie w imieniu księdza biskupa ks. Marek Tworek diecezjalny duszpasterz Liturgicznej Służby Ołtarza po modlitwie udzielił sportowcom błogosławieństwa na czas trwania zawodów. Sędzia główny pan Tadeusz Chwiejczak zapoznał uczestników z regulaminem rozgrywania turnieju. Po uroczystej inauguracji rozpoczęto zwody, które odbywały się w 4 kategoriach wiekowych dla ministrantów i lektorów oraz w 3 kategoriach wiekowych dla młodzieży KSM-u z podziałem na grupę dziewcząt i chłopców.

Wyniki:

<u>*Kat. ministranci kl. IV i młodsi*</u>

I miejsce – Szymon Pawluk par. Tereszpol
II miejsce – Dominik Jargieło par. Bukowa
III miejsce – Maciej Wesołowski par. Gozdów

<u>*Kat. ministranci kl. V i VI*</u>

I miejsce – Daniel Mroczkowski par. Gródek
II miejsce – Sebastian Kłak par. Gródek
III miejsce – Łukasz Gałan par. Gozdów

<u>*Kat. lektor gimnazjum*</u>

I miejsce – Łukasz Kowalczuk par. Gozdów
II miejsce – Paweł Kluczek par. Gozdów
III miejsce – Marek Zwolak par. Huta Krzeszowska

Kat. lektor szkoła średnia i starsi

I miejsce – Szymon Litwin par. Krasnobród
II miejsce – Arkadiusz Kuliński par. Huta Krzeszowska
III miejsce – Bartłomiej Winiarczyk par. Lubycza Królewska

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy. Dekoracji dokonali ks. Marek Tworek – diecezjalny duszpasterz ministrantów i dyr. Gimnazjum nr. 6 im. Królowej Jadwigi w Zamościu pan Grzegorz Lasek.

KSM - kat. gimnazjum – dziewczęta

I miejsce – Kinga Żerebiec par. św. Jerzy – Biłgoraj
II miejsce – Diana Wardach par. św. Jerzy – Biłgoraj

KSM – kat. szkoły średnie – dziewczęta

I miejsce – Katarzyna Bojar par. Opatrzności Bożej – Zamość
II miejsce – Magdalena Antosz par. św. Stanisław – Lubaczów

KSM – kat. open – dziewczęta

I miejsce – Agnieszka Świta par. św. Stanisław – Lubaczów
II miejsce – Katarzyna Wójtowicz par. św. Stanisław – Lubaczów

KSM – kat. gimnazjum – chłopcy

I miejsce – Grzegorz Gozdecki par. Gorajec
II miejsce – Damian Czerski par. św. Stanisław – Lubaczów

KSM – kat. szkoły średnie – chłopcy

I miejsce – Bartłomiej Byś par. Łaszczów
II miejsce – Kamil Sobal par. Lipsko k. Narola

Kat. kapłani:

I miejsce – ks. Krzysztof Augustynek z par. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie

II miejsce – ks. Tomasz Szumowski z par. św. App. Piotra i Pawła wŁaszczowie

III miejsce – ks. Tomasz Szady z par. św. Andrzeja Ap. w Lipsku k. Narola

Członkowie KSM-u, którzy zajęli I i II miejsce, będą reprezentować diecezję zamojsko-lubaczowską w Mistrzostwach Polski KSM-u, które odbędą się w dniach 10 - 12 lutego 2012 r. w Lubaczowie.

Mistrzostwa były okazją do popularyzacji gry w tenisa stołowego i porównania swoich możliwości w rywalizacji sportowej. Zawody stały się również okazją do czynnego uczestnictwa w modlitwie. Biorąc udział w rozgrywkach sportowych można być bliżej Pana Boga. Uczestnicy przekonali się, że poprzez kulturę fizyczną i sport można

postępować według zasad etyki katolickiej. Odbyte zawody potwierdziły słuszność obranej strategii współoddziaływania duszpasterskiego i kulturowego.

Zorganizowanie tych mistrzostw było możliwe dzięki pomocy pana Grzegorza Lasko dyrektora Gimnazjum nr 6 im. Królowej Jadwigi w Zamościu, duszpasterzy młodzieży i ministrantów, Tadeusza Chwiejczaka i Adama Rozwadowskiego - sędziów tenisa stołowego.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i sprawnego przebiegu turnieju składamy serdeczne podziękowania.

Ks. Piotr Szeptuch

WYNIKI ELIMINACJI DIECEZJALNYCH
XXII OTK KOSZALIN – 2012

LP.	NAZWA SZKOŁY	IMIĘ I NAZWISKO	PUNKTY
1.	I LO - ZAMOŚĆ	Kucharska Natalia	66
2.	I LO - ZAMOŚĆ	Kończyński Piotr	65
3.	ZSO im. ONZ - BIŁGORAJ	Cich Jakub	64
4.	I LO - ZAMOŚĆ	Korzeniowski Piotr	62
5.	ZSO im. ONZ - BIŁGORAJ	Przytuła Adam	57
6.	I Sp. LO - ZAMOŚC	Pawluk Magdalena	56
7.	ZSO im. ONZ - BIŁGORAJ	Grabowska Agata	55
8.	ZSO im. ONZ - BIŁGORAJ	Surmacz Justyna	53
9.	II LO - ZAMOŚĆ	Wójtowicz Sebastian	49
10.	Katolickie LO - BIŁGORAJ	Kołpa Ewa	44
11.	ZS Nr 1 - TOMASZÓW	Monika Katarzyna Koper	44
12.	III LO - ZAMOŚĆ	Magdalena Olchawa	40
13.	ZS Nr 2 - TOMASZÓW	Michał Lipian	36
14.	RCEZ - BIŁGORAJ	Miarowski Michał	23

Opracowała: Zofia Kowalczyk
15 marca 2012

KOMUNIKATY – KONFERENCJA KSIĘŻY DZIEKANÓW

Ks. Adam Firosz – **Kanclerz Kurii**, przypomniał księżom dziekanom ich obowiązki. Co roku dziekani powinni dostarczyć do Kurii Diecezjalnej, duplikaty ksiąg metrykalnych z każdej parafii za rok ubiegły. Każdego roku, z wyjątkiem roku wizytacji biskupiej w parafii, dziekan ma obowiązek osobiście przeprowadzić wizytację wszystkich parafii i samodzielnych placówek duszpasterskich dekanatu według kwestionariusza Kurii diecezjalnej. Parafię dziekańską wizytuje dziekan innego dekanatu, wyznaczony przez Kurię. Ponadto ks. kanclerz przypomniał o uaktualnieniu testamentów przez duchownych, zaś proboszczom o dostarczeniu do Kurii aktów notarialnych stwierdzających stan materialny.

Ksiądz kanclerz złożył sprawozdanie ze składanych ofiar na remont konserwatorski i rekonstrukcję historycznej bryły Katedry w Zamościu wraz z zagospodarowaniem terenu jej otoczenia. Od początku remontu 78 parafii wpłaciło całość zobowiązań. 98 parafii wpłaciło cześć zobowiązań, z 7 natomiast nie wpłynęły żadne ofiary. Z duchowieństwa diecezjalnego (479 kapłanów) ofiary indywidualne złożyło 259 kapłanów. Za dotychczas przekazane ofiary Kanclerz Kurii podziękował słowami Bóg zapłać: księżom Biskupom, proboszczom, wikariuszom i ofiarodawcom świeckim.

Ks. Wiesław Galant – **Dyrektor Wydziału Nauki i Wychowania Katolickiego**, przekazał informację o odbytych rekolekcjach dla katechetów przeprowadzonych w Domu Rekolekcyjnym „Ogniska Miłości" w Kaliszanach, w dniach od 27 do 30 stycznia oraz 1 – 3 lutego br. Ćwiczeniom duchowym przewodniczył ks. mgr lic. Mirosław Bielecki. W rekolekcjach wzięło udział 43 katechetów. Staraniem Wydziału NiWK zostały zorganizowane już po raz piąty rekolekcje dla nauczycieli Zamojsko-Lubaczowskiej Rodziny Szkół Jana Pawła II. Zgromadziły one w domu rekolekcyjnym w Łabuniach 29 nauczycieli z 17 szkół. Turnus rekolekcyjny odbywał się w dniach 23 – 25 lutego br. Konferencje i rozważania rekolekcyjne na temat „Kościół domem Ludu Bożego", wygłosił – Kapelan Diecezjalnej Rodziny Szkół Jana Pawła II – ks. Wiesław Galant. W dniu 15 marca br. odbyły się eliminacje na szczeblu diecezjalnym XXII Ogólnopolskiej „Olimpiady Teologii Katolickiej" dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych organizowanej pod hasłem „Kościół naszym domem". Wzięło w nich udział 26 uczniów z 17 szkół. Etap diecezjalny olimpiady wyłonił trzech laureatów: Natalia Kucharska z I LO w Zamościu, Piotr

Kończyński z I LO w Zamościu i Jakub Cich z ZSO im. ONZ w Biłgoraju. W roku szkolnym 2011/2012 w szkołach na terenie diecezji lekcji religii uczy: 521 katechetów, w tym: 247 – katechetów świeckich, 251 – księży, 23 – sióstr zakonnych.

Ks. Franciszek Nieckarz – Rektor WSD – księżom dziekanom podał informacje o zakończeniu zimowej sesji egzaminacyjnej, która trwała od 30 stycznia do 11 lutego. Alumni podczas niej osiągnęli średnią ocen 4,34. W dniach od 28 lutego do 2 marca 2012 r. w seminarium odbyły się rekolekcje wielkopostne, które prowadził ks. prał. Marian Matusik. Na ich zakończenie J.E. ks. bp Mariusz Leszczyński udzielił posługi lektoratu 5 alumnom z III roku i posługi akolitatu 6 alumnom z IV roku.

Ks. Wiesław Banaś – dyrektor diecezjalnej CARITAS – przybliżył księżom dziekanom prowadzone prace w ostatnim czasie, głównie wobec osób korzystających z pomocy programu PEAD2012. Ks. dyrektor zaapelował do księży proboszczów, aby zwrócili uwagę, iż w podpisywanej umowie przez parafie pojawił się nowy zapis: „Parafia w widocznym miejscu dystrybucji (np. na drzwiach, w witrynie, na tablicy) musi umieścić plakat przygotowany przez Caritas Polska następującej treści: «Dystrybucja artykułów spożywczych w ramach programu PEAD jest finansowana z budżetu Unii Europejskiej»". Ks. W. Banaś oznajmił, jakie dzieła w ciągu roku wspiera diecezjalna CARITAS: począwszy od spraw losowych, doraźnej pomocy dla biednych, organizowane paczek wielkanocnych i bożonarodzeniowych, czy z okazji Dnia Dziecka odwiedziny wszystkich szpitali diecezji, gdzie przebywają na leczeniu dzieci i obdarowywanie ich paczkami.

ks. Stanisław Solilak – duszpasterz od spraw misyjnych, poinformował księży dziekanów o odbytym w dniach 7-8 lutego 2012 r. w Warszawie zebraniu sprawozdawczym Rady Krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych, w którym wzięli udział dyrektorzy diecezjalni PDM z 20 diecezji, oraz przedstawiciele Komisji Episkopatu ds. Misji. Podczas zebrania zastanawiano się nad sposobami animacji misyjnej w kontekście nowej ewangelizacji. Dyrektor Krajowy PDM ks. dr Tomasz Atłas przedstawił sprawozdanie finansowe. Kwota zebrana na cele misji w ramach wszystkich czterech Dzieł za rok 2011 wyniosła 6 123 205,63 zł (diecezja zamojsko-lubaczowska – 135.677,38 zł). Natomiast dzieci z naszej diecezji zasiliły fundusz PDMD na kwotę 30.288,68 zł. Są to ofiary Kolędników Misyjnych – 22.155,66 zł (z parafii: Gorajec, Gozdów, Tereszpol, Cieszanów, Zamość - Kate-

dra; Basznia Dolna, Uchanie, Werchrata, Łaszczówka, Tarnogród, Różaniec, Zamość o. Franciszkanie, Oleszyce, Grabowiec i Łukowa oraz Sz.P. nr 8 w Zamościu i Sz.P. nr. 1 w Lubaczowie). Dzieci z Majdanu Nepryskiego w parafii Józefów przekazały bezpośrednio zebrane ofiary (1.500 zł) dla ks. Jerzego Pilusia z Gruzji. Drugim źródłem są ofiary dzieci z okazji I Komunii św. – 5.382 zł (parafie: Jeziernia, Cześniki, Zamość-Katedra, Skierbieszów, Uchanie-Teratyn, Sz. P. nr 7 w Zamościu, Zamość – Święty Krzyża, Nowosiółki i Gozdów). Trzecim źródłem są osobiste ofiary dzieci z kół misyjnych – 2.805,02 zł (Koła z parafii: Św. Krzyża w Zamościu, Łaszczówki, Sz. P. nr 7 Zamość, Sz.P. w Steniatynie, Sz. P. w Łabuńkach Z.Sz. w Kalinowicach, Gozdów). Największym dziełem z wszystkich czterech jest PDRW. Przychody z tego dzieła stanowią ok. 67 % ogółu. W diecezji zamojsko-lubaczowskiej jest to kwota 104.488,70 zł. Składa się na to taca z niedzieli misyjnej 101.468,70 zł oraz dobrowolne ofiary na PDRW 3.020 zł (wpłaca regularnie, co miesiąc dwie osoby z par. Katedralnej w Zamościu i Białopolu oraz dwóch księży). Jest prośba, aby każda róża różańcowa ofiarowała na misje rocznie 20 zł, czyli po 1 zł od osoby. Trzecie dzieło to PUM. Księża z diecezji celebrowali msze św. (350). Udało się ponadto utworzyć Diecezjalny Fundusz Misyjny na który księża wikariusze i proboszczowie z 10 dekanatów (Zamość, Józefów, Hrubieszów Południe, Sitaniec, Grabowiec, Cieszanów, Krasnobród, Biłgoraj Południe, Tarnogród, Łaszczów i Tomaszów Południe) złożyli dotąd 8.160 zł. MTVA Polska to działająca przy Komisji Episkopatu Polski ds. Misji organizacja wspierająca wszystkich polskich misjonarzy w zdobywaniu funduszy na zakup środków transportu. W 2011 r. w ramach „Akcji św. Krzysztof" zebrano 1.728.942,21 zł., z diecezji wpłynęło 34.652,62 zł. W ramach projektów zakupiono dla misjonarzy: 41 aut terenowych i osobowych, 1 ambulans do Kamerunu, 6 motocykli, 12 rowerów dla katechistów i silnik do łodzi na Madagaskarze.

Ks. Marek Dobosz – przewodniczący Komisji Artystyczno-Budowlanej przy Kurii Diecezjalnej w Zamościu przypomniał wszystkim administratorom parafii, dla uniknięcia sytuacji nieprawidłowych przy prowadzeniu inwestycji budowlanych, remontowych i konserwatorskich przez księży o *Instrukcji o prowadzeniu inwestycji budowlanych i remontowo- konserwatorskich*, która została przyjęta i podpisana przez Biskupa Diecezjalnego, 18 czerwca 2010 r., a ogłoszona w czasie konferencji Księży Dziekanów 23 czerwca 2010 r. Instrukcja została opublikowana w Zamojskim Informatorze Diecezjalnym XIX(2010)2, ss. 40-41 i 98-99: „Księża proboszczowie lub

administratorzy kościołów prowadzący wszelkie inwestycje budowlane i remontowo-konserwatorskie, mają obowiązek uzyskania każdorazowo pisemnej zgody Biskupa Diecezjalnego, po zaopiniowaniu przez Komisję Artystyczno-Budowlaną na planowane prace". Dlatego planując prace remontowo-budowlane i konserwatorskie należy odpowiednio wcześniej przedstawić wstępny plan koncepcyjny zanim podejmie się właściwe prace projektowe. Przewodniczący Komisji Artystyczno-Budowlanej przy Kurii Diecezjalnej w Zamościu dyżuruje w poniedziałki i wtorki w godz. 10.00 – 13.00 w Archiwum Diecezjalnym. Rozpatrywanie i opiniowanie złożonych na piśmie wniosków i projektów, przedstawionych wraz z dokumentacją, odbywa się raz w miesiącu – w ostatnią środę miesiąca (poza wakacjami) o godz. 16.00 na zwyczajnych posiedzeniach Komisji (przy Katedrze w Zamościu), do udziału w których są zaproszeni księży proboszczowie i projektanci. Ks. M. Dobosz przypomniał ponadto księżom o wycince drzew i aktualnie obowiązujących normach ochrony środowiska (ZID XIX(2010)3, s. 105-113).

Ks. Marek Tworek – diecezjalny Duszpasterz Liturgicznej Służby Ołtarza, przedstawił plan pracy na najbliższy rok duszpasterski. Zaprosił kapłanów na organizowany w dniach 10-11 kwietnia br. kurs duszpasterski, na którym konferencję wygłosi ks. dr Grzegorz Rzeźwicki – diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej ołtarza w diecezji tarnowskiej, pt. „Formacja służby liturgicznej w parafii". 15 września odbędzie się natomiast diecezjalny zjazd ministrantów i lektorów w Krasnobrodzie z udziałem ks. Biskupa. W związku z ustanowieniem lektorów w czasie krasnobrodzkiego zjazdu, w połowie kwietnia zaproponował by w każdym dekanacie rozpoczęły się kursy lektorskie. Za przeprowadzenie kursu odpowiedzialny byłby dekanalny duszpasterz służby liturgicznej, który dobrałby sobie księży współpracowników. Program kursu opiera się na 12 spotkaniach. Zawiera uwzględnienie tematyki biblijnej, liturgicznej i fonetycznej oraz konferencję ascetyczną wygłoszoną w czasie Mszy świętej. Kurs odbywałby się w soboty. Do kursu mogliby przystąpić chłopcy od II klasy gimnazjalnej włącznie i starsi jeśli nie są ustanowieni lektorami. Zwieńczeniem kursu byłby egzamin z podanych wiadomości. Ostatecznym przygotowaniem do złożenia przyrzeczeń na ręce biskupa byłby jednodniowy dzień skupienia po wakacjach.

Ks. Zbigniew Gaca – diecezjalny duszpasterz rodzin podał informacje o funkcjonowaniu poradni życia rodzinnego, oraz o organizowanym dnia świętości życia – 25 marca br. i duchowej kru-

cjacie modlitwy w intencji małżeństw zagrożonych rozbiciem. W diecezji organizowane są dwudniowe katechezy przedślubne dla narzeczonych, którzy nie mogą uczestniczyć w spotkaniach przez okres 3 miesięcy z duszpasterzem i doradcą w swoich parafiach. Są one adresowane szczególnie dla osób pracujących za granicą; w nieokreślonym czasie także w niedzielę i święta; mieszkających w dużej odległości od siebie, a chcących przygotować się do podjęcia życiowej decyzji razem. Kontakt z p. Dorotą Szatraj – diecezjalnym doradcą życia pod numerem tel. 514 811 434. W roku 2012 odbędą się one w następującym porządku:

28-29 kwietnia	Łabuńki
19-20 maja	Łabuńki
30 czerwca-1 lipca	Łabuńki
18-19 sierpnia	Łabuńki
15-16 września	Trzęsiny
17-18 listopada	Łabuńki

DANE STATYSTYCZNE DIECEZJI ZA ROK 2011

Biskupów	3
Kapłanów	481
Kapłanów wyświęconych	9
Kapłanów zmarłych	5
Alumnów	51
Dekanatów	19
Parafii	184
Ochrzczonych	5269
I komunia św.	4500
Bierzmowanych	5815
Małżeństw zawartych	2461
Zmarłych	5496

Opracował: ks. Zygmunt Jagiełło

INNE

Bp Mariusz Leszczyński
Dyrektor Muzeum Diecezjalnego
w Zamościu

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM DIECEZJALNEGO W ZAMOŚCIU ZA LATA 2005-2011

I. Informacje ogólne

Muzeum Diecezjalne mieści się w Domu Diecezjalnym (ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1). W trzech jego pomieszczeniach znajdują się ekspozycje zabytków sztuki sakralnej z zakresu malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego; w czwartym – wystawa pamiątek związanych z bł. Janem Pawłem II, a w piątym – biuro i biblioteka podręczna, urządzone w 2008 r. Od 21 II 2007 r. muzeum posiada kustosza w osobie ks. mgr. Marka Dobosza. 2 IX 2009 r. zainstalowano w oknach muzeum folię przeciwsłoneczną, a 7 IV 2010 r. oznakowano mikrocząsteczkami najcenniejsze eksponaty muzealne (Adam Drabiński z Bydgoszczy). Muzeum zwiedzają zarówno osoby prywatne, jak i grupy zorganizowane, a wśród nich dzieci i młodzież.

II. Działalność dyrektora Muzeum

W okresie sprawozdawczym dyrektor muzeum, obok stałej troski o jego zbiory, uczestniczył w kilku konferencjach, w czasie których wygłosił następujące referaty:

1. *Muzea kościelne według aktualnego prawodawstwa Kościoła* (sympozjum pt. „Muzea kościelne w 100-lecie działalności", zorganizowane przez Ośrodek „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", Lublin, KUL, 26-27 IX 2005 r., druk: „ABMK", t. 85, Lublin 2006, s. 104-118).

2. *Ochrona dóbr kultury w świetle aktualnego prawa kościelnego* (konferencja zorganizowana przez KUL oraz Izbę Celną w Białej Podlaskiej, Lublin, KUL, 23 II 2006 r., druk: *Otwarcie granic rynku a perspektywa <Być i mieć> człowieka oraz narodu*, red. A. Kuś, P. Witkowski, Lublin 2006, s. 155-171).

3. *Troska Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury o zachowanie dziedzictwa kulturowego Kościoła* (sympozjum, 50-lecie Ośrodka „ABMK", Lublin, KUL, 25 IX 2006 r.),

4. *Ochrona zabytków sztuki sakralnej na przykładzie Muzeum Diecezjalnego w* Zamościu (konferencja, Muzeum Zamojskie, 19 IV

2007 r., druk: *<Przeszłość przyszłości>. Rola polskiego i ukraińskiego muzealnictwa w zachowaniu i dokumentowaniu dziedzictwa kulturowego pogranicza. Materiały konferencji naukowe*", t. IV, Zamość 2006/2007, s. 137-142, fot., s. 370-373).

5. *Funkcja pastoralna archiwum i muzeum kościelnego* (Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu, 13-14 IX 2007 r.).

6. *Ochrona zabytków sztuki sakralnej w świetle aktualnego prawa Kościoła katolickiego* (sympozjum, Lublin, KUL, 24 X 2009 r., druk: *Policja w ochronie zabytków sakralnych*, red. Z. Judycki, M. Karpowicz, Lublin 2009, s. 79-95).

7. *Ochrona prawna dóbr kultury w Kościele katolickim* (druk: *Ochrona dziedzictwa kulturowego i materialnego Pogranicza. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury oraz Wydział Prawa, Prawa kanonicznego i Administracji KUL, Lublin, 6-8 września 2010 r.*, red. A. Dębiński, L. Pietruszko, Lublin 2011, s. 237-253).

Nadto opublikował w *Encyklopedii Katolickiej* (KUL) hasło pt. *Ochrona zabytków sztuki kościelnej* (t. XIV, 2010, kol. 277-280).

III. Nabytki muzealne

W okresie sprawozdawczym Muzeum Diecezjalne pozyskało następujące eksponaty:

1. Malarstwo

– *Chrystus Pantokrator* (ikona, deska, olej, 30x24, dar bp. Jana Śrutwy),

– *Jan Paweł II* (portret, płótno, olej, 2005, dar Wiesławy Zawisza, Kraków).

2. Rzeźba

– *Nastawa ołtarzowa kolumnowa* z wnęką (z kościoła par. w Nowym Bruśnie, bez obrazu, drewno, 2,5x2 m, rzeźba, złocenia, XIX w., po konserwacji 2011 r. depozyt w kaplicy w rezydencji biskupiej – „infułatce" w Zamościu),

– *Figura Jezusa* (drewno, XIX w., z par. Basznia Dolna, 11 IV 2011 r.),

– *Medalion* z herbem Jana Pawła II – „Na srebrny jubileusz kapłaństwa Jana Pawła II" (drewno, 1971 r., dar Wiesławy Zawisza, Kraków).

3. Rzemiosło artystyczne

– *Antymins* (chusta płócienna ze sceną złożenia Chrystusa do grobu, gr.-kat., 1908 r., Werchrata, 28 IV 2009 r.),

– *Naczynie na oleje święte* (skrzynka, drewno, trzy naczynia cynowe, kolegiata w Żółkwi, XVIII/XIX w., przejęte z par. Bełżec, VII 2007 r.),

– *Gobelin* (tkanina turecka, XIX/XX w., 200x108 cm, z kolekcji rodziny Karłowskich, ostatnich właścicieli Horyńca i Szelejewa, po konserwacji w Muzeum Narodowym w Warszawie, przekazany przez Olgę Karłowską-Bietkowską z Gliwic, 13 VII 2008 r.),

– *Krucyfiks* (wosk, pocz. XX w., po śp. ks. Władysławie Bocianie z Suchowoli, przekazał ks. Janusz Koniec, prob. par. Waplewo, diec. warmińska, 10 IV 2008 r.),

– *Dawne monety i medale współczesne* (bp Wacław Depo, bp Jan Śrutwa, bp M. Leszczyński).

4. Rękopisy i druki

– *Biblia sacra*, Hanoviae 1596 (druk, dar prezydenta Zamościa Marcina Zamoyskiego, 22 VII 2007 r.),

– *Książka do nabożeństwa* (modlitewnik, rkps, ss. 1399, k. XIX w., obwoluta XVIII w., przekazany przez ks. Aleksandra Biziora z Łaszczowa w 2007 r. Modlitewnik miał otrzymać ojciec Stanisława Bysia z Małoniża od Stanisława Starowieyskiego z Łaszczowa),

– *Modlitewnik* (*Petit Missel Roman*…, Limoges 1892, ss. 192, dar Olgi Karłowskiej-Bietkowskiej z Gliwic, 30 III 2010 r.).

IV. Depozyt

Oprócz *Nastawy ołtarzowej* wymienionej w p. III/2, w depozycie w kaplicy w domu biskupim (infułatka") w Zamościu, znajdują się (od 2010 r.) następujące obiekty muzealne:

1/ obraz *Chrystus Ubiczowany* (płótno na desce, olej, XVIII w., rama rzeźbiona, złocona, nr inw. 5/2008),

2/ *św. Paweł Apostoł* (ikona, deska, olej, XIX w., nr inw. 55/2001,

3/ *Krucyfiks* (żelazo, olej, czerń, pasyjka złocona, XIX w., nr inw. 46/2001).

V. Sprawy finansowe

W okresie sprawozdawczym Muzeum wydało kilkaset złotych (z kasy kurialnej) na folię okienną w swych pomieszczeniach.

Ks. Franciszek Greniuk
prof. dr hab., Lublin KUL,

REC.: KS. JANUSZ PODZIELNY. WIZJA MAŁŻEŃSTWA W ŚWIETLE EWANGELICKIEJ ETYKI TEOLOGICZNEJ. OPOLE 2011 S. 246 (OPOLSKA BIBLIOTEKA TEOLOGICZNA 121).

W Instytucie Teologii Moralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, przy katedrze Teologii Moralnej Ekumenicznej, kierowanej przez ks. prof. dr. hab. Sławomira Nowosada, od kilku lat prowadzone są badania w duchu wymagań soboru Watykańskiego II uwzględniające postulat większego oparcia się na danych biblijnych oraz ukazywania aspektów ekumenicznych moralności chrześcijańskiej. Owocem tego rodzaju zainteresowań i badań jest rozprawa ks. dr. J. Podzielnego, pracownika Wydziału Teologicznego w Opolu.

Składa się ona z rozdziału wstępnego i trzech rozdziałów zasadniczych. Ten zasadniczy korpus rozprawy został poprzedzony spisem treści, wykazem skrótów i bardzo obszernym wykazem bibliografii, a także dopełniony zakończeniem.

Wśród źródeł Autor wyróżnił: źródła biblijne, luterańskie księgi wyznaniowe, pisma Marcina Lutra, ewangelickie i wspólne dokumenty kościelne oraz źródła pomocnicze.

We wstępie do rozprawy Autor dość szeroko przedstawił kogo rozumie przez ewangelików i ich wizję etyki. Omówił *Podstawy doktrynalne i ustrojowe ewangelicyzmu* oraz *Ważniejsze rysy ewangelickiej etyki teologicznej*. Ewangelicy, nazywani ogólnie protestantami, to wspólnoty chrześcijańskich Kościołów i wyznań, które początek swój zawdzięczają działalności głównych przywódców reformacji w XVI w., którymi byli Marcin Luter (†1546), Ulryk Zwingli (†1531) i Jan Kalwin (†1564). Określenie „ewangelicki" oznacza ducha reformacji, według którego chrześcijaństwo winno powrócić do ewangelicznego sposobu życia. W dziejach Kościołów luterańskich Autor wyróżnia okres luterańskiej ortodoksji, pietyzmu, teologii oświecenia, idealizmu oraz w XIX w. nowy luteranizm i renesans Lutra w XX w. O tożsamości w dziedzinie nauczania we wszystkich okresach, zarówno luteranizmu jak i ewangelicyzmu reformowanego, świadczy konsekwentne podtrzymywanie głównego hasła reformacji: *sola gratia, sola fides* oraz *sola scriptura*. W ewangelicyzmie reformowanym teologia nie stanowi monolitu, wynikającego ze związku z jednym

ośrodkiem czy też jedną konfesją, ponieważ kształtowała się ona pod wpływem bardzo różnorodnych warunków i wzorców. Obydwie formy ewangelicyzmu odwołują się do pism i działalności swoich założycieli, ale posiadają także właściwe sobie księgi konfesyjne, które zawierają w jakimś określonym znaczeniu oficjalny wyraz odnośnej orientacji kościelnej. Dodatkowym źródłem teologii ewangelicyzmu są zunifikowane enuncjacje różnych stopni form luteranizmu i kalwinizmu, takich jak np. *Zjednoczonego Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Niemiec, Unii Kościołów Ewangelickich* czy też *Ewangelickiego Kościoła w Niemczech.*

W kolejnej części *Wstępu* Autor omówił *Ważniejsze rysy ewangelickiej etyki teologicznej. Etyka ewangeliczna* jest określeniem nauki podejmującej w ramach odnośnego Kościoła refleksję nad etosem i moralnością w świetle Objawienia, rozumianego w zasadzie jako zawartego wyłącznie na kartach Biblii, bez uwzględnienia treści zawartych w Tradycji. Z wielorakich racji mówi się obecnie o dwóch podstawowych orientacjach etyki ewangelickiej. Nurt luterański akcentuje bardziej rolę wiary i chrystocentryzm, podczas gdy nurt reformowany podkreśla bardziej łaskę i teocentryzm. Przeważa jednakże opinia, że ewangelicka etyka teologiczna, uprawiana w tych dwóch nurtach, jest w istocie jedną etyką. Rozdział pierwszy jest poświęcony biblijnemu obrazowi małżeństwa. Według założeń ewangelicyzmu, wynikających z zasady *sola scriptura*, jedynie oparcie się na danych biblijnych, pozwala przedstawić wizję małżeństwa wyrażoną w zamiarach i pouczeniach Boga. Starotestamentalna wizja małżeństwa odwoływała się do pierwotnego obrazu więzi mężczyzny i niewiasty, którzy we wspólnocie małżeńskiej stanowią silną jedność psychofizyczną, ze swej natury nierozerwalną. Pomimo zamętu spowodowanego przez grzech pierworodny i słabości ludzkich, ten Boży zamysł i wola ciągle zachowują swoją ważność. Według Nowego Testamentu Chrystus potwierdza tę wizję, chociaż wnosi do niej swoistą korekturę. Wyrazem tego jest krytyka istniejącego prawa izraelskiego na temat listu rozwodowego. Dowartościowaniem związku małżeńskiego jest obecność Chrystusa na godach w Kanie Galilejskiej. Ubogaceniem zaś jest mistyka małżeństwa św. Pawła Ap. w postaci nauczania o idei podobieństwa związku małżeńskiego do związku Chrystusa z Kościołem. Ten biblijny obraz małżeństwa stanowi w wymiarze międzywyznaniowym wspólny fundament pojmowania małżeństwa, chociaż zachodzi różnorodność w interpretacji jego nierozerwalności i nieuznawanie sakramentalności tej wspólnoty małżeńskiej.

Autor w rozdziale II rozprawy omówił *Małżeństwo w etycznej refleksji Ojca reformacji*. Ukazał kolejno *Historyczno-teologiczne uwarunkowania namysłu Lutra nad małżeństwem* oraz *Istotne elementy luterańskiej wizji małżeństwa*.

Tym historycznym uwarunkowaniem nauki Lutra o małżeństwie było przede wszystkim to, że powstała ona jako wyraz pewnego sprzeciwu wobec nauczania Kościoła katolickiego, aktualnego w czasach jemu współczesnych (XV i XVI w.), uznającego już w tym czasie jego sakramentalność i w zasadniczym wymiarze nierozerwalność. W wielu miejscach nawiązuje on więc do nauki katolickiej, czasem ją popierając, lecz znacznie częściej krytykując ją oraz odcinając się od niej. Według Lutra małżeństwo jest rzeczywistością z ustanowienia Bożego – chociaż mającą zarazem charakter ludzki, sakralną – chociaż nie sakramentalną, nierozerwalną – chociaż z racji ludzkiego wymiaru i egzystencjalnych uwarunkowań, należącą wyłącznie do porządku stwórczego. Stąd musi ono podlegać podwójnej władzy, duchowej i świeckiej, poprzez którą działa także Bóg. Dlatego Luter przyznaje ustawodawstwu cywilnemu pełną kompetencję w zakresie spraw małżeńskich, w tym także możliwość orzekania rozwodów. Władzy duchowej pozostawia jedynie sprawę obrzędu religijnego, czyli pobłogosławienia związku oraz modlitwy za nowożeńców.

Do małżeństwa powołany jest każdy człowiek. Powołanie zaś do życia w celibacie uchodzi za wyjątek. Jednakże oba te powołania przeżywane we wspólnocie kościelnej, czyli do małżeństwa i dziewictwa, są zasadniczo równe. Związek małżeński ma na celu spełnienie celów moralnych, religijnych i społecznych. Na pierwszym miejscu jest to prokreacja oraz wzajemna pomoc małżonków, w tym zaradzenie pożądliwości. Pozytywną cechą nauki Lutra jest dowartościowanie małżeństwa, rodziny i całej sfery płciowości ludzkiej oraz traktowanie jego godności, na równi z godnością powołania do celibatu. Do negatywów zaś kwestionowanie absolutnej nierozerwalności czyli uznawanie możliwości rozwodów małżeństwa oraz przyjmowanie dopuszczalności poligamii. Etykę małżeńską w ujęciu Ojca reformacji cechuje mocny związek z wiarą i dowartościowanie czynnej miłości. Jest to jednak etyka przesadnie podkreślająca element sytuacyjny oraz indywidualistyczny.

Rozdział III wreszcie, pt. *Współczesna etyka ewangelicka wobec małżeństwa* jest omówieniem problematyki małżeństwa we współczesnym nauczaniu ewangelicyzmu czyli w dokumentach, komentarzach i publikacjach ewangelickich. Doktryna ta wyraża się w rozmaitych ujęciach teologicznych, stąd trudno jest mówić o jednej

doktrynie małżeńskiej obowiązujących dla wszystkich. Istotną jej cechą pozostaje nadal opieranie się głównie na Piśmie św., księgach wyznaniowych i wypowiedziach Lutra.

Do *Ważniejszych przymiotów ewangelickiego małżeństwa* zaliczył on jedność związku małżeńskiego, którego podstawą jest przede wszystkim miłość, w której między małżonkami ma miejsce wzajemne obdarowanie. Jej nieodłącznym elementem jest wymiar seksualny, będącym najbardziej intymną więzią małżonków. Integralnie z nią związana jest wierność warunkująca zachowanie doskonałej jedności. jego wymiar. Według etyki ewangelickiej jest ono stanem świętym, otwierającym na obecność Boga chociaż w gruncie rzeczy niesakramentalnym. Stanowi najgłębsze odbicie doskonałej więzi łączącej Chrystusa z Kościołem, ale nie jest sakramentem w rozumieniu teologii katolickiej. Przybliża ono bowiem tylko do łaskawego porządku zbawienia. Zarazem niektórzy z teologów luterańskich byliby skłonni uznać je za sakrament pod warunkiem rozróżniania sakramentów na *sacramenta maiora* (chrzest oraz Eucharystia) oraz *sacramenta minora* (pozostałe z siedmiu sakramentów), do których należałoby małżeństwo. Ta zapoczątkowana od drugiej połowy XX w. reorientacja w pojmowania małżeństwa nie tylko jako *sacrum,* ale także jako *sacramentum,* dokonuje się pod wpływem ekumenizmu ożywiającego wzajemne kontakty między chrześcijańskie. Z racji świętego charakteru związku małżeńskiego, szczególnego znaczenia nabiera ślub kościelny, poprzez który małżonkowie otrzymują moc Chrystusa, pozwalającą im wytrwać we wzajemnej miłości i wierności.

Kościoły ewangelickie opowiadają się ogólnie za nierozerwalnością małżeństwa, wynikającą z ustanowienia Bożego, która winna być uznawana także w porządku stworzenia, w tym także według prawa państwowego. Dlatego w Kościołach ewangelickich funkcjonuje dość powszechna opinia, że za jako jedyny i najważniejszy powód rozwodu uznaje się głównie całkowity i nieodwołalny rozpad wspólnoty małżeńskiej. Rzadziej uważa się za taką podstawę cudzołóstwo, porzucenie współmałżonka czy jego zaginięcie. Sprawa orzekania o rozwodach, niegdyś należąca do kościelno-państwowych konsystorzy, stała się wyłącznie domeną sądów świeckich. W kontekście tej problematyki Autor omówił także sprawę możliwości zawierania małżeństwa przez rozwiedzionych. Aktualnie etyka ewangelicka utrzymuje, że nie można kategorycznie zabraniać takich małżeństw, uważając je zawsze jako sytuacje wyjątkowe.

Dawanie nowego życia stanowi istotny cel wspólnoty małżeńskiej. Wyraża się w tym udział człowieka w Boskim stwarzaniu –

creatio. Udział ten winien być świadomy i odpowiedzialny. Z racji niesakramentalności związku małżeńskiego w etyce ewangelickiej doprowadzono do nadania seksualności człowieka charakteru bardziej prywatnego. Nieco inny pogląd w tym zakresie występuje w nauczaniu J. Kalwina. Według niego bowiem celem zjednoczenia seksualnego małżonków stanowi prokreacja, a sam akt małżeński jest święty. W zakresie dopuszczalności środków antykoncepcyjnych różne wspólnoty ewangelickie zajmują różnorodne stanowiska. Zdaniem Ewangelickiego Kościoła w Niemczech antykoncepcja wpisuje się w dyskusję na temat wolności i odpowiedzialności małżonków. Przy planowaniu rodzicielstwa, w tym liczby dzieci, należy brać pod uwagę: miłość do dziecka, zdrowie matki, zdolność rodziców do wychowania oraz ich możliwości materialne, a także sytuację demograficzną świata.

Z kolei Autor omówił *Postawę wobec ochrony poczętego życia*. Każde życie ludzkie, na wszystkich etapach jego rozwoju, winno być traktowane jako otrzymany od Boga dar, a jako taki chroniony. Charakterystycznym pod tym względem jest dokument z 1989 r. pt. *Bóg jest Przyjacielem życia*. Nazywany jest on często jako *magna charta* bioetyki ewangelickiej. Zredagowany jest on w duchu poszanowania wszelkiego życia, także dzieci nienarodzonych. Stosunkowo najbardziej wyraźne stanowisko zajmuje etyka ewangelicka odnośnie do oceny aborcji, którą odrzuca. Jednakże odradzając tylko stosowanie technik sztucznej reprodukcji, przejawia swoisty liberalizm i sytuacjonizm etyczny.

Omawiając *Alternatywne modele wspólnego życia*, czyli związków poligamicznych, homoseksualnych czy też niemałżeńskich wspólnot życia, Autor wykazuje, że istnieje duża różnorodność opinii i stanowisk w ich ocenie. Niektórzy oceniają je jako całkowicie niemoralne, ale funkcjonuje także pogląd, że również niemałżeńskie wspólnoty partnerskie mogą być respektowane, że winny one być uważane nie jako złe (*mala*), ale jako dobre w mniejszym stopniu (*minora bona)*. Jednakże kościelna ceremonia ślubna jest zarezerwowana jedynie dla instytucji małżeństwa właściwego, a błogosławienie „wolnych związków" jest teologicznie nieuzasadnione.

Wreszcie w kolejnym wywodzie Autor omówił *Związki homoseksualne*. Dla etyki ewangelickiej zasadniczo właściwym miejscem realizacji popędu płciowego, a poprzez to przeżywania wspólnoty małżeńskiej, jest związek heteroseksualny. Jednakże pojawiły się w niej głosy na rzecz akceptacji czy nawet równouprawnienia tych związków z małżeństwem. Odnośnie do tej problematyki występują

w ramach etyki ewangelickiej postawy bardziej konserwatywne i liberalne. Skrajny liberalizm występuje w krajach skandynawskich oraz w Holandii, w której wypracowano nawet zjawisko w postaci „teologii gejowskiej". Różnorodność poglądów na te problemy stanowi podłoże dla jednego z największych konfliktów w Kościele ewangelickim. Przejawia się on chociażby w braku konsekwencji trzymania się fundamentalnej zasady *sola scriptura* i opartej na niej odważnej obrony danych biblijnych w zakresie etyki i skłonnością ku bardziej liberalnemu rozstrzyganiu problemów moralnych w zmieniającym się świecie.

Ks. Stanisław Tymosz
prof.. dr hab., Lublin KUL

REC. ARTUR G. MIZIŃSKI, STATUS PRAWNY ADWOKATA W KOŚCIELE ŁACIŃSKIM, LUBLIN 2011, SS. 669.

W ramach podjętych studiów prawa procesowego została opracowana obszerna monografia A. Mizińskiego o urzędzie adwokata kościelnego. W obowiązującym prawie procesowym adwokatem jest osoba, która posiada odpowiednie kwalifikacje i jest zatwierdzona przez kompetentna władzę kościelną oraz służy pouczeniem stronie procesowej udzieleniem rady, a także broni jej praw, dzięki znajomości właściwych przepisów prawnych. Adwokaci występują od dawna w sądach kościelnych w różnej formie. Adwokaci występują w Kościele powszechnym już w XII w., a w legislacji polskiej zaś od XIV w. Ich zadaniem jest wykonywanie różnych czynności, szczególnie obrona prawdy i sprawiedliwości, a także troska o zapewnienie należnych praw stronom procesowym. Urząd ten ma charakter publiczny. Recenzowana publikacja o urzędzie adwokata stanowi całościowe opracowanie tej instytucji. Sam tytuł monografii nie jest adekwatny z treścią ponieważ status jest jednym z elementów tej instytucji. Wydaje się, że lepiej by było zastąpić słowo „status" słowem „instytucja" adwokata kościelnego.

Konstrukcja omawianej monografii składa się z 7 rozdziałów. Rozdział pierwszy ukazuje genezę instytucji adwokata kościelnego, jest wprowadzeniem do omawianej problematyki. W nim przedstawiono etymologię słowa „adwokat" oraz współczesne sposoby jego interpretowania, a także jego ewolucję w prawie. Dość dokładnie poddano analizie instytucję adwokata kościelnego, wyprowadzając ją od pierwszych wieków chrześcijaństwa przez poszczególne epoki, aż do współczesnych regulacji kodeksowych. Ponadto podkreślono w nim kwestie zabezpieczenia przysługującego prawa wiernym Kościoła do obrony. Drugi rozdział wyjaśnia prawne określenie urzędu adwokata kościelnego oraz dokonuje jego klasyfikacji według stosowanego kryterium władzy kościelnej. Dla lepszego zrozumienia tego urzędu ukazano jego relacje w stosunku do innych instytucji ustanowionych do ochrony praw wiernych, m.in. radcy prawnego, pełnomocnika procesowego, kuratora i tutora. Treść trzeciego rozdziału przedstawia poglądy współczesnych kanonistów, którzy zajmują się urzędem adwokata stałego. Omówiono zagadnienia dotyczące aplikacji norm prawnych regulujących funkcjonowanie tej instytucji

w prawie kodeksowym (łacińskim i wschodnim) i Instrukcji „Dignitatis connubii", określających zasady obowiązujące w sądach kościelnych rozpatrujących sprawy ważności małżeństwa. Czwarty rozdział ukazuje pozycję adwokata kościelnego w świetle wymogów prawa powszechnego. Przedstawiono prawa i obowiązki adwokatów wobec sądów kościelnych, stron procesowych i ich wynagrodzenia. W tym samym rozdziale omówiono także kwestie odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej adwokata, zgodnie z prawem powszechnym oraz możliwością ustalenia sankcji karnych w prawie partykularnym. W zakończeniu ukazano także sposoby utraty urzędu adwokata stałego i zakończenie pracy adwokata prywatnego. Rozdział piąty monografii poświęcono sprawie udziału adwokata w procesach kanonicznych. Wymieniono poszczególne procesy, w jakich jest konieczny udział adwokata oraz procesy, w których jego udział jest tylko fakultatywny. Przedstawiono także uczestnictwo adwokatów w sprawach rozpatrywanych w różnych dykasteriach Kurii Rzymskiej. Wskazano także sposoby ich ustanawiania, odwołania i usunięcia. Rozdział szósty dotyczy działalności adwokatów kościelnych na gruncie prawa procesowego, szczególnie jego czynności w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Przy omawianiu zakresu pracy adwokata zwrócono uwagę na prawo kodeksowe oraz ogólne przepisy regulujące działalność sądów kościelnych i stosowane prawo w zwyczajnym procesie spornym. Przedstawiono zakres działalności adwokata kościelnego od etapu przed procesowego, aż do wyrokowania. Zwrócono uwagę także na etap przesłania sprawy z urzędu do trybunału apelacyjnego. Ponadto omówiono również działalność adwokata kościelnego w tzw. sprawach wpadkowych. Autor podkreślił, że stawiane wysokie kwalifikacje kandydatom na urząd adwokata kościelnego posiada istotne znaczenie w relacji do różnych funkcji i urzędów w trybunałach kościelnych. Autor przedstawił w siódmym rozdziale współpracę adwokatów z trybunałami kościelnymi w Polsce na podstawie rozesłanej ankiety. W nim omówił wyniki związane z aktualnym stanem współpracy sądów kościelnych. Autor zauważył, iż posługa adwokatów wymaga odpowiedniej regulacji prawnej, określającej pozycję prawną adwokata kościelnego, ich działalność oferowaną za pośrednictwem mediów oraz działalność pozaprawną. Na podstawie badań wysunięto propozycję utworzenia odpowiedniego studium dla kandydatów na adwokatów kościelnych, celem zdobycia aplikacji adwokackiej oraz rolę Korpusu Adwokatów Kościelnych, odpowiedzialnych za autoryzowanie legalności działania konkretnego adwokata kościelnego. Ponadto przedstawiono konkretne propozycje

prawne dla Konferencji Episkopatu Polski, regulujące jednolity sposób pracy adwokatów kościelnych w Polsce.

Całość monografii zamykają aneksy, obszerna baza źródłowa i bibliograficzna prezentowanego przedmiotu badań naukowych, oraz indeks osobowy i rzeczowy. W aneksach znajdują się regulaminy adwokatów i pełnomocników przy sądach kościelnych, normy Konferencji Biskupów Polski i Włoch oraz Regulamin Korpusu Adwokatów Kościelnych w Polsce, a także rozesłana ankieta do polskich trybunałów kościelnych. We wnioskach końcowych Autor szeroko omówił zasady sprawiedliwości, prawdy i miłości, opartej o nauczanie ewangeliczne, którym kieruje się Kościół katolicki. Ponadto stwierdził on, iż adwokaci o wysokim standardzie kwalifikacji przyczyniają się do pożytecznej roli w procesie, w formie porad przedprocesowych, wyboru prawidłowego trybunału, pomocy w napisaniu skargi powodowej, oraz wspieranie stron na poszczególnych etapach ściśle procesowych od momentu zawiązania sporu, aż do wydania wyroku, a także przy koniecznej pomocy przy wyborze środka odwoławczego od wyroku. Autor na podstawie przeprowadzonej ankiety określił najistotniejsze problemy związane ze współpracą adwokatów. Ustalił on, że należy zatroszczyć się o opracowanie regulaminów trybunałów kościelnych, na podstawie których funkcjonują. Autor poddał analizie ramowe przepisy wydane dla trybunałów regionalnych Włoch. Autor dokonał szereg porównań z działalnością Konferencji Biskupów Włoch, co ubogaca polską praktykę sądową. Ponadto wysunął wiele postulatów *lege ferenda*, potrzebnych w sądownictwie kościelnym, wykorzystał liczne publikacje obcojęzyczne. Autor dokonał analizy obowiązujących kościelnych dokumentów prawnych wydanych przez Stolicę Apostolską i aktów wydanych przez prawodawcę partykularnego. Ponadto wskazał na regulacje prawne adwokata i jego współpracę z trybunałami kościelnymi w Polsce, a także włoskie regulacje prawne dotyczące omawianej materii. Każdy zainteresowany może znaleźć potrzebne informacje dotyczące pracy adwokata kościelnego. Niniejsza monografia dobrze wpisuje się w do polskiej literatury kanonistycznej i stanowi aktualną potrzebę Kościoła.

W podsumowaniu Autor zamieścił dobry cytat z przemówienia do pracowników Roty Rzymskiej papieża Benedykta XVI: „Wszyscy działający w dziedzinie prawa, każdy zgodnie ze swoją funkcją, powinni kierować się sprawiedliwością. Mam na myśli zwłaszcza adwokatów, którzy powinni nie tylko dokładać wszelkich starań, by uszanować prawdę dowodów, ale także starannie wystrzegać się, jako radcy prawni, podejmowania się spraw, których, zgodnie z ich

sumieniem, nie można obiektywnie obronić" (s. 552; Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej z 29 stycznia 2010 r. „L'Osservatore Romano" ed. polska, nr 3-4 (321/2010), s. 23).

Książka o statusie prawnym adwokata kościelnego stanowi cenne opracowanie w polskiej kanonistyce, które może być przydatne pracownikom trybunałów kościelnych, adwokatom, studentom oraz wszystkim korzystającym z posługi adwokata kościelnego i interesującym się adwokaturą kościelną.

Ks. Edward Walewander
prof. dr hab., Lublin KUL

KS. STANISŁAW KOWALCZYK, *WSPÓŁCZESNY KRYZYS IDEOWO-AKSJOLOGICZNY*, WYDAWNICTWO KUL, LUBLIN 2011, SS. 204, CONTENTS, POSŁOWIE ARKADIUSZ JABŁOŃSKI.

Od wielu lat śledzę aktywnie twórczość naukową ks. infułata prof. zw. dra hab. Stanisława Kowalczyka. Dnia 23 czerwca 1988 r. uczestniczyłem razem z nim w audiencji u papieża Jana Pawła II. Ksiądz profesor wręczał wówczas papieżowi swoją niedawno wydaną książkę pt. *Człowiek i Bóg w nauce św. Augustyna* (Lublin 1987). Ojciec Święty wziął ją do ręki z nieukrywaną radością, a ks. Kowalczyka powitał słowami: *„Pracowity i płodny sandomierzanin"*.

Faktycznie imponująca jest twórczość naukowa tego kapłana sandomierskiej diecezji. W swoim dorobku - oprócz wielu artykułów i różnego rodzaju innych publikacji, ks. prof. Stanisław Kowalczyk ma 45 książek z bardzo szerokiego zakresu tematycznego, obejmują bowiem niemal wszystkie aspekty refleksji filozoficznej, uwzględniają także zagadnienia teologiczne, religiologiczne i społeczne. Również recenzowana tu praca będąca efektem wieloletnich badań dotyczących ważnych zagadnień światopoglądowych i cywilizacyjnych współczesnej nam epoki potwierdza niezwykłość jego twórczości naukowej.

W recenzowanej tu pracy są trzy obszerne rozdziały, omawiające kolejno: *Kryzys idei człowieka jako osoby*, *Kryzys idei Boga i religii* oraz *Kryzys kultury* w ogóle. Poszczególne rozdziały składają się z kilkunastu punktów. Każdy z nich, ze względu na znaczenie i aktualność, wymagałby odrębnego omówienia, co przekroczyłoby znacznie wymogi stawiane recenzji. Niektóre podpunkty, np. *Deformacja kultury fizycznej i sportu* (s. 175-178), zostały szeroko rozwinięte przez autora wcześniej w książce pt. *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki* (Lublin 2006).

W omawianym dziele czytelnik znajdzie odniesienie do takich zagadnień, jak transformacja ustrojowa w Polsce (s. 57-61), integracja europejska (s. 61-65), globalizacja (s. 65-69), teologia wyzwolenia (s. 90-95). Autor daje się tu poznać jako wytrawny analityk, który na koniec dokonuje ważnej syntezy filozoficznej. Wykorzystuje dane empiryczne i korzysta z niezbędnej refleksji teologicznej. Ponieważ zna z autopsji specyfikę Europy Zachodniej (odbył kilka podróży naukowych, brał udział w sympozjach, pracował w duszpasterstwie na terenie kilku krajów) i swoje badania konfrontuje z bogatą literaturą

zachodnią, można powiedzieć, że analizowane tu studium ma charakter porównawczy.

Współczesny kryzys ideowo-aksjologiczny to praca bardzo pomocna także dla pedagogów. Wychowanie, które niewątpliwie jest ingerencją, zawsze dokonuje się „gdzieś" i ma swoje „miejsce", a ponieważ stanowi wejście w dialektyczny związek wychowanka z konkretnym światem rzeczywistości, jest metafizyką, pewną ontologią rozgrywającą się w warunkach wzajemności i transcendencji.

Ksiądz Stanisław Kowalczyk pisze ważne rzeczy o miejscu człowieka w świecie kryzysu. To miejsce, rozumiane jako *locus educandi*, jest filozoficzne i pedagogiczne zarazem, co stanowi też jego naturę. Nic dziwnego, że refleksja filozoficzna o miejscu człowieka w świecie kryzysu sytuuje się niejako równolegle z filozoficzną myślą o nim. Zagadnienia te autor omawia prawie we wszystkich punktach rozdziału I, zwłaszcza w tym punkcie, który nosi znamienny tytuł *Człowiek „wyzwolony" antypedagogiki* (zob. s. 37-41).

Książka na temat szeroko rozumianego współczesnego kryzysu ukazuje, jak żyjąc i jednocześnie ucząc się, poznajemy naszą kreacyjną rolę w świecie, który przychodzi nam zmieniać, a wraz z każdą lekcją życia podążać ku wiecznej metamorfozie. Miejsce człowieka w rzeczywistości ziemskiej domaga się od niego nieustannej zmiany. Każda aktywność życiowa człowieka współtworzy go tak, jak on zmienia rzeczywistość w rezultacie swoich nieustannych ingerencji i mniej lub bardziej spektakularnych przeobrażeń. Śmiało można zatem powiedzieć, że rzeczywistość odnosi się do nas z wzajemnością: my zmieniamy rzeczywistość, a rzeczywistość zmienia nas. O miejsce człowieka w świecie toczy się walka. Jest ono zawłaszczane, okupowane. Można je też znaczyć. Można nim wygrać lub przegrać. Ma więc sens pedagogiczny. Rozumowania na ten temat są przeprowadzone między innymi w punktach zatytułowanych *Sekularyzacja postaw religijnych* (s. 108-111), czy *Wulgaryzacja idei miłości* (s. 160-164).

Najnowsza książka ks. Stanisława Kowalczyka – jak wykazano na przykładach - ma wiele zalet. Przede wszystkim trafnie i przekonująco definiuje nowe zjawiska i procesy dokonujące się we współczesnym świecie. Niektóre z nich niosą poważne zagrożenia dla człowieka i dla świata, w którym człowiek żyje. Autor ostrzega przed dalszą sekularyzacją oraz przed rozpowszechnianiem relatywizmu aksjologicznego i kulturowego.

Główną zaletą dzieła ks. Kowalczyka – co należy podkreślić w zakończeniu - jest przenikanie się w zgromadzonych w nim głębokich refleksjach różnych przemyśleń i odniesień usytuowanych

w kontekście społeczno-politycznym. Dzięki temu czytelnik zostaje wprowadzony w gąszcz problemów współczesnego świata i w jeszcze większą złożoność pojawiających się w nim wyzwań edukacyjnych, jakie stają współcześnie przed człowiekiem.

ks. Jarosław Nowak
Jarczów

ŚP. KS. KAN. JÓZEF FILIPEK (1928-2011)

Tobie Panie zaufałem…

Ks. kan. Józef Filipek urodził się 1 kwietnia 1928r. w Owni koło Ryk w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Niestety wiek dorosły osiągnęło tylko troje dzieci, spośród tych, które przyszły na świat w tej rodzinie. Był synem Józefa i Karoliny z domu Przybysz. Jego rodzice byli prostymi ludźmi, zajmującymi się uprawą roli. Wykazywali się dużą troską o religijne wychowanie swoich dzieci, dbając również o ich wykształcenie. Mały Józek dzieciństwo spędził w rodzinnej miejscowości. Tam również ukończył siedmioklasową szkołę podstawową uczestnicząc w tajnym nauczaniu podczas okupacji, prowadzonym w lesie. Później uczęszcza do gimnazjum w Rykach.

W roku 1946 rozpoczyna naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie pod czujnym okiem starszego brata Juliana. Swoją edukację w szkole średniej zakończył w 1950r. W tym samym roku rozpoczyna studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. Będąc na IV roku studiów zachorował na gruźlicę i trafił na dłuższy czas do szpitala. W czasie choroby i pobytu w szpitalu swoją troską i opieką otaczają go koledzy i profesorowie z Seminarium. Choroba i pobyt w szpitalu nie przeszkadzają mu w kontynuowaniu studiów. Egzaminy zdaje na bieżąco dzięki własnej pracy i zaangażowaniu profesorów Seminarium, którzy na egzaminy przychodzą do niego do szpitala.

Święcenia kapłańskie otrzymuje z rąk Biskupa Piotra Kałwy 26 lutego 1956 r. Swoją pracę duszpasterską jako wikariusz rozpoczął w Annopolu w parafii p.w. św. Joachima i św. Anny. Później pracował w parafii p.w. Matki Bożej Szkaplerznej w Płonce oraz parafii św. Krzyża w Zamościu. Zamość zawsze wspominał jako najlepszy czas w swoim kapłańskim życiu. Tam spędził 15 lat pod czujnym okiem ks. Mariana Giermakowskiego.

Jego pierwszą parafią, w której rozpoczął pracę jako proboszcz była parafia p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Skierbieszowie, gdzie pracował przez 4 lata. W lipcu 1977 r. został mianowany proboszczem parafii św. Mikołaja w Szczebrzeszynie po swym poprzedniku ks. kan. Stanisławie Szepietowskim, u boku którego administratorem był ks. kan. Władysław Dziewulski.

Swoją posługę duszpasterską sprawował nieprzerwanie do stycznia roku 2003, mimo problemów zdrowotnych. W tym czasie

pełni również obowiązki dziekana Dekanatu Szczebrzeszyn. Został mianowany Kanonikiem Gremialnym Kapituły Katedralnej w Zamościu. Od czerwca 2008r. przebywał jako emeryt-rezydent w parafii św. Stanisława BM w Jarczowie.

Ks. Filipek zawsze wykazywał dużą troskę o służbę liturgiczną ołtarza. W czasie, gdy był wikariuszem w parafii św. Krzyża w Zamościu, w ciągu kilku lat stworzył największy zastęp służby liturgicznej w Diecezji Lubelskiej. Potrafił nawiązywać kontakty z dziećmi i młodzieżą. Z ministrantami prowadził dyskusje na różne tematy. Cieszył się ich dużym zaufaniem, pomimo tego, że czasami był surowy i wymagający, a może właśnie dlatego.

Będąc proboszczem w Szczebrzeszynie podjął dzieło budowy kościoła filialnego w Deszkowicach I (obecnie jest to samodzielna parafia p.w. św. Maksymiliana Kolbego) oraz kościoła filialnego Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Żurawnicy. Dbał nie tylko o powstawanie nowych obiektów w parafii, ale wykazywał dużą dbałość o obiekty sakralne znajdujące się w samym Szczebrzeszynie. Przeprowadzał remonty Kościoła parafialnego św. Mikołaja, Kościoła św. Katarzyny oraz Kościoła św. Leonarda na cmentarzu parafialnym.

Cechował go ogromny patriotyzm i poczucie przynależności narodowej, co znajdowało swoje odzwierciedlenie w kazaniach o treści patriotycznej, zwłaszcza w okresie stanu wojennego. Był duszpasterzem bardzo cenionym przez ks. prof. Czesława Bartnika, pochodzącego ze Źrebiec (dawnej miejscowości par. Szczebrzeszyn) organizował Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, na które przyjeżdżali ludzie zaangażowani w walkę z systemem komunistycznym, profesorowie, m.in. ks. Mieczysław Brzozowski, ks. Marian Nowak – profesorowie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Jego zaangażowanie w życie parafii i wychowanie młodzieży znalazło odzwierciedlenie w licznych powołaniach kapłańskich, które miały miejsce w czasie, gdy ksiądz Józef był proboszczem. Do grona kapłanów, na których drogę życiową miał niewątpliwie wpływ ksiądz Filipek należą: ks. Andrzej Traczykiewicz – Deszkowice I, ks. Mirosław Wnuk – kol. Rozłopy, ks. Piotr Szeptuch – Szczebrzeszyn, ks. Roman Sawic – Szczebrzeszyn, ks. Dominik Samulak - Brody Małe, ks. Władysław Borkowski i ks. Szczepan Borkowski – Szczebrzeszyn, brat Jerzy Kuźma – Szczebrzeszyn, misjonarz pracujący w Papui i Nowej Gwinei.

Przedstawiając postać ks. Józefa Filipka należy również wspomnieć o bardzo dobrze układającej się współpracy z Siostrami Urszulankami, które przebywały w Szczebrzeszynie od 1955 r. do 2005 r.

Zajmowały się one pracą na rzecz kościoła. Pełniły funkcje zakrystianki i katechetki. Dbały o estetykę kościoła zajmując się dekoracją ołtarzy i szatami liturgicznymi, prowadziły również kuchnię dla księży, wspierały ludzi w potrzebie.

Ważną rzeczą dla całej parafii, było zarchiwizowanie dokumentów parafialnych sięgających XVIII wieku z inicjatywy i pod nadzorem p. Piotra Krasnego – pochodzącego ze Szczebrzeszyna, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Swoje ostatnie lata życia, ks. Józef spędził w Jarczowie, w parafii p.w. św. Stanisława BM, gdzie przebywał od 23 czerwca 2008 r. do 26 września 2011 r. – dnia swojej śmierci. Pomimo tego, że ostatnie lata życia ks. Józefa naznaczone były chorobą i cierpieniem do końca zachował optymizm i pogodę ducha, którą dzielił się ze wszystkimi, którzy go odwiedzali.

W jego ostatniej drodze, w Szczebrzeszynie, towarzyszyła mu rodzina, w tym ks. Leszek Filipek z Krakowa (bratanek), przedstawiciele Kurii Diecezjalnej na czele z Ks. Bpem Mariuszem Leszczyńskim – głównym celebransem uroczystości pogrzebowych. Ks. Biskup nawiązał w homilii do słów z testamentu: *„Tobie Panie zaufałem, nie zawstydzę się na wieki"* i rozwinął tę myśl w kierunku wartości kapłaństwa dla współczesnego świata, wartości dobrego życia, na którym można rozwijać swoje ideały. Swego proboszcza, dziekana i przyjaciela, a także ojca żegnały władze samorządowe (starosta zamojski, burmistrzowie Szczebrzeszyna), księża, koledzy z lat studiów, dawni współpracownicy z dekanatu, kapłani – wychowankowie, służba liturgiczna, orkiestra dęta i poczty sztandarowe.

Nie zawiedli również zwykli parafianie, którzy z łezką w oku wspominali swojego proboszcza. Była to prawdziwie manifestacja wdzięczności, szacunku, a zarazem prośby o nowe i święte powołania do służby w Kościele. Podczas pożegnania przemówili: pani Teresa Moskal – przedstawicielka rady parafialnej, ks. kan. Ryszard Wróbel (w imieniu księży z dekanatu), ks. Ryszard Wilczyński (w imieniu kolegów ze studiów), ks. Roman Sawic (w imieniu wychowanków), ks. Jarosław Nowak (który jako wykonawca testamentu ks. Filipka podziękował wszystkim za udział w pogrzebie), Ks. Leszek Filipek (w imieniu rodziny). Każda z tych osób wspominając ks. Filipka podkreślała jak dobrym i prawym był on człowiekiem i kapłanem.

Ks. Józef Filipek spoczął na Cmentarzu Parafialnym w Szczebrzeszynie, jego grób znajduje się w pobliżu kościoła św. Leonarda, obok grobu Ks. Władysława Dziewulskiego (dawnego administratora parafii w Szczebrzeszynie), którego zawsze bardzo cenił i serdecznie wspominał.

Kończąc to krótkie *curriculum vitae* ks. Józefa Filipka warto zacytować słowa zapisane na małym obrazku, wybrane przez księdza Józefa na pamiątkę jego Jubileuszu 50-lecia Kapłaństwa: *„Jestem wdzięczny Bogu i ludziom, których spotkałem na mojej drodze kapłańskiej w parafiach: Annopol, Płonka, Zamość – św. Krzyż, Skierbieszów, Szczebrzeszyn”.* Parafianie Szczebrzescy, którzy tak serdecznie i liczenie pożegnali swego duszpasterza, także są wdzięczni Bogu za to, że dał im w swej Opatrzności takiego kapłana.

ks. Stanisław Małysz
Lipiny Górne

ŚP. KS. KAN. JAN KRUK (1933-2012)

Ks. kan. Jan Kruk ur. 29 maja 1933 r. w Rudzienku w pow. Lubartowskim. Do szkoły podstawowej uczęszczał w tamtejszej miejscowości. Szkołę średnią ukończył w liceum biskupim w Lublinie. Do seminarium duchownego w Lublinie wstąpił w 1950 r. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych dnia 22 grudnia 1956 r. przyjął święcenia kapłańskie w katedrze Lubelskiej z rąk J.E. ks. Bp. Piotra Kałwy. Po święceniach kapłańskich został skierowany do pracy jako wikariusz w parafii Sitaniec (1957-1959), Polichnie (1959-1961), Wysokim (1961-1963), Zakrzówku (1963-1969) i Niemcach (1969-1971). W latach 1975-1983 był administratorem parafii Kłodnica. Od 23 września 1983 r. proboszczem w parafii Lipiny Górne, do dnia 4 stycznia 1993 r.

W parafii Lipiny jako proboszcz troszczył o wiernych powierzonych jego pasterskiej trosce, a także prowadził prace materialne w kościele. Już od najmłodszych lat towarzyszyło mu cierpienie wyrażające się w szeregu dotkliwych chorób. Pomimo wielu doświadczeń nie narzekał ale z wiarą i ufnością patrzył w przyszłość oddając te wszystkie sprawy Bogu i Matce Najświętszej. Wielokrotnie podczas naszych wspólnych rozmów nawiązywał do sytuacji kiedy lekcje religii odbywały się w punktach katechetycznych do których pokonywał dalekie odległości. Te wszystkie trudne doświadczenia życiowe wpłynęły negatywnie na kondycje zdrowotną ks. kanonika co sprawiło iż poprosił ks. bp. Prof. Bolesława Pylaka, o administratora. Rozpatrując prośbę ks. bp mianował ks. mgr Andrzeja Stefanka administratorem parafii Lipiny z którym współpracował przez 3 lata. 11 lutego 1992 roku JE bp. prof. Bolesław Pylak skierował do pracy w Lipinach ks. Stanisława Małysza na stanowisko administratora parafii.

Ks. Jan Kruk w 1989 roku został odznaczony kanonią honorową Prześwietnej Kapituły Zamojskiej. Bardzo był zadowolony, cieszył się i pomagał w pracy na ile pozwalało mu zdrowie. Po upływie czasu siły zaczęły go opuszczać co sprawiło iż poprosił ks. bpa Jana Śrutwę o przeniesienie w stan emerytalny. 4 stycznia 1993 r. zamieszkał na plebanii parafii Lipiny. Kiedy wymagały tego okoliczności śpieszył z pomocą duszpasterską w Hucie Krzeszowskiej. Przez blisko 11 miesięcy pełnił posługę duszpasterską w parafii Żulice ze względu na chorobę ówczesnego tam proboszcza. Kiedy powstał diecezjalny dom

księży emerytów w Biłgoraju ks. kan. Poprosił ks. bp. Jana Śrutwę o możliwość w nim zamieszkania. Prośba ks. kan. Została pozytywnie rozpatrzona i dnia 2 sierpnia 2003 r. zamieszkał w domu Księży Seniorów w Biłgoraju.

W dniu 3 sierpnia 2003 roku miało miejsce uroczyste pożegnanie ks. Jana podczas którego parafianie różnych stanów na czele z księdzem proboszczem wyrazili swoje podziękowanie za pracę i pobyt w parafii Lipiny Górne. Ks. Jan kruk szczerze darzył sympatią naszą parafię co wyrażały jego częste obecności z różnych okoliczności. Dnia 26 sierpnia 2006 roku w dniu odpustu parafialnego obchodził jubileusz 50-lecia święceń Kapłańskich. Przy tej okazji wyraził wdzięczność Bogu za lata kapłaństwa i za ludzi wśród których posługiwał.

Od dłuższego czasu chorował, stad niejako drugim jego domem stał się szpital. dnia 12 lutego 2012 r. w wieku 79 lat zmarł w Lublinie. Wola zmarłego odnośnie miejsca wiecznego spoczynku była ostatnia parafia, którą były Lipiny.

Dnia 14 lutego 2012 r. w godzinie Miłosierdzia Bożego Mszę żałobną w intencji zmarłego księdza kanonika celebrował J.E. ks. bp prof. Jan Śrutwa, podczas której kazanie głosił kolega kursowy ks. kan. Jerzy Dziewulski.

W dniu 15 lutego 2012 r. o godzinie 12.00 sprawowana była Msza św. pod przewodnictwem Administratora Diecezji J.E. ks. bpa dra Mariusza Leszczyńskiego w asyście około 70 kapłanów. W homilii pogrzebowej ks. bp przedstawił w skrócie biografię ks. kan.

Po Mszy Świętej miało miejsce podziękowanie różnych delegacji. Słowa pożegnania i podziękowania wyrazili: Edward Hacia – wójt gminy Potok Górny, Lucyna Przytuła – dyr. szkoły w imieniu parafian, Stanisław Schodziński – wice starosta biłgorajski, ks. Władysław Wojtowicz – proboszcz parafii Kłodnica, ks. kan. Stanisław Małysz – proboszcz par. Lipiny, ks. kan. Andrzej Niedużak – dyrektor Domu Księży Seniorów w Biłgoraju, Józef Kruk – brat zmarłego ks. Jana.

Procesji na cmentarz parafialny Lipinach przewodniczył ks. bp Mariusz Leszczyński. Pomimo wysokiego mrozu i sporych opadów śniegu zmarłemu towarzyszyła wielka liczba wiernych parafian i gości.

Ks. kan. Jan Kruk spoczął na cmentarzu wśród tych, których kiedyś odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku. Odpoczywaj w pokoju wiecznym.

ks. Zygmunt Jagiełło
Zamość

ŚP. KS. KAN. ANDRZEJ KUCEWICZ (1940-2012)

1. Droga do kapłaństwa

Ks. kan. Andrzej Piotr Kucewicz urodził się 26 października 1940 roku w Łosicach, diecezja siedlecka, jako syn Szymona i Stefanii z domu Wojtkowicz. Chrzest św. otrzymał 10 listopada 1940 r. w parafii św. Zygmunta w Łosicach, udzielił mu go ks. wikariusz Marian Bujno. Sakrament bierzmowania przyjął w 1954 roku z rąk bpa Ignacego Świrskiego. Szkołę Podstawową oraz Liceum Ogólnokształcące ukończył w Łosicach. Po uzyskaniu świadectwa maturalnego zgłosił się do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Po zakończeniu studiów filozoficzno-teologicznych, 31 maja 1964 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Piotra Kałwy w katedrze lubelskiej.

2. Praca duszpasterska

Posługę kapłańską pełnił jako wikariusz w następujących parafiach: Dołhobyczowie (1964-1965), Józefowie (1965-1966), Wierzchowiskach (1966-1969), Bobach (1969-1971), Biłgoraju – św. Marii Magdaleny (1971-1974), Krzeszowie (1974-1976), Kijanach (1976-1979), Lubinie – św. Mikołaja (1979-1982), Łaszczowie (1982-1983), Firleju (1983-1984). Bp Bolesław Pylak mianował go proboszczem parafii Szpikołosy, gdzie pracował przez 10 lat (1984-1994). Następnie sprawował funkcję wikariusza parafii Majdan Sopocki (1994-1996). W 1996 roku został mianowany przez ks. biskupa Jana Śrutwę proboszczem parafii Hedwiżyn, gdzie przepracował pięć i pół roku, do 15 grudnia 2001 r.

Wierni z Hedwiżyna wyrażając wdzięczność ks. Andrzejowi za posługę, skierowali do ks. Biskupa Jana Śrutwy słowa: „Miniony okres pracy ks. Andrzeja Kucewicza w naszej nowo powołanej i scalanej do życia duchowego parafii, upoważnia nas do podkreślenia, iż ks. Andrzej opuszczając parafię w Hedwiżynie, pozostawia po sobie pamięć godnego, kochanego i oddanego wartościom religijnym i wartościom ludzkim kapłana, który wszystkimi siłami dążył do rozwoju tej niedużej, nowo powołanej parafii, a który na przestrzeni ostatnich 2 lat doznał tyle upokorzenia od ludzi spoza parafii, za budowę cmentarza grzebalnego pod potrzeby parafii". W latach 2001-2010 sprawował urząd proboszcza parafii Dąbrowica.

Od 4 listopada 2005 roku był kanonikiem honorowym kapituły konkatedralnej w Lubaczowie.

W piśmie z 16 kwietnia 2010 r. skierowanym na ręce ks. biskupa Wacława Depo, pisał: „Bogu niech będą dzięki za łaskę powołania do kapłaństwa i umocnienie w pracy duszpasterskiej przez 46 lat. Był to dla mnie radosny czas spełnienia się w służbie dla Kościoła i świadectwo przyjaźni z Chrystusem Arcykapłanem. Od władzy kościelnej zawsze otrzymywałem wsparcie, szczególnie w trudnych sytuacjach życiowych, a od parafian gotowość do współpracy i przyjaźni".

26 czerwca 2010 roku został przeniesiony w stan emerytalny, zamieszkał na plebanii parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju. Pasterz Diecezji Ks. Bp Wacław Depo w dekrecie zwalniającym go z parafii napisał: „Za wieloletnią, przykładną pracę duszpasterską oraz za dojrzałą postawę kapłańską składam serdeczne podziękowanie z życzeniami wszelkiej pomyślności i dobrego zdrowia na dalsze lata służby Panu Bogu i człowiekowi w Kościele Chrystusowym". Od 12 września 2011 r., ze względu na pogarszający sie stan zdrowia, ks. Andrzej zamieszkał w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju.

Zmarł we wtorek, 21 lutego 2012 r. po ciężkiej chorobie w Hospicjum Onkologicznym św. Krzysztofa w Warszawie (ul. Pileckiego 105).

3. Uroczystości pogrzebowe

Ks. Bp Mariusz Leszczyński – Administrator Diecezji na wstępie homilii pogrzebowej powiedział: „Pragnienie towarzyszenia śp. ks. Andrzejowi na miejsce wiecznego spoczynku i pragnienie pomodlenia się o życie wieczne zgromadziło nas na Eucharystii. I w jakiś sposób, ta śmierć dotknęła każdego z nas. Dlatego wszystkim składam wyrazy współczucia i wszystkich proszę, o ufną modlitwę w intencji ks. Andrzeja. W swoim bardzo krótkim testamencie, który zostawił prosi nas o modlitwę w swojej intencji".

Bp M. Leszczyński przywołał świadectwo o śp. ks. Andrzeju: „być zadowolonym, to łaska Boża, a jednocześnie konieczny krytycyzm wobec siebie. Ks. Andrzej był świadom swoich ludzkich ułomności, ale umiał je nazwać po imieniu. Był krytyczny wobec siebie, zanadto się nie tłumaczył. Umiał przyznać się do błędu i cieszył się każdym dobrem. Jeszcze innym razem ks. Andrzej wyznał: «Przepraszam tych, których obraziłem, wybaczam tym, którzy mi zawinili». I za tę uczciwość i krytycyzm wobec siebie oraz za to „przepraszam", był ceniony przez wszystkich, którzy go znali. Jest to cenna lekcja życia, którą śp. ks. Andrzej daje tym, którzy nie potrafią lub nie chcą zdo-

być się na uczciwa samoocenę i na to by powiedzieć komu należy przepraszam. «Wierzę, że łaska Boża mnie wzmocni. Wierzę w Miłosierdzie Boże». To są słowa śp. Ks. Andrzeja".

Na zakończenie Mszy św. pogrzebowej słowa pożegnania wypowiedział ks. bp senior Jan Śrutwa: „Ks. Andrzej był przez Boga ubogacony różnymi darami. Każdy kto go spotkał mógł od razu zauważyć i tę sympatyczną twarz i ten uśmiech na każde zawołanie. Ładną sylwetkę, eleganckie zachowanie się. Taki on był. Miał też wielką wrażliwość ducha. Potrafił zachwycać sie światem, przyrodą. Był przez Boga ubogacony wystarczająco, żeby zostać pożytecznym księdzem w Kościele. Służył Kościołowi na Zamojszczyźnie i tutaj na tej ziemi biłgorajskiej znalazł dach nad głową oraz kawałek chleba na ostatni etap życia. Śmierć ks. Andrzeja nie zaskoczyła nas tak do końca. Ciągle pamiętamy, że «miarą życia człowieczego jest lat siedemdziesiąt, osiemdziesiąt gdy jesteśmy mocni». Włączył się śp. ks. Andrzej Kucewicz w to wyliczenie psalmisty Pańskiego. Dzisiaj modlitewnie odprowadzamy go na miejsce spoczynku. Niech więc spoczywa na tym parafialnym cmentarzu, gdzie otaczać go będzie modlitwa wielu znajomych, którzy ciągle żyją i go pamiętają".

Ks. kan. Jan Mitura, kolega z roku święceń ks. Andrzeja powiedział, że „był on zawsze pogodny, kulturalny, chętnie odwiedzali go inni księża. W połowie pracy duszpasterskiej zachorował, jednak Pan Bóg dał mu łaskę, aby pokonać chorobę, by mógł służyć Bogu w rozwoju Królestwa Niebieskiego. A teraz kiedy ziemia biłgorajska przyjmuje go do siebie, jest to podsumowanie tego wszystkiego co się tutaj dokonało i w tej parafii Marii Magdaleny w Biłgoraju, w Hedwiżynie i Dąbrowicy, gdzie pracował i poświęcał się i służył Bogu".

Ks. kan. Józef Bednarski, proboszcz parafii św. Maksymiliana Kolbego w Dąbrowicy podziękował ks. Andrzejowi w imieniu parafian i księży dekanatów biłgorajskich za posługę duszpasterską, która wycisnęła niezatarte piętno jego pracy kapłańskiej poprzez głoszone przez niego słowo Boże. Najbliższej rodzinie ks. Józef w imieniu parafian i księży złożył wyrazy współczucia.

Krewny śp. ks. Andrzeja, ks. Tadeusz Wojtkowicz z diecezji siedleckiej, przypomniał czasy dzieciństwa i młodości ks. kanonika, który był zawsze pogodny, lubiany, z poczuciem humoru, dusza towarzystwa. Tak już było od początku, to były cechy jego natury. Z czasów kleryckich ks. Tadeusz przywołał wymianę myśli, dyskusje ze śp. ks. Andrzejem, a następnie radość święceń, prymicji, kapłaństwa. Uroczystości rodzinne, te radosne i smutne. On zawsze był serdeczny, ciepły, rozważny, bliski sprawom, identyfikujący się, soli-

darny, także ze swoim środowiskiem w którym wzrastał. „Andrzeju – mówił ks. Tadeusz – nie myślałem, że tak szybko przejdziesz do wieczności, kiedy uściskałem twoją dłoń ponad tydzień temu, podczas odwiedzin w szpitalnym hospicjum. I tu miał rację, także ks. Twardowski, poeta pisząc: «śpieszcie się kochać bliskich, bo szybko odchodzą»". Następnie ks. Tadeusz podziękował wszystkim w imieniu swoim i rodziny, w imieniu brata Tadeusza, Antoniego, siostry Marii oraz całej rodziny Wojtkowiczów, Kucewiczów, środowiska łosickiego, wszystkich przyjaciół, znajomych i kolegów wśród których wzrastał śp. ks. Andrzej. Słowa „Bóg zapłać", wyrażone zostały pod adresem Księży Biskupów, licznie zgromadzonych kapłanów i wszystkich wiernych.

Dyrektor Domu Księży Seniorów w Biłgoraju ks. dr Andrzej Niedużak podziękował siostrze zmarłego ks. Andrzeja, Marii za piękne chrześcijańskie pochylenie się w tym ostatnim czasie cierpienia ks. Andrzeja, za piękną i dobrą współpracę przy organizacji uroczystości pogrzebowych. Ponadto życzył, aby śp. ks. Andrzej żył w naszej pamięci, w naszych sercach i naszych modlitwach.

Msza św. pogrzebowa sprawowana była w sobotę, 25 lutego 2012 r. o godz. 12.00 w kościele parafialnym pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju pod przewodnictwem Biskupa Mariusza Leszczyńskiego – administratora diecezji oraz biskupa seniora Jana Śrutwę. Koncelebrowało ją 120 kapłanów z diecezji zamojsko-lubaczowskiej oraz lubelskiej. We Mszy św. uczestniczyło bardzo wielu wiernych z parafii gdzie ks. Andrzej pracował. Wszyscy pragnęli modlić się modlitwą dziękczynną za gorliwego duszpasterza, kaznodzieję i spowiednika i modlitwą błagalną o dar radości wiecznej i pokoju w Chwale Ojca w niebie.

Po Mszy św. ciało ks. Andrzeja zostało złożone na miejscowym cmentarzu parafialnym w Biłgoraju.

Niech Chrystus Najwyższy i Wieczny Kapłan, który go powołał i obdarzył zaufaniem, powierzając mu trudną drogę krzyżową, obdarzy go udziałem w swoim zwycięstwie poprzez zmartwychwstanie i życie wieczne. *Requiescat in pace.*

ks. Grzegorz Delmanowicz
Przemyśl

UZYSKIWANIE ODPUSTÓW ZA POŚREDNICTWEM ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU W ŚWIETLE *ENCHIRIDION INDULGENTIARUM. NORMAE ET CONCESSIONES* Z 1999 ROKU

Wstęp

Sobór Watykański II zwrócił uwagę na potrzebę rewizji podstawy teologicznej i praktyki udzielania odpustów. Reformy tej dokonał papież Paweł VI na mocy Konstytucji apostolskiej *Indulgentiarum doctrina* z 1 stycznia 1967 roku[1]. Penitencjaria Apostolska, odpowiadając na polecenie papieża, 29 czerwca 1968 roku ogłosiła *Enchiridion indulgentiarum. Normae et concessiones*[2], czyli podręcznik odpustów, w którym wymieniono różne rodzaje dzieła umożliwiające uzyskanie duchowych darów, jakimi są odpusty. 16 lipca 1999 roku, tj. w wigilię Wielkiego Jubileuszu roku 2000, ukazało się czwarte wydanie tego dokumentu[3].

W obowiązującym *Enchiridion indulgentiarum* określono cztery możliwości uzyskania odpustów za pośrednictwem środków społecznego przekazu. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie przedstawienie obowiązującej dyscypliny na temat sposobów przyjęcia łaski odpustu dzięki zastosowaniu mediów. W pierwszej części autor przedstawi definicję odpustu, określi sposób podziału odpustów oraz przybliży warunki, których wypełnienie wiąże się z odpuszczeniem kar doczesnych. Druga część opracowania zostanie poświęcona szczegółowej analizie obowiązujących nadań odpustów, które można zdobyć za pośrednictwem radia bądź telewizji. W podejmowanej analizie autor posłuży się metodą historyczno-prawną oraz metodą dogmatyczno-prawną.

1. Pojęcie odpustu

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku stanowi, że przez odpust rozumie się darowanie wobec Boga kary doczesnej, jaką wierny chrześcijanin powinien ponieść za grzechy, które zostały mu już od-

[1] Paulus Pp. VI, Constitutio apostolica *Indulgentiarum doctrina*, AAS 59 (1967), p. 5-24.

[2] Sacra Paenitentiaria Apostolica, Enchiridion indulgentiarum. Normae et concessiones, Libreria Editrice Vaticana 1968, tekst polski: Wykaz odpustów (ogłoszony Dekretem Penitencjarii Apostolskiej 29 czerwca 1968 r.), w: Posoborowe prawodawstwo kościelne, oprac. E. Sztafrowski, t. II, z. 4, Warszawa 1970 (dalej: EI 1968).

[3] Paenitentiaria Apostolica, Enchiridion Indulgentiarum. Normae et Concessiones. Quarta editio, Libreria Editrice Vaticana 1999 (dalej: EI 1999).

puszczone, co do winy[4]. Odpuszczenie kar doczesnych następuje na mocy zadośćuczynienia, które Chrystus złożył przez swoją mękę i które ofiarują wierni, będący w stanie łaski uświęcającej. Te zasługi Chrystusa i świętych stanowią skarbiec Kościoła, nazywany też skarbcem zadośćuczynienia[5]. Podstawą owej nadprzyrodzonej solidarności jest prawda dogmatyczna o „świętych obcowaniu" w Chrystusie. Za Jego pośrednictwem między wiernymi dokonuje się przedziwna wymiana dóbr nadprzyrodzonych. Polega ona na tym, że świętość jednego członka Kościoła służy innym osobom w usunięciu tego wszystkiego, co sprowadza grzech[6].

Praktyka udzielania odpustów powstała na bazie istniejącego od samego początku w Kościele przekonania, że Jego pasterze mogą uwalniać poszczególnych wiernych od pozostałości grzechów, jakimi są kary doczesne, przez przydzielanie im zasług Chrystusa i świętych. Dzięki temu władza kościelna nie tylko wspomaga wiernych w usuwaniu kar, lecz skłania ich również do wykonywania uczynków pobożności, pokuty i miłości, które przyczyniają się do wzrostu wiary i dobra wspólnego[7].

2. Podział odpustów

Zarówno w prawodawstwie kanonicznym, jak i w praktyce kościelnej, rozróżnia się odpusty cząstkowe i zupełne. Ten podział zależy od tego, w jakim stopniu wierny zostaje uwolniony od kary doczesnej za grzechy. Odpust cząstkowy uwalnia od kary doczesnej należnej za grzechy w części, a odpust zupełny uwalnia od niej w całości[8]. Odpust zupełny można uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia, natomiast odpust cząstkowy zdobywamy wielokrotnie[9]. Jeśli wierny w danym dniu otrzymał łaskę odpustu zupełnego, to może uzyskać ją ponownie tylko w obliczu śmierci[10]. Odpusty zupełne lub cząstkowe zyskuje się dla siebie samego lub można ofiarować je za zmarłych na sposób wstawiennictwa[11]. Nie można przekazać ich innym, żyjącym

[4] Por. Codex Iuris Canonici auctoritate Joannis Pauli Pp. promulgatus, 25.01.1983, AAS 75 (1983), pars II, pp. 1-317, tekst polski: Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 (dalej: KPK/83), kan. 992.

[5] Por. EI 1999, nr 5.

[6] Por. Ioannes Paulus PP. II, Litterae Apostolicae sub plumbo datae quibus Anni Bismillesimi magnum indicitur Iubilaeum *Incarnationis mysterium*, 29.11.1998, AAS 91 (1999), p. 129-143.

[7] Por. EI 1999, nr 8.

[8] Por. KPK/83, kan. 993.

[9] Por. EI 1999, nr 18 § 1.

[10] Por. tamże, nr 18 § 2.

[11] Por. KPK/83, kan. 994.

osobom[12]. Wierny, który przynajmniej z sercem skruszonym wykonuje czynność obdarzoną odpustem cząstkowym, otrzymuje przy pomocy Kościoła darowanie kary doczesnej w takiej mierze, na jaką zasłużył przez swoje osobiste działanie[13].

3. Warunki uzyskania odpustów

Za zdolnego do uzyskania odpustu należy uznać tego, który jest ochrzczony, wolny od ekskomuniki oraz znajduje się, przynajmniej pod koniec wypełniania przepisanych czynności, w stanie łaski uświęcającej[14]. Aby owocnie skorzystać z łaski odpustu, należy mieć przynajmniej ogólną intencję skutecznego skorzystania z tego duchowego daru Kościoła i wypełnić w określonym czasie i we właściwy sposób czynności przewidziane przy jego nadaniu[15].

Do uzyskania odpustu zupełnego wymaga się wykluczenia wszelkiego przywiązania do grzechu, nawet powszedniego, wykonania dzieła obdarzonego odpustem oraz wypełnienia określonych warunków, wśród których wymienia się: spowiedź sakramentalną, Komunię eucharystyczną i modlitwę w intencjach polecanych przez papieża[16].

Trzy określone poprzednio warunki mogą być wypełnione w różnych dniach przed lub po wykonaniu przepisanego dzieła. Wypada jednak, aby Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencjach polecanych przez Ojca świętego miały miejsce w tym dniu, w którym wierny wykonuje dzieło obdarzone odpustem[17]. Jeśli braknie pełnej dyspozycji albo nie zostanie wypełnione wymagane dzieło i trzy wyliczone powyższej warunki, wtedy wierny otrzymuje tylko cząstkowy odpust[18]. Po jednej spowiedzi sakramentalnej można uzyskać wiele odpustów zupełnych; natomiast po jednej Komunii eucharystycznej i po jednej modlitwie w intencjach polecanych przez papieża zyskuje się tylko jeden odpust zupełny[19]. Warunek dotyczący modlitwy w intencjach polecanych przez papieża wypełnia się przez odmówienie „Ojcze nasz" i „Zdrowaś Maryjo". Pozostawia się jednak wiernym możliwość odmówienia jakiejkolwiek innej modlitwy, zgodnie z ich własną pobożnością[20].

[12] Por. EI 1999, nr 3.
[13] Por. tamże, nr 4.
[14] Por. KPK/83, kan. 996 § 1.
[15] Por. tamże, kan. 996 § 2.
[16] Por. EI 1999, nr 20 § 1.
[17] Por. tamże, nr 20 § 3.
[18] Por. tamże, nr 20 § 4.
[19] Por. tamże, nr 20 § 2.
[20] Por. tamże, nr 20 § 5.

4. Uzyskiwanie odpustów za pośrednictwem środków społecznego przekazu

Według *Enchiridion indulgentiarum. Normae et concessiones* z 1999 roku, wierni mogą uzyskać odpust zupełny, gdy za pośrednictwem środków społecznego przekazu, przyjmą w pobożny sposób błogosławieństwo papieskie, będą uczestniczyć w prowadzonym przez papieża nabożeństwie Drogi krzyżowej, włączą się w modlitwę różańcową odmawianą z Biskupem Rzymu lub przez pół godziny będą słuchać tekstu Pisma Świętego odtwarzanego za pomocą narzędzi audiowizualnych.

4.1. Błogosławieństwo papieskie

Pierwszy sposób uzyskania odpustu zupełnego za pośrednictwem środków społecznego przekazu został przedstawiony w nr 4 *Normae et concessiones*, który zatytułowano: „Benedictio papalis". Penitencjaria Apostolska stanowi tam, że: „Łaski odpustu zupełnego dostępują wierni, którzy przyjmują pobożnie i z należytym szacunkiem błogosławieństwo *Urbi et Orbi* udzielone przez samego papieża lub przez biskupa wiernym powierzonym jego pieczy. Mogą być oni fizycznie obecni w miejscu, w którym sprawuje się święte obrzędy lub łączyć się z nimi za pośrednictwem radia lub telewizji"[21].

Przywołana norma nawiązuje do dyspozycji umieszczonej w *Enchiridion indulgentiarum z* 29 czerwca 1968 roku. W części oznaczonej nazwą „Aliae concessiones" Święta Penitencjaria Apostolska oświadczyła, że łaski odpustu zupełnego udziela się tym, którzy przyjmą pobożnie, choćby tylko przez radio, błogosławieństwo papieskie *Urbi et Orbi*[22]. Powyższy zapis koresponduje z treścią dekretu o błogosławieństwie papieskim przyjmowanym przez wiernych za pośrednictwem radia z 15 czerwca 1939 roku. Autorzy tego dokumentu zauważyli, że: „Od dłuższego czasu z wielu stron napływają do Stolicy Świętej prośby, aby ci, którzy nie mogą być obecni w czasie udzielenia przez papieża błogosławieństwa wraz odpustem zupeł-

[21] „Plenaria indulgentia conceditur christifideli qui Benedictionem impertitam vel a Summo Pontifice *Urbi et Orbi* vel ab Episcopo fidelibus suae curae commissis iuxta normam 7, 2º, huius Enchiridii, devote acceperit, etsi, rationabili circumstantia, sacris ritibus physice non adfuerit, dummodo ritus ipsos, dum peraguntur, ope instrumenti televisifici vel radiophonici propagatos pia mentis intentione secutus fuerit", tamże, nr 4. Biskup Rzymu udziela tego błogosławieństwa dwa razy w roku, podczas Uroczystości Bożego Narodzenia oraz w czasie Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.

[22] „Christifideli, qui Benedictionem a Summo Pontifice si ope tantum radiophonica, pie devoteque accipiat, conceditur indulgentia plenaria", EI 1968, nr 12.

nym, mogli uzyskać ten odpust, o ile w pobożnym usposobieniu przyjmą to błogosławieństwo przez radio". Najwyższy Pasterz, ustosunkowując się do tych sugestii, zdecydował, iż „wierni nieobecni podczas błogosławieństwa Ojca świętego udzielanego *Urbi et Orbi*, niezależnie od miejsca, w którym się znajdują, mogą uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami, o ile w pobożnym usposobieniu, przyjmą to błogosławieństwo, za pośrednictwem radia"[23].

Norma traktująca o uzyskaniu odpustu zupełnego poprzez pobożne przyjęcie błogosławieństwa papieskiego *Urbi et Orbi* przekazywanego za pośrednictwem mediów nawiązuje również do sformułowań, które znalazły się w dekrecie o zyskiwaniu odpustów poprzez telewizję i radio z 14 grudnia 1985 roku[24]. W przywołanym dokumencie czytamy, że Penitencjaria Apostolska, mając na uwadze to, by środki przekazu radiowo-telewizyjnego nie były wykorzystywane tylko do głoszenia Ewangelii, ale mogły stanowić skuteczną pomoc w rozdzielaniu duchowych darów Kościoła, do których zalicza się również odpusty, zdecydowała, że wierni, którzy nie są w stanie fizycznie uczestniczyć w przyjęciu błogosławieństwa papieskiego udzielanego trzy razy w roku przez biskupa diecezjalnego, mogą uzyskać łaskę opustu zupełnego, gdy z pobożną intencją będą przyjmować to błogosławieństwo za pomocą radia lub telewizji oraz wypełnią określone prawem warunki, do których należy: sakramentalna spowiedź, przyjęcie Komunii eucharystycznej i modlitwa w intencjach papieża[25]. W zakończeniu dokumentu zauważono, że wprowadzona praktyka przyczyni się do większego szacunku wobec nauki Kościoła o odpustach, pomoże we wzroście łaski uświęcającej oraz umocni wzajemną więź między wiernymi i biskupem. Należy stosować ją tylko w wyjątkowych okolicznościach[26].

Według normy nr 7, 2^0 obowiązującego *Enchiridion indulgentiarum*, wierni mogą przyjąć za pośrednictwem środków społecznego przekazu błogosławieństwo papieskie wraz z odpustem zupełnym, udzielane przez biskupa diecezjalnego, według przepisanej formuły, trzy razy w roku, w uroczyste święta przez niego określone. Błogo-

[23] Sacra Paenitentiaria Apostolica, Decretum de benedictione papali ope radiophonica accepta, 15.06.1939, AAS 6 (1939), pp. 277, tekst polski: Dekret o błogosławieństwie papieskim otrzymanym przez radio, „Miesięcznik Pasterski Płocki" 34 (1939), nr 8, s. 218.

[24] Paenitentiaria Apostolica, Decretum de indulgentiis ope instrumenti televisifici vel radiophonici lucrandis, 14.12.1985, AAS 78 (1986), pp. 293-294.

[25] Treść omawianego dekretu nawiązuje do normy, którą Penitencjaria Apostolska umieściła w *Enchiridion indulgentiarum* z 1986 roku. Zob. EI 1968, nr 11 § 2.

[26] Por. Paenitentiaria Apostolica, Decretum de indulgentiis, p. 294.

sławieństwo ma być udzielone na zakończenie Mszy świętej, w miejsce zwykłego błogosławieństwa[27].

4.2. Nabożeństwo Drogi krzyżowej

Druga forma uzyskania odpustu zupełnego za pośrednictwem środków społecznego przekazu została przedstawiona w nr 13, który zatytułowano „In memoria Passionis et Mortis Domini". W treści tego nadania czytamy, że Penitencjaria Apostolska udziela odpustu zupełnego wiernym, którzy podczas uroczystej Liturgii Wielkiego Piątku pobożnie uczestniczą w adoracji Krzyża, odprawiają indywidualnie nabożeństwo Drogi krzyżowej lub pobożnie włączą się w to nabożeństwo, gdy jest ono odprawiane przez Ojca świętego i transmitowane za pośrednictwem telewizji bądź radia[28].

Warto dodać, że przywołana norma, w której udziela się łaski odpustu zupełnego wiernym, którzy włączą się w przeżywanie Drogi krzyżowej prowadzonej przez Biskupa Rzymu, została po raz pierwszy zredagowana przez Penitencjarię Apostolską w *Enchiridion indulgentiarum z* 18 maja 1986 roku[29].

4.3. Modlitwa różańcowa

Trzeci sposób uzyskania odpustu za pomocą środków społecznego przekazu wiąże się z udziałem w modlitwie różańcowej, odmawianej przez Biskupa Rzymu, która jest przekazywana za pośrednictwem radia bądź telewizji. W nr 17 *Normae et concessiones*, który zatytułowano „Preces ad Beatissimam Virginem Mariam", w § 2 Penitencjaria Apostolska stanowi, że „odpustu zupełnego dostępuje wierny, pobożnie uczestniczący w recytacji modlitwy różańcowej odmawianej przez Ojca świętego i transmitowanej drogą telewizyjną bądź radiową"[30]. W komentarzu dołączonym do wyżej wymienionej dyspozycji, wskazano, że w celu uzyskania odpustu zupełnego należy

[27] Por. EI 1999, nr 7, 2⁰.

[28] „Plenaria indulgentia conceditur christifideli qui in sollemni actione liturgica feriae VI in Passione et Morte Domini adorationi Crucis pie interfuerit; vel ipse pium exercitium Viae Crucis peregerit vel, dum illud a Summo Pontifice peragitur et ope instrumenti televisifici vel radiophonici propagatur, ei sese pie univerit", tamże, nr 13.

[29] Por. Paenitentiaria Apostolica, Enchiridion indulgentiarum. Normae et concessiones, 18.05.1986, Roma 1986 (dalej: EI 1986), nr 63.

[30] „Plenaria indulgentia conceditur christifideli qui Rosarium mariale pie recitaverit in ecclesia aut oratorio, vel in familia, in religiosa Communitate, in christifidelium consociatione et generatim cum plures ad aliquem honestum finem conveniunt; eiusdem precis recitationi, dum a Summo Pontifice peragitur, et ope instrumenti televisifici vel radiophonici propagatur, sese pie univerit. In aliis rerum adiunctis vero indulgentia erit partialis", EI 1999, nr 17 § 1.

odmówić w sposób ciągły pięć dziesiątków różańca. Modlitwie ustnej powinno towarzyszyć pobożne rozważanie poszczególnych tajemnic. Gdy różaniec odmawiany jest publicznie, zgodnie z uznanym miejscowym zwyczajem, należy zapowiadać poszczególne tajemnice[31].

Norma regulująca praktykę uzyskania odpustu zupełnego poprzez odmawianie razem z Ojcem świętym modlitwy różańcowej przekazywanej za pomocą telewizji bądź radia została zredagowana na podstawie dokumentu z 8 października 1958 roku. Penitencjaria Apostolska ustosunkowała się w nim do dwóch wątpliwości związanych z transmitowaniem modlitwy różańcowej poprzez radio. Na pytanie, „czy wierni mogą zyskiwać odpusty dołączone do różańca Najświętszej Maryi Panny, gdy recytują go z kimś, kto jest obecny tylko za pośrednictwem radia?" Trybunał Kurii Rzymskiej odpowiedział „positive". Na pytanie, „czy wierni mogą dostąpić odpustu, gdy modlą się na różańcu w ten sposób, że odmawiają tylko jedną część modlitwy, a druga część jest transmitowana przez radio, ale w tym momencie nie ma tam osoby recytującej, bo nagranie zostało zarejestrowane na płycie, taśmie magnetofonowej lub na innych podobnych przyrządach?", posłużono się zwrotem „negative"[32].

Przywołana interpretacja dowodzi, że znaczący wpływ na skuteczne uzyskanie odpustu zupełnego przywiązanego do recytowania prowadzonej przez Biskupa Rzymu modlitwy różańcowej jest odbywająca się w czasie rzeczywistym transmisja telewizyjna lub radiowa. W przypadku jakiejkolwiek retransmisji wierny, biorący udział w modlitwie różańcowej, którą omawia papież, nie może uzyskać łaski odpustu zupełnego.

Norma, w której stanowi się o uzyskaniu odpustu zupełnego poprzez wspólne recytowanie z Biskupem Rzymu modlitwy różańcowej pojawiła się po raz pierwszy w *Enchiridion indulgentiarum z* 18 maja 1986 roku[33]. Obowiązująca obecnie dyspozycja różni się od tego nadania dodaniem wzmianki o tym, że transmitowanie modlitwy różańcowej może odbywać się także za pośrednictwem telewizji.

4.4. Słuchanie tekstu Pisma Świętego

[31] Por. tamże, nr 17 § 2.

[32] Sacra Paenitentiaria Apostolica, Dubia de recitatione radiophonica Sacratissimi Rosarii B.M.V., 08.10.1958, AAS 25 (1958), pp. 973, tekst polski: Odpowiedź Penitencjarii Apostolskiej, w: Kościół o środkach komunikowania myśli, oprac. J. Góral, K. Klauza, Częstochowa 1997, s. 135.

[33] Por. EI 1986, nr 63.

Czwarty sposób uzyskania odpustu zupełnego przy wykorzystaniu mediów oznaczono nazwą „Sacrae Scripturae lectio". W nr 30 *Normae et concessiones* Penitencjaria Apostolska umieściła następujące postanowienie: „Udziela się odpustu zupełnego wiernemu, który z szacunkiem należnym Słowu Bożemu, będzie czytał na sposób czytania duchowego przez przynajmniej pół godziny, zatwierdzony przez kompetentną władzę kościelną tekst Pisma Świętego; jeżeli czyni to przez krótszy czas, otrzyma wtedy odpust cząstkowy. Jeśli ze słusznej przyczyny, wierny jest w stanie czytać sam, może wysłuchać tekstu Pisma Świętego czytanego przez inną osobę lub odtwarzanego za pomocą narzędzi audiowizualnych" [34].

W świetle przywołanej normy, uzyskanie odpustu zupełnego za półgodzinne słuchanie tekstu Pisma Świętego, odtwarzanego za pośrednictwem środków społecznego przekazu, przysługuje tylko tym, którzy z poważnej przyczyny nie mogą oddać się Jego duchowej lekturze. Gdy słuchanie tekstu natchnionego, który został zatwierdzony przez kompetentną władzę kościelną, odbywa się w czasie krótszym niż pół godziny, wierni otrzymują wówczas odpust cząstkowy.

Zakończenie

Normy *Enchiridion indulgentiarum. Normae et concessiones z* 1999 roku, w których traktuje się o sposobach uzyskania odpustu zupełnego za pośrednictwem radia i telewizji, świadczą o tym, że Kościół żywo interesuje się środkami społecznego przekazu. Treść poszczególnych nadań powinna pobudzać wiernych do refleksji nad wielkim znaczeniem praktyki korzystania z tych duchowych darów, zarówno w życiu poszczególnych ludzi, jak i w funkcjonowaniu całej wspólnoty chrześcijańskiej.

Penitencjaria Apostolska postanowiła, że wierni mogą uzyskać odpust zupełny, gdy przyjmą z pobożną intencją błogosławieństwo papieskie *Urbi et Orbi*, które jest udzielane dwa razy w roku przez papieża lub trzy razy w roku, w uroczyste święta, przez biskupa diecezjalnego oraz transmitowane za pomocą mediów; gdy wezmą udział w przekazywanym poprzez radio bądź telewizję nabożeństwie Drogi krzyżowej, któremu przewodniczy Biskup Rzymu; kiedy za pośred-

[34] „Plenaria indulgentia conceditur christifideli qui Sacram Scripturam, iuxta textum a competenti auctoritate adprobatum, cum veneratione divino eloquio debita et ad modum lectionis spiritalis, per dimidiam saltem horam legerit; si per minus tempus id egerit indulgentia erit partialis. Quod si rationabili de causa quis legere non valeat, indulgentia, plenaria vel partialis prout supra, conceditur, si textus ipse Sacrae Scripturae, vel alio legente vel ope instrumentorum, quae «video» vel «audio» vocantur, percipitur", EI 1999, nr 30.

nictwem mediów będą łączyć się w modlitwie różańcowej odmawianej z Ojcem świętym, albo, gdy przez pół godziny wysłuchają, odtwarzanego dzięki narzędziom audiowizualnym, tekstu Pisma Świętego, który zaakceptowała kompetentna władza kościelna.

W pierwszych trzech nadaniach Trybunał Kurii Rzymskiej zwrócił uwagę na to, że uzyskanie łaski odpustu zupełnego za pośrednictwem środków społecznego przekazu przysługuje tylko, którzy nie mogą na sposób fizyczny uczestniczyć w sprawowaniu określonych czynności liturgicznych, będą pobożnie śledzić ich przebieg i zaangażują się w recytowanie poszczególnych modlitw. Dodatkowo, do skutecznego przyjęcia łaski odpustu zupełnego wymagana jest właściwa intencja śledzącego transmisję oraz synchroniczność między tym wszystkim, co dzieje się podczas danej celebracji oraz osobą, która pragnie przyjąć duchowy dar Kościoła, którym jest odpust.

Czwarta forma uzyskania odpustu za pośrednictwem środków społecznego przekazu nie ma związku z osobą Biskupa Rzymu. Penitencjaria Apostolska zarezerwowała ją dla wiernych, którzy z poważnej przyczyny nie mogą oddać się duchowej lekturze Pisma Świętego. Otrzymują oni odpust zupełny, gdy przez pół godziny wysłuchają odtwarzanego za pomocą narzędzi audiowizualnych Pisma Świętego. Gdy słuchanie natchnionego tekstu odbywa się w czasie krótszym niż pół godziny, wierni uzyskują wówczas odpust cząstkowy.

Oprócz wyżej przedstawionych wymagań, które wiążą się bezpośrednio z wykonaniem jakiegoś dzieła, w celu uzyskania odpustu zupełnego, wierni muszą posiadać przynajmniej ogólną intencję owocnego skorzystania z tego duchowego daru Kościoła, wyrzec się wszelkiego przywiązania do grzechu, skorzystać ze spowiedzi sakramentalnej, przyjąć Komunię eucharystyczną oraz odmówić modlitwę w intencjach polecanych przez Ojca świętego.

Przedstawione formy uzyskiwania odpustów za pośrednictwem środków społecznego przekazu należy uznać za jeden z istotnych aspektów duszpasterstwa osób chorych, starszych i samotnych. Wydaje się, że duchowni powinni zadbać o to, aby przedstawiona w niniejszym artykule problematyka była często poruszana w ramach katechezy szkolnej, kaznodziejskiego przepowiadania oraz podczas korzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Bardzo dobrą okazją do przypominania wiernym o sposobach zdobywania odpustów za pomocą mediów mogą być również obchody Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu.

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA

WYCHOWANIE MŁODZIEŻY DO SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XLV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2012 r. 5

PORTA FIDEI. List apostolski w formie «motu proprio» ogłaszający rok wiary 12

Nota zawierająca wskazania duszpasterskie na rok wiary 24

W WALCE Z CHOROBĄ HANSENA POTRZEBNE JEST ZAANGAŻOWANIE WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI. Przesłanie Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych z okazji 59. Światowego Dnia Chorych na Trąd (29 stycznia 2012 r.) 34

„MIGRACJE A NOWA EWANGELIZACJA" - ŚW. PAWEŁ MIGRANT I APOSTOŁ NARODÓW. Orędzie Papieża Benedykta XVI na 98 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2012 r. 36

«TROSZCZMY SIĘ O SIEBIE WZAJEMNIE, BY SIĘ ZACHĘCAĆ DO MIŁOŚCI I DO DOBRYCH UCZYNKÓW» (HBR 10, 24) Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Wielki Post 2012 r. 40

EPISKOPAT POLSKI

Słowo przewodniczącego komitetu konferencji episkopatu polski ds. Judaizmu 49

„DAJ ŚWIADECTWO MIŁOŚCI I POMÓŻ KOŚCIOŁOWI W KRAJACH MISYJNYCH" Komunikat na II Niedzielę Wielkiego Postu, Niedzielę „Ad Gentes" 4 marca 2012 Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami 52

ŻYCIE KONSEKROWANE W KOŚCIELE NASZYM DOMU. List biskupów polskich na Dzień Życia Konsekrowanego, 2 lutego 2012 r. 54

Komunikat prezydium konferencji episkopatu polski 58

Komunikat dotyczący pierwszej komunii św. oraz programu nauczania religii 59

Komunikat z 357. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 61

BISKUP DIECEZJALNY (ADMINISTRATOR)

Z WDZIĘCZNYM SERCEM... List Administratora diecezji Abpa Wacława Depo 67

NOMINACJE PERSONALNE (2011) 69

ADMINISTRATOR DIECEZJI

Wybór administratora diecezji zamojsko-lubaczowskiej 73

Pismo do Nuncjusza Apostolskiego w Polsce 73

Pismo Kongregacji ds. Biskupów dotyczące wyboru Administratora Diecezji 74

Zaproszenie do modlitwy o wybór nowego biskupa diecezjalnego 76

„NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ" Słowo Administratora Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej na I Niedzielę Wielkiego Postu 2012 roku 77

Prośba o modlitwę w intencji Ofiar katastrofy kolejowej w Tarzymiechach 80

PERSONALNE 80

Zaproszenie do udziału w drodze krzyżowej na Rotundę 81

Prośba o modlitwę wynagradzającą 81

Komunikat w związku z 20. rocznicą utworzenia Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej 82

Prośba do Duchowieństwa i Wiernych o modlitwę wynagradzającą ... 83

KURIA DIECEZJALNA

Komunikat o mianowaniu Biskupa Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej Wacława Depo Arcybiskupem Metropolitą Częstochowskim 87

Zaproszenie Osób Konsekrowanych diecezji zamojsko-lubaczowskiej do modlitwy w dniu życia konsekrowanego, 2 lutego 2012 roku 88

VII Diecezjalny Turniej Tenisa Stołowego dla Liturgicznej Służby Ołtarza i II Edycja Mistrzostw Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży 89

Wyniki eliminacji diecezjalnych XXII OTK KOSZALIN – 2012 91

Komunikaty – Konferencja Księży Dziekanów 92

Dane statystyczne diecezji za rok 2011 96

INNE

BP MARIUSZ LESZCZYŃSKI

Sprawozdanie z działalności Muzeum Diecezjalnego w Zamościu za lata 2005-2011 99

KS. FRANCISZEK GRENIUK

Rec.: Ks. Janusz Podzielny. Wizja małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej. Opole 2011 s. 246 (Opolska Biblioteka Teologiczna 121). 102

KS. STANISŁAW TYMOSZ

Rec. Artur G. Miziński, Status prawny adwokata w Kościele łacińskim, Lublin 2011, ss. 669 108

KS. EDWARD WALEWANDER

Ks. Stanisław Kowalczyk, Współczesny kryzys ideowo-aksjologiczny, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 204, contents, posłowie Arkadiusz Jabłoński. 112

KS. JAROSŁAW NOWAK

Śp. ks. kan. Józef Filipek (1928-2011) 115

KS. STANISŁAW MAŁYSZ

Śp. ks. kan. Jan Kruk (1933-2012) 119

KS. ZYGMUNT JAGIEŁŁO

Śp. ks. kan. Andrzej Kucewicz (1940-2012) 121

KS. GRZEGORZ DELMANOWICZ

Uzyskiwanie odpustów za pośrednictwem środków społecznego przekazu w świetle Enchiridion Indulgentiarum. Normae et concessiones z 1999 roku 125